ISBN 978-83-917660-7-1

Wiesław Hap

PRZEWODNIK PO JAŚLE I JASIELSZCZYŹNIE

Wydawca
Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego
przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie
i Urzędu Miasta Jasła

JASŁO 2007

Zdjęcia:
Szymon Władyka

Korekta:
Bogna Czajka

Projekt okładki i koncepcja graficzna:
Wiesław Hap i Dariusz Koś

Redakcja techniczna:
Felicja Jałosińska

Graficzne opracowanie tras wycieczek:
Przedsiębiorstwo Geodezyjne "Alfa" s.c.,
Andrzej Gawlewicz i Wiesław Hap

© Copyright by:
Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego

Wydanie książki umożliwiła życzliwość i wsparcie finansowe:
Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie i Urzędu Miasta w Jaśle oraz sponsorów:
"AES" Sp.J.,
Carbon Black Polska,
Drukarnia "Jasło" Sp.J.,
Podkarpacka Spółka Gazownicza,
MPM Sieć Jasielskich Sklepów,
Przedsiębiorstwo Geodezyjne "Alfa" s.c..

Wydawca serdecznie dziękuje za udostępnienie map Starostwu Powiatowemu w Jaśle oraz PTTK O/Jasło

Skład komputerowy:
Dariusz Koś
Druk:
Drukarnia "Jasło" Kosiba Sp.J., ul. Kasprowicza 6
Nakład: 600 egz.

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

Geografia i przyroda Jasielszczyzny 8

Z dziejów Jasielszczyzny 13

Atrakcje turystyczne Jasielszczyzny 19

Wycieczki po Jaśle - trasa I 27

Wycieczki po Jaśle - trasa II 37

Wycieczki po Jaśle - trasa III 48

Wycieczki po Jaśle - trasa IV 57

Wycieczki po Ziemi Jasielskiej - trasa I 65

Wycieczki po Ziemi Jasielskiej - trasa II 75

Wycieczki po Ziemi Jasielskiej - trasa III 83

Wycieczki po Ziemi Jasielskiej - trasa IV 93

Wycieczki po Ziemi Jasielskiej - trasa V 105

Wycieczki po Ziemi Jasielskiej - trasa VI 121

Bibliografia 130

Informator turystyczny 133

Na przedniej stronie okładki: kapliczka przydrożna w Mytarzy, w tle Wzgórze Trzech Krzyży,
na stronie tylnej okładki: widok Liwocza z Ujazdu.
Pierwsza strona przedstawia Górę Grzywacką w Kątach.

Mojemu Bratu
i Jego Rodzinie

WSTĘP

Jasielszczyzna leży w południowo - zachodnim zakątku województwa podkarpackiego i stanowi jeden z najciekawszych obszarów krajoznawczych nie tylko tego regionu, ale całego kraju. Urozmaicona rzeźba terenu, znaczne połacie leśne, liczne rzeki i potoki, a także szereg zabytków architektury i pomników przyrody - to główne walory krajoznawcze tego obszaru. Kto je zobaczy, ten na długo pozostanie pod ich wrażeniem. Turystyczną penetrację malowniczych okolic ułatwiają znakowane szlaki piesze oraz rowerowe.

Tereny Beskidu Niskiego są wymarzonym i idealnym miejscem do pieszych wędrówek leśnymi duktami w atmosferze wyciszenia, sprzyjającej refleksji. Jest tu prawdziwy raj dla młodych ludzi z plecakami, nocujących w namiotach, jak i dla tych bardziej "wygodnych" turystów, na których czekają ośrodki wypoczynkowe, pensjonaty i hotele oraz gospodarstwa agroturystyczne z pokojami, swojskim jadłem, a nieraz i z rowerami górskimi oraz konikami pod wierzch. Region jasielski, a zwłaszcza jego południowa część, ma to do siebie, że trudno pozostać wobec niego obojętnym. Każda pora roku jest tu piękna, ale chyba najbardziej urokliwa jest jesień z niezliczoną liczbą odcieni i barw.

W niniejszym opracowaniu o charakterze przewodnika, a może bardziej informatora, starałem się przybliżyć geografię i przyrodę oraz historię i dziedzictwo kulturowe Jasła i Jasielszczyzny. W głównej części publikacji proponuję Czytelnikowi i potencjalnemu Turyście dziesięć tras do zwiedzania: miasta Jasła (cztery trasy) oraz obszarów Jasielszczyzny (sześć tras). W przypadku kilku z nich nieco wykroczyłem poza teren obecnego powiatu jasielskiego, ale miejscowości tam się znajdujące mają nadal bliskie związki z Jasłem i regionem.

W tym miniprzewodniku chciałem zaprezentować i przybliżyć to, co jest warte uwagi i godne obejrzenia i zapamiętania w samym mieście Jaśle oraz w szeregu wsi powiatu jasielskiego, a co dla większości osób z zewnątrz jest zupełnie nieznane. Są to jednak elementy mocno osadzone w dziejach tego regionu. Publikację zamyka zbiór praktycznych informacji, jakie powinny okazać się przydatne każdemu turyście w jego wędrówce. Zwłaszcza temu, który najdłuższe z tras pragnie podzielić sobie na dwa lub trzy dni, a wówczas wiedza o tym, gdzie może przenocować lub posilić się, jest bezcenna.

Serdecznie zapraszam do zwiedzania tego pięknego, jedynego w swoim rodzaju skrawka polskiej ziemi, gdzie legenda często miesza się z rzeczywistością, a walory przyrody i krajobrazu rywalizują z bogactwem historii i dziedzictwa kulturowego wielu pokoleń mieszkańców: Polaków, Żydów i Łemków.

Bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy pomogli mi w wydaniu tej publikacji. Słowa szczególnych podziękowań kieruję w stronę Szymona Władyki, autora wszystkich zdjęć, który włożył sporo pracy i serca, by zarejestrować w kadrze to, co w naszym regionie piękne i godne utrwalenia.

Wiesław Hap

Widok na Jasło ze wzgórza w Jareniówce

Okolice Myscowej

Panorama północnej części Jasielszczyzny widziana z Liwocza

Powiat jasielski, umownie nazywany Ziemią Jasielską lub Jasielszczyzną, zamieszkuje nieco ponad 111 tysięcy mieszkańców. Obejmuje on obszar 831 km^2. Znajduje się tu jedno miasto (Jasło) i szereg wiosek. Pod względem administracyjnym powiat dzieli się na 10 gmin: miejską - Jasło oraz gminy wiejskie: Brzyska, Dębowiec, Jasło, Kołaczyce, Krempna, Nowy Żmigród, Osiek Jasielski, Skołyszyn i Tarnowiec. Powiat jest położony w południowo - wschodnim zakątku Polski, w południowo - zachodniej części województwa podkarpackiego. Od zachodu graniczy z województwem małopolskim i powiatem gorlickim, od wschodu z powiatem krośnieńskim, od północy z powiatami: dębickim i strzyżowskim, a od południa ze Słowacją.

Składa się on z kilku mikroregionów geograficznych. Patrząc od północy są to: Pogórze Ciężkowickie i Pogórze Strzyżowskie, poniżej Doły Jasielsko - Sanockie, jeszcze bardziej na południe - Pogórze Jasielskie, a na samym dole - Beskid Niski. Południowa granica powiatu jest jednocześnie granicą państwową ze Słowacją. Teren regionu jest bardzo malowniczy i urozmaicony w góry, wzgórza i doliny. Przez Przełęcz Grabską biegnie droga ze Słowacji przez Grab do Jasła. Najwyższym szczytem na tym obszarze jest Wątkowa (846 m npm.) w paśmie Magury Wątkowskiej. Jak wszystkie inne większe wzniesienia Beskidu Niskiego pokryta jest ona lasem o gęstym poszyciu. Lasy zresztą zajmują dużą część tego terenu. Wzgórza i niskie góry posiadają na ogół łagodne zbocza o wyrównanych wierzchowinach i zaokrąglonych szczytach. Potoki płynące z południa na północ rozcinają pasma grzbietów tworząc głębokie przełomy. W dolinach leżą rozbudowane wsie otoczone strefą pól, pastwisk i górskich łąk.

Zajmujące północną część powiatu skrawki Pogórza Ciężkowickiego oraz fragmenty Pogórza Strzyżowskiego mają bardzo urozmaiconą rzeźbę. W ramach Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki wznosi się masyw Liwocza (562 m npm.). Tamtejsze wzniesienia porastają naturalne buczyny karpackie i jedliny. Krajobraz parku wzbogacają zbudowane z twardego piaskowca ciężkowickiego ostańce - wychodnie skalne (m.in. Rysowany Kamień). Na południowy wschód od Liwocza znajduje się rezerwat przyrody "Golesz". Charakteryzuje się on bogatym drzewostanem, grupą ostańców z piaskowca ciężkowickiego oraz stanowiskiem kwitnącego bluszcza pospolitego.

Środkową część powiatu zajmują Doły Jasielsko - Sanockie. Swą nazwę zawdzięczają one znanemu krajoznawcy, geografowi i poecie Wincentemu Polowi. To rozległa strefa obniżenia tektonicznego. Na charakterystyczny krajobraz tego terenu Jasielszczyzny składają się dość duże płaskodenne kotliny i doliny rzek oraz obszary łagodnych, niezbyt wysokich wzgórz. Dno części Dołów Jasielsko - Sanockich pokryte jest dużą ilością piasków i żwirków pod którymi znajdują się utwory fliszowe, wśród których występują też roponośne piaskowce. Są to także obszary gazonośne. Obecne są tam również gleby aluwialne. W kotlinach, m.in. w okolicach Osobnicy, Toków, Osieka, Dębowca, Jasła, Sobniowa, Gorzyc, Roztok, Sądkowej, Dobrucowej występują gleby brunatne i bielicowe.

W południowej części Dołów Jasielsko -

Sanockich, na pograniczu z Beskidem Niskim, rozpościera się Pogórze Jasielskie. Teren obejmujący pasmo łagodnych wzniesień sytuuje się na wysokości od 280 do 350 m npm. Występuje tu kilka kotlin. Do największych z nich należą: Cieklińska, Osobnicka, Osiecka i Jasielska. Ta ostatnia jest stosunkowo dużą międzygórską równiną będącą częścią Dołów Jasielsko - Sanockich. Często właśnie ten obszar nazywany jest Podkarpaciem. Jest to pas obniżeń o charakterze kotlin lub inaczej faktycznych "dołów", podzielonych niewielkimi wzniesieniami o niewysokich, łagodnych zboczach.

Jeszcze bardziej na południu powiatu znajduje się obszar górski Beskidu Niskiego obejmujący pas o szerokości ponad dwudziestu kilometrów. Góry beskidzkie są niewysokie i łagodne. Charakteryzują się długimi grzbietami o kopulistych szczytach. Cechą szczególną tego krajobrazu jest występowanie przełomów rzeki Wisłoki (m.in. w okolicy Nieznajowej, Rostajnego i Myscowej) oraz potoków (m.in. na potoku Pomiarka - koło Cieklina i na potoku Krempna - koło Żydowskiego). Osobliwością przyrodniczą są też siedliska bobrów na potoku Ryjak. W prawie całym pasie beskidzkim zachował się naturalny krajobraz leśny. Beskid Niski jest zbudowany ze skał osadowych, tzw. fliszu. Jego rejon wchodzący w skład powiatu jasielskiego oparty jest głównie o utwory skalne płaszczowiny magurskiej.

Na obszarze powiatu występują gleby pylasto - ilaste, mady średnie i średnio-głębokie, bielice, gliniaste i brunatne. Im bardziej na południe, tym gleby są bardziej kamienisto - gliniaste. W środkowej części Pasma Liwocza, w okolicach Brzysk, Błażkowej i Lipnicy występują najbardziej wysunięte w Polsce na południe utwory lessowe. W Dębowej, Brzyskach, Ujeździe, Bieździedzy, Błażkowej, Majscowej i Czermnej stwierdzono także obecność głazów granitowych.

Miasto Jasło stanowi centrum Kotliny Jasielskiej. Jest ono ważnym węzłem komunikacyjnym, gospodarczym i kulturalnym. W części północnej teren wznosi się tworząc Pogórze Ciężkowickie, którego część na Ziemi Jasielskiej zajmuje Pasmo Liwocza (562 m npm.). Jego krajobraz jest falisty a skrajem płynie główna rzeka regionu - Wisłoka. Dwiema innymi większymi rzekami na tym terenie są Jasiołka i Ropa. Wraz ze swymi dopływami, w dużej mierze potokami i strumieniami, tworzą one zlewisko Wisłoki. Ma ona na tym terenie największe dorzecze. Długość rzeki Wisłoki od źródeł do Jasła wynosi 59 km, a jej dopływów, które się z nią łączą w Jaśle - Ropy - 79 km, a Jasiołki - 76 km. Na wschód od Pasma Liwocza rozciągają się zalesione wzniesienia zwane Wzgórzami Warzyckimi z Babią Górą (387 m npm.).

Na obszarze powiatu jasielskiego panuje klimat podgórski i umiarkowany przechodzący na południu w umiarkowany chłodny. Północny i środkowy pas powiatu ma klimat przejściowy między nizinnym, a górskim. W pasie Beskidu Niskiego klimat jest zdecydowanie bardziej ostry. Lata są tu krótsze, ale upalne, zimy zaś dłuższe z dużą ilością opadów śniegu.

Tereny Ziemi Jasielskiej mają bogatą szatę roślinną, która sprzyja życiu wielu gatunków zwierzyny. W pasie Beskidu Niskiego ma miejsce proces wtórnego

zdziczenia przyrody, spowodowany najpierw wyludnieniem tych obszarów w ramach akcji "Wisła", a później upadkiem PGR-ów.

Jasielszczyzna w dużej części pokryta jest lasami, szczególnie na południu. Obfitują one w wiele gatunków flory i fauny. Są one schronieniem dla zwierząt, gdzie indziej rzadkich lub zupełnie wytępionych. Na terenie Beskidu Niskiego, na którym lasy zajmują około 80 % powierzchni, skupiły się prawie wszystkie gatunki naszych drapieżników.

W pasie Beskidu Niskiego wyróżnia się tylko dwa piętra roślinne: pogórza i regla dolnego. W piętrze pogórza dominują lasy dębowo - grabowe. Obszary położone wyżej porastają lasy jodłowe, sosnowe i bukowe. Liczne są zbiorowiska buczyny karpackiej. Z rzadkich gatunków drzew warto wymienić cis, którego skupiska rosną m.in. w rejonie Łysej Góry nad Kątami i na Zamczysku nad Mrukową.

Najbogatszą ostoją flory i fauny tego terenu jest istniejący od 1995 roku Magurski Park Narodowy (MPN) o powierzchni 19 961 ha. Dodatkowo wokół niego utworzono strefę ochronną, czyli otulinę o powierzchni 22 967 ha.

Magurski Park Narodowy na obszarze powiatu jasielskiego obejmuje po części gminy: Krempna, Dębowiec, Osiek Jasielski i Nowy Żmigród. Zajmuje część Beskidu Niskiego ze wzgórzami, górami niskimi i średnimi od 400 do 800 m. Są to tereny pasma Magury Wątkowskiej, które rozcina swym korytem potok Kłopotnica. Najwyższe jej partie zbudowane są z twardych warstw piaskowców magurskich. Wśród nich wyróżniają się wychodnie skalne o bardzo zróżnicowanych kształtach. Należą do nich geologiczne pomniki przyrody takie jak: "Diabli Kamień" koło Folusza i leżący w otulinie Parku rezerwat "Kornuty" w rejonie Bartnego.

Rezerwat geologiczny "Kornuty" utworzono w 1953 roku, obecnie liczy on 11,90 ha. Leży w partii przygrzbietowej pasma Magury Wątkowskiej i graniczy z terenami MPN. Na terenie rezerwatu ochronie podlegają wychodnie skalne płaszczowiny magurskiej, głównie piaskowce magurskie oraz naturalne zespoły buczyny karpackiej i kwaśnej buczyny górskiej wraz z występującą tam florą i fauną.

Ze zbocza Dębiego Wierchu wypływa największa rzeka regionu - Wisłoka. Liczne źródła i potoki odprowadzają do niej wodę o wysokiej klasie czystości. Roślinność Parku składa się z dwu zasadniczych pięter. Do wysokości ok. 530 m npm. występują głównie lasy grądowe składające się z jodły, brzozy, świerku, sosny, olszynki oraz łąki, pastwiska i torfowiska. Powyżej 530 m npm., a więc na wysokości regla dolnego, dominują lasy zespołu żyznej buczyny karpackiej oraz porastają lasy jaworowe, jodłowe i świerkowe. Zdecydowanie największą powierzchnię Magurskiego Parku Narodowego zajmują lasy, które stanowią jego 93%. Wśród drzewostanu dominuje buk (buczyna karpacka) a ponadto sosna i jodła. Flora jest reprezentowana przez około 790 gatunków roślin naczyniowych, flora górska przez około 75 gatunków. Występuje tu 59 gatunków ustawowo chronionych, z tego 49 podlega całkowitej ochronie i 10 częściowej. Należą do nich m.in.: bluszcz pospolity, widłak, storczyk, paprotka zwyczajna, pierwiosnek, cis pospolity, dziewięćsił bezłodygowy, pokrzyk, wilcza jagoda, konwalia, wawrzynek wilcze łyko, skrzyp olbrzymi, śnieżynka

i przebiśnieg.

Fauna MPN ma charakter typowo beskidzki, z dominacją elementów Karpat Wschodnich. Na tym obszarze żyje około dwustu gatunków zwierząt objętych całkowitą ochroną prawną. Ssaki reprezentuje ponad pięćdziesiąt sześć gatunków na czele z niedźwiedziem brunatnym, rysiem, żbikiem, jeleniem, sarną, dzikiem, wilkiem, wydrą, borsukiem, gronostajem, tchórzem, bobrem, jenotem, kuną, a ostatnio także łosiem. Spośród około stu dziewiętnastu gatunków ptaków lęgowych do najosobliwszych i najbardziej zagrożonych w Polsce należą: orzeł przedni, puchacz, orlik krzykliwy, bocian czarny, jastrząb, puszczyk, dzięcioły: trójpalczasty i białogrzbietowy, trzmielojad oraz pliszka górska. Z ryb występuje tu przeszło dwanaście gatunków w tym: pstrąg potokowy, kleń, i brzana, a z gadów i płazów: traszka, żmija zygzakowata, zaskroniec zwyczajny, gniewosz plamisty i salamandra plamista.

Mówiąc o florze na pozostałym terenie powiatu jasielskiego to do najczęściej spotykanych drzew należą: buki, sosny, jodły, graby, dęby, lipy, jesiony, brzozy, jawory, osiki, olchy, wierzby i leszczyny. W poszyciu leśnym występują różne gatunki traw, ziół i kwiatów. Łącznie na terenie powiatu występuje ponad dziewięćset gatunków roślin, w tym przeszło sześćdziesiąt chronionych. Największy udział w tej dużej liczbie mają oczywiście rośliny górskie rosnące w pasie Beskidu Niskiego, w tym głównie na obszarze Magurskiego Parku Narodowego. Z kolei na terenie Pogórza Jasielskiego, fragmentów Pogórza Ciężkowickiego i Pogórza Strzyżowskiego oraz Dołów Jasielsko - Sanockich liczba gatunków flory górskiej ulega zdecydowanemu zmniejszeniu, a zwiększa się grupa roślin ciepłolubnych.

Biorąc pod uwagę faunę środkowej i północnej części Jasielszczyzny to na ich obszarze dominują zwierzęta typowe dla środowisk otwartych. Wśród nich dużą grupę stanowią gatunki migrujące na północ oraz gatunki ciepłolubne. Do najpowszechniej spotykanych na tym terenie ssaków zaliczyć można: zające, lisy, wiewiórki, popielice, kuny, sarny, jelenie, jeże, borsuki, a z ptaków: sikorki, wróble, zięby, drozdy, kuropatwy, bażanty, wrony, szpaki, sroki, kukułki, jastrzębie i sowy. W sąsiedztwie człowieka gniazda zakładają bociany.

Dąb - pomnik przyrody przed Sanktuarium w Dębowcu

Przyroda Beskidu Niskiego na terenie Magurskiego Parku Narodowego

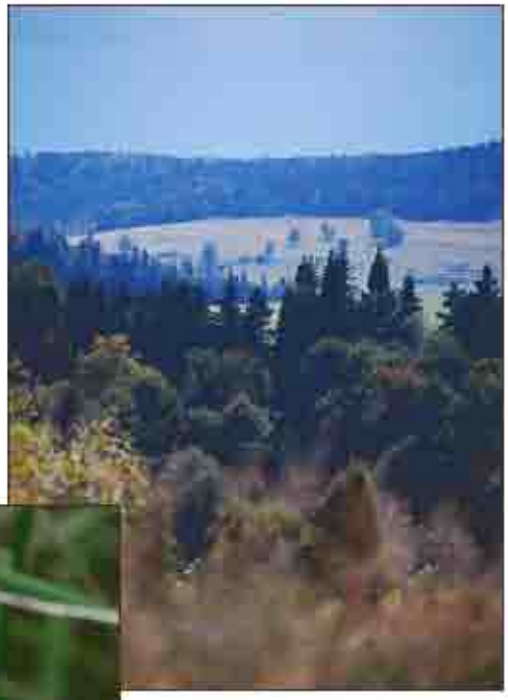

Wisłoka w Kątach

Dęby "Świętej Trójcy" w lesie niegłowickim

Pierwsi ludzie na tych obszarach pojawili się w epoce paleolitu 30 - 40 tysięcy lat temu. Śladów pobytu grup łowców i zbieraczy przybyło na koniec starszego okresu epoki kamienia, około 12 - 14 tysięcy lat temu. Początki szerzej zakrojonego osadnictwa i rolnictwa w tej części Karpat miały miejsce w okresie neolitu (4500 - 2100 lat pne.), o czym świadczą pamiątki znalezione w postaci siekierek i toporków kamiennych oraz innych przedmiotów wykopanych w kilkunastu miejscowościach, m.in. w Niepli. Szczególnie bogaty materiał naukowy (ponad 150 tysięcy zabytków) przyniosły prace archeologiczne na terenie grodziska "Wały" w Trzcinicy, gdzie stwierdzono ciągłość osadniczą od epoki początków brązu (2000 - 1350 lat pne.) po czasy XI wieku. Również w ramach badań archeologicznych na tzw. jasielskim "Gródku" wykopano pochodzące z wczesnej epoki brązu fragmenty ceramiki oraz zabytki z tzw. osady trzciniecko - otomańskiej. Już z naszej ery, z wieku II - IV, pochodzą odkryte w Ujeździe, Świerchowej i okolicy Jasła osady kultury przeworskiej.

Pozostałości warownych grodów i znalezione przez archeologów przedmioty świadczą o tym, że plemiona zamieszkujące tereny w środkowym biegu Wisłoki charakteryzowały się stosunkowo wysokim poziomem organizacji życia. Z kolei znaleziska monet i przedmiotów obcego pochodzenia dowodzą, iż tutejsza ludność miała kontakty handlowe z bliższymi i dalszymi sąsiadami. Od VII do X wieku tereny te zamieszkiwało plemię nazywane jasielsko-sanockim. Z tamtego okresu zachowało się kilka drewniano - ziemnych grodzisk. Pod koniec wieku IX ziemie dzisiejszej Jasielszczyzny wchodzące w skład państwa Wiślan zostały podbite przez Wielkie Morawy, a w kilka dziesiątków lat później znalazły się w granicach państwa czeskiego. Schyłek X wieku był czasem jednoczenia tych obszarów z państwem wielkopolskich Piastów. Według dokumentu Dagome iudex, wystawionego w roku 991 lub 992, a więc tuż przed śmiercią Mieszka I, wynika, że tereny obecnej Jasielszczyzny już wchodziły w skład państwa polskiego, czy jak kto woli "gnieźnieńskiego" i stanowiły jego południowo - wschodnie rubieże.

Obszar ten kolonizowały klasztory benedyktynów z Tyńca i cystersów z Koprzywnicy oraz rody rycerskie. W okresie od XI do XIII stulecia powstały najstarsze na tym terenie wsie. W 1185 roku po raz pierwszy pojawiła się w źródłach pisanych nazwa osady "Iassyel" (Jasiel). Niespełna wiek później, w 1262 roku książę Bolesław Wstydliwy nadał jasielskiemu targowi immunitet skarbowy, targowy i sądowy. Pozwolił też cystersom koprzywnickim ściągać do wsi wszelkich rzemieślników. Ze względu na korzystne położenie, na pograniczu państwa polskiego i skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych, region rozwijał się coraz szybciej. Nasilił się też proces osadnictwa. Między XI a XIV wiekiem ziemie te wchodziły w skład kasztelanii bieckiej.

Za panowania Kazimierza Wielkiego ruch osadniczy wzmógł się na niespotykaną dotąd skalę. W Żmigrodzie powstał ważny węzeł drogowy, a na całym obszarze istniała sieć dróg lokalnych. Wzdłuż traktów handlowych ku Węgrom i Rusi powstało kilka miast: Dębowiec (1349 r.), Jasło i Osiek (1365 r.), Brzostek (1367 r.) i najprawdopodobniej także Kołaczyce oraz Nowy Żmigród (nie

zachowały się ich przywileje lokacyjne). Wówczas powstała też większość wiosek oraz rozpoczął się proces osadnictwa wołosko-ruskiego, który zakończył się dwa stulecia później wykształceniem się grupy etnograficznej Łemków. Zamieszkali oni w pasie Beskidu Niskiego. Znaczącą mniejszością narodową byli też osiedlający się w miasteczkach Żydzi. Wsie rolnicze najczęściej lokowano na prawie niemieckim, a osady pastersko - hodowlane na prawie wołoskim. W pobliskim Jasłu zameczku obronnym na Goleszu była siedziba starosty niegrodowego i sądu leńskiego. Na przełomie XIV i XV stulecia jednym z wójtów i starostą jasielskim był słynny rycerz i miecznik krakowski Zyndram z Maszkowic.

W kolejnych dwóch wiekach tutejsze miasteczka uzyskały przywileje handlowe i rozwijały rzemiosło. Pomyślnie kształtowało się na tym terenie życie umysłowe. Coraz więcej absolwentów miejscowych szkół parafialnych zostawało żakami Akademii Krakowskiej. Szli oni śladem swego krajana, który ukończył jasielską szkołę parafialną, profesora i reformatora tej uczelni - Bartłomieja z Jasła. Z czasów Jana Olbrachta pochodzi herb Jasła - na czerwonej tarczy złocisty monogram królewski IAR (Ioannes Albertus Rex). Zaznaczył się też wyraźny postęp na wsi. Kwitło rzemiosło, w samym Jaśle pracowało ponad sześćdziesięciu rzemieślników, prężnie działały cechy. W XVI wieku w Jaśle powstała komora cła królewskiego, a w następnym stuleciu corocznie urządzano trzy wielkie jarmarki. Cały czas prowadzono handel z Górnymi Węgrami (Słowacją) i Węgrami, oraz z miastami polskimi, w tym ze stołecznym Krakowem. Wywożono stąd płótna, sukna, zboże, futra, sól, przędzę i woły, a przywożono piwo, wino, żelazo, miedź oraz konie. Jednak dużym utrudnieniem w przepływie towarów tym "szlakiem węgierskim" były częste napady rabusiów i zbójników, zwanych beskidnikami. W tym okresie miały także miejsce niszczące najazdy. M.in. w 1474 roku na skutek najazdu węgierskiego Macieja Korwina wielkiemu spustoszeniu uległa większość miejscowości Jasielszczyzny.

Początkiem XVII wieku rozpoczął się postępujący upadek miasteczek i kryzys na wsi jasielskiej. Wpływ na to miały: częste pożary, powodzie, zarazy, ucisk mieszczan i chłopów oraz konsekwencje licznych wówczas wojen i najazdów, m.in. Tatarów, Szwedów i Siedmiogrodzian. W związku z tymi wydarzeniami w 1656 roku w Jaśle przebywał sam król Jan Kazimierz Waza. To wszystko odbiło się niekorzystnie na życiu, a zwłaszcza na produkcji rzemieślniczej miasta oraz okolicy. Dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku nastąpiło ożywienie gospodarcze. Wyroby tkaczy dębowieckich i kołaczyckich garncarzy znajdowały popyt w wielu krajach Europy.

Rozwój ten najpierw przerwały walki konfederatów dzikowskich, na czele których stanął ówczesny starosta jasielski Adam Tarło, a później konfederatów barskich i I rozbiór Polski. W 1772 roku Jasielszczyzna znalazła się pod panowaniem austriackim, w obrębie tzw. Królestwa Galicji i Lodomerii, a od 1790 roku Jasło stało się siedzibą cyrkułu. Na przełomie XVIII i XIX stulecia powstał w Jaśle cmentarz komunalny, obecny Stary Cmentarz. W całym regionie nastąpiło wyraźne, choć krótkie ożywienie gospodarcze. W 1826 roku wielką tragedię przeżyło Jasło. Był nią największy w jego

historii pożar. Upłynęło kilkanaście lat zanim je odbudowano, już według nowych założeń urbanistycznych z obecnym kształtem Rynku i układem głównych ulic.

W pierwszej połowie XIX stulecia bardzo trudna sytuacja panowała na galicyjskiej wsi, przeludnienie, wyzysk chłopa przez szlachtę, a do tego jeszcze doszły powodzie i zaraza. Głodni, biedni, zmuszani do coraz większych świadczeń chłopi zaczęli się burzyć. W roku 1846 tereny Jasielszczyzny zostały ogarnięte krwawymi ruchami chłopskimi, zwanymi rabacją. Na jej czele stanął Jakub Szela, chłop z niedalekiej Smarzowej. W trakcie tych rozruchów chłopi dostarczyli do siedziby cyrkułu ponad setkę osób podejrzanych o przygotowywanie powstania narodowego. Wśród nich znalazł się też znany poeta i krajoznawca, Wincenty Pol. Został on na jakiś czas umieszczony w pałacyku gorajowickim Franciszka Trzecieskiego. Ciekawostką może być też fakt, że w okresie Wiosny Ludów w Jasielskiem przebywał car Rosji Mikołaj I. Kierując swoją armią idącą zdławić powstanie na Węgrzech w 1849 roku, kwaterował w Nowym Żmigrodzie.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku, rozpoczynających dobę korzystnej dla Polaków autonomii galicyjskiej, dla regionu zaczął się nowy okres rozwoju. Przyczyniło się do tego odkrycie na tym terenie złóż ropy. Twórca przemysłu naftowego, wynalazca lampy naftowej, Ignacy Łukasiewicz, który w latach 1857 - 1865/66 mieszkał i prowadził w Jaśle aptekę, już w 1856 roku wybudował na jego przedmieściach, w Ulaszowicach, pierwszą w świecie destylarnię ropy. W następnych dziesięcioleciach powstało w terenie wiele szybów naftowych, które od tego czasu stały się symbolem krajobrazu Jasielszczyzny, a pod koniec lat osiemdziesiątych w Niegłowicach rozpoczęła działalność rafineria.

Od 1867 roku Jasło zostało stolicą powiatu. Rok później powstało w nim pierwsze na Podkarpaciu gimnazjum, którego mury w kolejnych latach opuściło wielu wybitnych ludzi, m.in.: bakteriolog Rudolf Weigl, matematyk Hugo Steinhaus, historyk literatury polskiej Stanisław Pigoń, aktor Stefan Jaracz, geograf Stanisław Pawłowski, działacze ludowi Jan Stapiński i Ignacy Solarz, generał Tadeusz Klimecki, mistrz świata w zapasach Stanisław "Zbyszko" Cyganiewicz, botanik Adam Wodziczko oraz geograf i kartograf Eugeniusz Romer.

Ostatnie ćwierćwiecze XIX stulecia było czasem szczególnie szybkiego rozwoju, urbanizacji i uprzemysłowienia Jasła oraz całego powiatu. W latach 1872-1890 miasto i okolice uzyskały połączenia kolejowe ze Stróżami, Zagórzem i Rzeszowem. Wpłynęło to na rozwój komunikacji i transportu. W Jaśle kwitło życie kulturalne i umysłowe. Wychodziły czasopisma "Nowiny Jasielskie" i "Głos Jasielski", działało Koło Śpiewacze "Lutnia Sokoła" i Towarzystwo Mieszczańskie "Zgoda". Powiększyła się grupa miejskiej inteligencji. Warto wiedzieć, że w XIX wieku w Jaśle przyszło na świat kilkunastu wybitnych Polaków, m.in. późniejszy biskup przemyski Karol Józef Fischer, malarz Ignacy Pinkas, twórca polskiego Muzeum Farmacji dr Stanisław Proń, śpiewaczka operowa Franciszka Platówna - Rotterowa, słynny major Henryk Dobrzański "Hubal" i wspomniany wcześniej, współtwórca "polskiej szkoły matematycznej", Hugo Steinhaus.

W związku z wielkimi manewrami wojsk

austro - węgierskich w 1900 roku w stolicy powiatu przebywał sam cesarz Franciszek Józef I. Na inaugurację działalności Związku Strzeleckiego w Jaśle, w 1911 roku do miasta przybył znany działacz niepodległościowy Bolesław Limanowski. Rok później, w podjasielskim Żółkowie odbył się kurs instruktorski, w którym uczestniczyli twórcy polskiej odmiany skautingu, Andrzej Małkowski i Olga Drahonowska. Dało to początek harcerstwa na Jasielszczyźnie. Z kolei latem 1913 roku w okolicach Jasła przeprowadzone zostały ćwiczenia Związku Strzeleckiego, które wizytował jego Komendant Główny Józef Piłsudski. Podczas nich wyróżnił on późniejszego pułkownika i bohatera I wojny światowej oraz walk o wschodnią granicę Rzeczypospolitej, Leopolda Lisa - Kulę.

W latach 1914 - 1915 na terenie powiatu toczyły się zacięte i krwawe walki armii austriacko - niemieckich i rosyjskich. Pozostałością po nich jest kilkadziesiąt cmentarzy wojennych, zwłaszcza z okresu tzw. bitwy gorlickiej. Przez Jasło oraz region pięciokrotnie przechodził front, stacjonowały obce wojska, dokonywano zniszczeń, podpaleń, rekwizycji i grabieży. Po odzyskaniu niepodległości mieszkańcy odrodzonego powiatu jasielskiego podjęli działania zmierzające do odbudowy ze zniszczeń. Niestety prace te przerwała wojna z bolszewikami. Na ratunek zagrożonej Ojczyźnie poszło wielu synów Ziemi Jasielskiej.

W dobie II Rzeczypospolitej powiat jasielski zamieszkiwało przeszło 116 tysięcy osób. Jasło i Brzostek zachowały status miast, a Nowy Żmigród, Osiek Jasielski, Kołaczyce i Dębowiec utraciły prawa miejskie. Niecałe 80% ogółu ludności stanowili Polacy, resztę zaś Żydzi i Łemkowie. Ogromna większość mieszkańców zajmowała się rolnictwem, pozostali pracowali w przemyśle, rzemiośle, handlu i komunikacji.

W okresie międzywojennym liczba ludności Jasła powiększyła się do blisko 15 tysięcy mieszkańców. Jako stolica powiatu przewodziło ono w różnych dziedzinach życia pozostałym miejscowościom. Jasło rozbudowało się i unowocześniło. Wybudowano hutę szkła i rozbudowano rafinerię w Niegłowicach. W mieście funkcjonowały m.in.: Okręgowy Urząd Górniczy, Sąd Obwodowy, więzienie, kilka banków, szpital, poczta, stacja kolejowa, dwa kinoteatry. Pod koniec lat trzydziestych, w ramach tworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego, w Krajowicach powstała część zakładu chemicznego przemysłu zbrojeniowego "Gamrat", zwana wtedy Wytwórnią Prochu. Bazą dla ożywionej działalności kulturalnej, społecznej i politycznej była nie tylko inteligencja, ale również robotnicy i chłopi. W samym Jaśle działało kilka szkół, seminarium nauczycielskie, liczne organizacje i stowarzyszenia, chór "Echo", orkiestra kolejowa i symfoniczna, gimnazjalny zespół teatralny, Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół", kluby sportowe: "Czarni" oraz żydowski "Makkabi", wychodziły lokalne czasopisma. W dworku gorajowickim działał internat dla chłopców, uczniów jasielskiego gimnazjum. Jednym z nich był późniejszy kardynał watykański Andrzej Maria Deskur.

Wybuch II wojny światowej zapoczątkował zniszczenie tego bogatego dorobku. Już 1 września 1939 roku miasto i okolice były bombardowane przez lotnictwo

niemieckie. Byli pierwsi zabici i ranni. Terenów tych broniła Grupa Operacyjna "Jasło" gen. bryg. Kazimierza Łukoskiego, bataliony KOP "Skole" i "Żytyń" oraz bataliony Obrony Narodowej "Jasło" i "Rzeszów". W dniu 8 września, po wyparciu oddziałów polskich, do Jasła wkroczyli Niemcy. Rozpoczęła się okupacja. Ziemia Jasielska przedstawiała dla wroga dużą wartość strategiczną i wojskową. Miasto stało się siedzibą niemieckich władz wojskowych i cywilnych oraz policyjnych, w tym gestapo, obejmującego swym działaniem obszary kilku powiatów. W Szebniach Niemcy utworzyli obóz dla jeńców radzieckich. Poprzez planową zagładę, nieludzkie warunki, głód i ciężką pracę uśmiercono ich co najmniej od siedmiu do dziesięciu tysięcy. Ciała ofiar masowo zakopywano w pobliskich "Dołach Bierowskich". Następnie w obozie przebywali także Polacy, Żydzi, Cyganie i Łemkowie. O tragedii więźniów pisała później laureatka Nagrody Nobla, Wisława Szymborska w wierszu pt. "Obóz głodowy pod Jasłem".

W mrocznym okresie okupacji hitlerowskiej mieszkańcom Jasielskiego cały czas towarzyszyła atmosfera terroru, aresztowań, egzekucji, pacyfikacji, wysiedleń i wywózki do obozów oraz na roboty przymusowe w głąb Rzeszy. Największym z licznych miejsc egzekucji i masowych mordów na tym terenie był las w Warzycach, gdzie straciło życie około pięciu tysięcy osób. Hitlerowcy dokonali na tym obszarze niemal całkowitej zagłady ludności żydowskiej. Po likwidacji miejscowych gett wywożono ich do obozów masowej zagłady lub mordowano w kilku miejscach na terenie powiatu.

Już jesienią 1939 roku w Jasielskiem narodził się bardzo silny ruch oporu, którego większość formacji weszło w skład Obwodu Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej Jasło. Prowadził on sabotaż i dywersję, a do najsłynniejszych na tym terenie akcji należały: uwolnienie z jasielskiego więzienia ponad 180. aresztowanych, w tym kilkudziesięciu działaczy i żołnierzy ruchu oporu (sierpień 1943 r.), zdobycie broni w "Gamracie" (grudzień 1943 r.) oraz największa bitwa planu "Burza" w Jasielskiem - pod Gilową Górą (sierpień 1944 r.). Ponadto przez cały okres wojny w powiecie działały grupy i oddziały partyzanckie Gwardii Ludowej, Narodowej Organizacji Wojskowej, Batalionów Chłopskich i PPS-Podkarpacie. Była to odpowiedź na ciągłe represje hitlerowskie, w trakcie których systematycznie tracili życie mieszkańcy regionu.

We wrześniu 1944 roku władze niemieckie wydały szereg rozkazów dotyczących wysiedlenia Jasła i ponad pięćdziesięciu wsi powiatu. Wszyscy ich mieszkańcy zostali wygnani na zachód od rzeki Wisłoki. Spowodowane to było zbliżaniem się linii frontu, ale w przypadku Jasła była to oczywista, perfidna zemsta za czynny opór i patriotyczną postawę jego mieszkańców. Nałożyło się na to również wyrachowanie niemieckiego starosty dr. Gentza, który wyraził się, że jeśli miasto nie pozostanie niemieckie, to nie będzie go wcale. Po opróżnieniu Jasła Niemcy przystąpili do grabieży pozostawionego mienia miejskiego, jak i jaślan. Łącznie wywieziono do Rzeszy 1002 wagony z rozmaitym dobrem. Następnie specjalne zespoły saperskie wroga wysadzały w powietrze i paliły budynek po budynku. Do końca 1944 roku Jasło przestało istnieć. Zostało potraktowane surowiej niż Warszawa, bo całkowitemu zniszczeniu uległo ponad

97% jego zabudowy. Ze znajdujących się wówczas w mieście 2283 obiektów, w tym 1250 budynków mieszkalnych, pozostało w miarę całych 39 domów. Dorobek życia i pracy kilku pokoleń jaślan legł w gruzach.

Ofensywa Armii Czerwonej i artylerii czechosłowackiej zwana "operacją jasielską", mająca miejsce w dniach od 15 do 17 stycznia 1945 roku, wyzwoliła Jasielszczyznę od Niemców i rozpoczęła nowy okres wchodzenia w orbitę radzieckich wpływów polityczno - ustrojowych. Już 16 stycznia tego roku z wysiedlenia zaczęli ściągać mieszkańcy Jasła i wielu okolicznych wsi. Pewna ich część widząc, że nie mają do czego wracać, zdecydowała się przenieść w inne strony. Większość z nich, najbardziej uczuciowo związana z rodzinną ziemią, postanowiła pozostać i przystąpić do odbudowy. Zamieszkali w piwnicach i zaczęli nowe, ciężkie i pełne wyrzeczeń życie. W przypadku Jasła i Nowego Żmigrodu po usunięciu rumowiska rozpoczęto budowę wszystkiego od podstaw. Wiele wysiłku zabrała mieszkańcom odbudowa wsi Jasielszczyzny. Było to kilka, pełnych wysiłku i poświęcenia lat ciężkiej pracy.

Dzięki niezwykle ofiarnej postawie jaślan oraz wsparciu z zewnątrz, w kolejnych latach niemal od fundamentów stworzono nowe miasto. Zbudowano budynki mieszkalne oraz gmachy użyteczności publicznej. Powstały nowe ulice, obiekty szkolne i osiedla mieszkaniowe. Rozpoczęły działalność stopniowo rozbudowywane zakłady pracy, placówki kulturalne i sportowe. O tych latach pisał później w "Piosence o nowym Jaśle" poeta Tadeusz Śliwiak. W kolejnych dziesięcioleciach na wielu płaszczyznach rozwijało się zarówno miasto Jasło, od 1999 roku znów powiatowe, jak wszystkie tutejsze gminy i wchodzące w ich skład wsie.

Na terenie Jasielszczyzny systematycznie dokonuje się stały postęp i mimo trudności ekonomicznych czyni się starania, by stwarzać coraz lepsze warunki do życia, pracy i wypoczynku tutejszym mieszkańcom oraz coraz liczniej przybywającym turystom. Ziemia ta oferuje bowiem wyjątkowo bogate walory krajobrazowe, przyrodnicze i historyczno - kulturowe oraz serdeczność i życzliwość jej mieszkańców. Tradycyjnie obowiązuje tu zasada "Gość w dom - Bóg w dom".

"Ruiny kamienic przy ulicy 3 Maja w Jaśle" - obraz olejny Bolesława Tumidajowicza z 1946 roku

Sądzę, że wymienione wcześniej geograficzno - przyrodnicze zalety Jasielszczyzny są już wystarczającym powodem do zwiedzenia tego regionu. Bo przecież już samo bogactwo przyrody i piękno okolic sprzyja turystyce. Zaiste, tereny powiatu jasielskiego obfitują w czyste powietrze, piękne krajobrazy, lasy z grzybami i jagodami, potoki i stawy rybne z pstrągami i karpiami, pasieki pszczelarskie. Jest tu wiele dogodnych miejsc do wędkowania w tutejszych rzekach i potokach oraz kąpielisk, choćby na rzece Wisłoce (m.in. w Osieku Jasielskim czy Załężu).

Teren powiatu poprzecinany jest sporą ilością szlaków turystycznych. Prowadzi tędy m.in. Międzygminny Spacerowy Szlak Turystyczny obejmujący gminy: Jasło, Skołyszyn i Kołaczyce, biegnący przez tereny o szczególnych walorach krajobrazowych, przyrodniczych i kulturowych.

Na Liwoczu krzyżują się dwa szlaki turystyczne, pierwszy z nich prowadzi w kierunku Ciężkowic, drugi z Przemyśla przez Dynów, Czudec i Kołaczyce. Przez gminę Brzyska przebiega żółty szlak turystyczny, który łączy Park Krajobrazowy Pasma Brzanki z Czarnorzecko - Strzyżowskim Parkiem Krajobrazowym. Z kolei na terenie gminy Krempna znajduje się węzeł szlaków turystycznych łączących główny, czerwony szlak beskidzki z niebieskim szlakiem granicznym. Praktycznie cała południowa część powiatu, głównie w obszarze Beskidu Niskiego, jest pokryta gęstą siecią dobrze oznakowanych szlaków turystycznych dla mniej lub bardziej wyrobionych wędrowców. M.in. od Bartnego na grzbiet Magury Wątkowskiej, a stąd dalej w Bieszczady biegnie główny, czerwony szlak beskidzki. Przez te tereny przechodzi też niebieski szlak graniczny z Grybowa do Ustrzyk Dolnych, zielony szlak z Gorlic do Ożennej, żółty z Folusza do Koniecznej i z Mrukowej do Krempnej, a czarny w okolicy Folusza.

Jasielszczyzna posiada cztery bardzo ciekawe szlaki tras rowerowych. Pierwsza z nich, "czerwona" liczy 52 km i biegnie z Jasła przez Dębowiec, Załęże, Osiek Jasielski, Nowy Żmigród, Brzezową, Jaworze, Desznicę, Świątkową Wielką, Świątkową Małą, Rostajne, Grab, Ożenną do granicy państwowej ze Słowacją i przejście graniczne dla ruchu pieszego. Najpierw prowadzi drogą asfaltową (43 km), a następnie polną (3 km) i szutrową (6 km). Szlak "niebieski" ma niespełna 10 km i wiedzie drogą asfaltową z Jasła do Folusza, a "żółty", liczący około 17 km prowadzi drogami asfaltowymi, szutrowymi, leśnymi i polnymi z Krempnej przez Myscową, Pańską Górę, Polany do Huty Polańskiej. Ostatnia z tras rowerowych o długości blisko 10 km - "zielona" - rozpoczyna się także w Krempnej i w większości drogami szutrowymi można nią dotrzeć do Kołomyi, Huty Krempskiej i powrócić do Krempnej.

Warto dodać, że te tereny Beskidu Niskiego są również doskonałymi szlakami turystyki konnej. Dlatego warto odwiedzić choćby "Stajnię Rumak" w Kotani, gdzie państwo Mielczarkowie proponują naukę jazdy konnej, zapraszają na przejażdżki wierzchem i bryczką, a zimą na tradycyjne kuligi na saniach. W czasie tej pory roku w Żydowskiem można też korzystać z orczykowego wyciągu narciarskiego "Czumak".

Atrakcji turystycznych w Jasielskiem jest mnóstwo. W samej tylko Krempnej warto udać

się nad zalew i zaporę na Wisłoce, odwiedzić Ośrodek Edukacyjny oraz Muzeum Magurskiego Parku Narodowego z licznymi wystawami i eksponatami. Będąc tam koniecznie trzeba obejrzeć niezwykle ciekawy film o historii powstania tutejszego krajobrazu i unikalną prezentację multimedialną ukazującą jeden rok życia flory i fauny MPN. Można też przejść trasami szlaków i ścieżek edukacyjnych Parku.

Coraz lepiej prezentuje się też w Jasielskiem baza noclegowa. W wielu miejscowościach w budynkach szkolnych w sezonie działają tanie schroniska młodzieżowe. Jest coraz więcej pól namiotowych i biwakowych (np. w gminie Osiek Jasielski w Mrukowej i Pielgrzymce), zajazdów (np. "Kuźnia" w Pielgrzymce), pensjonatów (np. "Wichrowe Wzgórza" w Nowym Żmigrodzie), ośrodków wczasowych, wypoczynkowych i obiektów hotelowych (m.in. w Krempnej, Foluszu i Kotani) oraz placówek gastronomicznych, w tym smażalni pstrąga (np. w Dębowcu i Foluszu). Znajdują się tu także liczne naturalne kąpieliska, np. na Wisłoce w Załężu i Osieku Jasielskim. Turyści mogą także skorzystać z szerokiej oferty tutejszych, blisko pięćdziesięciu, gospodarstw agroturystycznych. Gwarantują one nocleg, wyżywienie lub możliwość sporządzania posiłków we własnym zakresie, możliwość zakupu "domowej", zdrowej żywności, uczestnictwa w pracach polowych, kontakt ze zwierzętami domowymi, przejażdżki bryczką lub kuligiem i inne atrakcje wypoczynku w ciszy i spokoju, na łonie nieskażonej natury jednego z najbardziej dziewiczych terenów naszego kraju. Niektóre z gospodarstw oferują też jazdę konną i szkółkę jeździecką.

Samo Jasło staje się z roku na rok coraz lepszym punktem wypadowym dla turystów chcących zwiedzić przepiękne okolice Pogórzy: Ciężkowickiego, Strzyżowskiego i Jasielskiego, Dołów Jasielsko - Sanockich, a zwłaszcza Beskidu Niskiego. Do miasta docierają pociągi osobowe i autobusy z całej Polski, a teren powiatu przecinają drogi: krajowe (m.in. Przemyśl - Wadowice), wojewódzkie, powiatowe i gminne. Interesująca wydaje się być droga biegnąca z Gorlic do Dukli przez Nowy Żmigród, będąca fragmentem dawnego, starego traktu karpackiego. Prowadzi ona do Cisnej, gdzie łączy się z obwodnicą bieszczadzką.

W Jaśle i na jego obrzeżach, np. w Krajowicach i na Podzamczu przybywa miejsc noclegowych i gastronomicznych, jak i takich, gdzie można aktywnie spędzić czas oraz wypocząć. Miasto dysponuje m.in. krytą pływalnią, otwartymi basenami, halą sportową, kortami do tenisa, boiskiem do baseballa, dwoma stadionami, siłowniami. Można tu pojeździć konno, popływać kajakiem i pojeździć rowerem górskim. Na niedalekim Goleszu na Podzamczu mogą także sprawdzić się amatorzy wspinaczki górskiej. Znajdują się tam oznakowane Skałki Krajowickie ze stałymi punktami asekuracyjnymi. W samym Jaśle też warto odwiedzić miejscowe Muzeum Regionalne dysponujące licznymi zbiorami. Równie interesujące, aczkolwiek znacznie skromniejsze są zbiory izb pamięci i tradycji w Kołaczycach i Dębowcu.

Jasielszczyzna oferuje turystom całą gamę atrakcji dorobku dziedzictwa kulturowego jakie na przestrzeni dziejów stworzyli jej mieszkańcy. Niezwykle cennymi obiektami i skarbami dziedzictwa

kulturowego oraz dowodami bardzo długiej historii Jasielszczyzny są mogiły kurhanowe sprzed 4 - 4,5 tysiąca lat. Znajdują się one m.in. w Bierówce, Krajowicach, Lubli i Warzycach. Równie ciekawe są wczesnośredniowieczne i średniowieczne grodziska w: Starym Żmigrodzie, Brzezowej, Brzezówce, Mrukowej, Lisowie i Osieku Jasielskim oraz ślady po ruinach zameczku "Golesz" z XIV wieku w Krajowicach.

Najważniejszym zabytkiem archeologicznym na tym terenie i jednym z najcenniejszych w Polsce jest grodzisko "Wały Królewskie" - "Karpacka Troja" w Trzcinicy. Odkryto tam i przebadano m.in. osadę obronną z początku epoki brązu (2000 - 1350 p n e.) oraz grodzisko słowiańskie (780 - 1030 r.). Znaleziono około 150 tysięcy zabytków, w tym wiele unikatowych z brązu, kości, bursztynu i srebra. Obecnie trwa tam budowa skansenu archeologicznego, który stanie się unikalnym w skali Polski i Europy Środkowej obiektem turystycznym i muzealnym.

Spośród dość licznie zachowanych starych kościołów, najczęściej drewnianych, na szczególną uwagę turystów zasługują zabytkowe świątynie z XV stulecia: w Osieku Jasielskim i Jaśle (Fara), w Bieździedzy i w Starym Żmigrodzie. Z przełomu wieków XV i XVI pochodzą kościoły w Trzcinicy i Nowym Żmigrodzie, z wieku XVI: w Święcanach, Czermnej, a do nieco mniej wiekowych należą świątynie w: Żurowej (XVI/XVII w.), Szebniach (XVII w.), Załężu i Sławęcinie (z XVIII w.)

Na terenie regionu jasielskiego występują także miejsca szczególnego kultu. Są nimi sanktuaria maryjne, ściągające z roku na rok coraz większe rzesze pielgrzymów. Znajdują się one w: Tarnowcu (Sanktuarium Matki Bożej Zawierzenia), Dębowcu - polskim La Salette (Sanktuarium Matki Bożej Pojednawczyni Grzeszników), Skalniku (Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Gór), oraz w Czermnej (Sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia). Równie wielu pielgrzymów przyciągają: Sanktuarium Antoniańskie w Jaśle i żmigrodzkie Sanktuarium Bł. Księdza Władysława Findysza. W południowej części Jasielszczyzny, wśród malowniczych dolin Beskidu Niskiego, zachowały się piękne cerkwie łemkowskie. Znajdują się one m.in. w Krempnej (z XVIII w. na zrębie z XVI/XVII w.), Świątkowej Małej, Desznicy i Świątkowej Wielkiej (wszystkie z XVIII w.) oraz nieco młodsze z Kotani (z lapidarium sztuki kamieniarskiej), Pielgrzymki i Polan.

Spośród 175. Najbardziej cennych obiektów zabytkowych Szlaku Architektury Drewnianej na terenie województw małopolskiego i podkarpackiego na obszarze obecnego powiatu jasielskiego jest ich 10. Są to kościoły w Osieku Jasielskim, Sławęcinie, Szebniach, Święcanach i Trzcinicy oraz cerkwie w Kotani, Krempnej, Pielgrzymce, Świątkowej Wielkiej i Świątkowej Małej.

Na terenie powiatu znajduje się wiele starych cmentarzy parafialnych z zabytkowymi kaplicami, grobowcami i nagrobkami. Charakterystycznym elementem pejzażu tych okolic są także dość licznie zachowane wiekowe krzyże przydrożne i kapliczki, zwłaszcza te na rozstajach dróg. Na przełomie II i III tysiąclecia pojawiły się na tym terenie nowoczesne, monumentalne krzyże - symbole wiary miejscowej ludności. W Tarnowcu jest to Kalwaria Trzeciego Tysiąclecia z Krzyżem, w Kątach na Górze Grzywackiej - Kalwaria

Miłosierdzia Bożego i Milenijny Krzyż Papieski, na Liwoczu - Krzyż III Tysiąclecia z kaplicą i platformą widokową, a w Ujeździe równie potężny, z dala widoczny kolejny Krzyż Milenijny.

Mimo ogromnych zniszczeń wojennych w Jasielskiem zachowało się kilkanaście zabytkowych dworków. Najczęściej otoczone resztkami parków ze starodrzewiem znajdują się one m.in. w: Szerzynach (XVI w.), Bieździadce (XVIII w.), Lisówku (XVIII/XIX w.), Łubnie Szlacheckim, Lipnicy Dolnej, Tarnowcu i Szebniach (z XIX w.). Na szczególną uwagę zasługują: pałac w Brzyskach (z XVII w., przebudowany w wieku XIX) oraz neogotycki pałac w Jaśle - Gorajowicach (z XVIII w., przebudowany i rozbudowany w XIX stuleciu). Warte podkreślenia jest to, że obok wielu starych obiektów, zabytków sakralnych i świeckich, przetrwały wiekowe stare drzewa, prawdziwe pomniki przyrody.

Pozostałością po krwawych walkach z czasów I wojny światowej z lat 1914 - 1915 są liczne na terenie Jasielszczyzny zabytkowe cmentarze wojenne, których jest tu ponad czterdzieści. Znajdują się one głównie w Okręgu II Jasło i Okręgu I Żmigród. Poza charakterem miejsc pamięci o minionej historii i wojnie są one ważnymi obiektami zabytkowymi, których projektantami i kierownikami artystycznymi byli głównie Johann Jäger, rzeźbiarz z Drezna oraz Dušan Jurkovič, słowacki architekt i działacz kulturalny. Pięknie wkomponowali je w tutejszy krajobraz i do dziś cmentarze te upamiętniają nie tylko poległych, ale i ich twórców. Na wielu z nich zachowały się piękne i głębokie literackie inskrypcje odwołujące się do wielu wartości.

W powiecie jasielskim jest też wiele miejsc pamięci oddających hołd ofiarom i bohaterom II wojny światowej. Jako przykłady niech posłużą dwa cmentarze w tutejszych lasach. W lesie za wsią Warzyce znajduje się największy na tym terenie cmentarz ofiar faszyzmu, na którym spoczywa około 5 tysięcy zamordowanych Polaków, Żydów, Cyganów, Łemków i jeńców sowieckich. Z kolei w lesie obok nie istniejącej dziś wsi Hałbów, koło Krempnej, w maju 1942 roku rozstrzelano około 500 Żydów niewiadomego pochodzenia, a w lipcu tego samego roku 1257 Żydów z getta w Nowym Żmigrodzie, w tym z Łodzi.

Poruszając wątek żydowski można dodać, że po wymordowaniu w Jasielskiem ich licznej grupy oraz po zniszczonych przez Niemców ich zabytkach kultury (m.in. synagogach i bożnicach) pozostały tu zarastające trawą kirkuty w Jaśle i w Nowym Żmigrodzie z zachowanymi macewami oraz liczne masowe mogiły.

Mimo postępującego procesu rozwoju cywilizacyjnego, na szczęście na obszarze Ziemi Jasielskiej w wielu wioskach zachowały się jeszcze oryginalne pogórzańskie zagrody chłopskie oraz typowe dla Łemków chyże, kryte strzechą. Także w dawnych miasteczkach, m.in. w Kołaczycach, Dębowcu i Osieku Jasielskim przetrwało kilkanaście zabytkowych domów mieszczańskich.

Z pewnością w Jasielskiem godne uwagi są również pomniki, tablice i obeliski oraz kopce upamiętniające wielkie wydarzenia, bohaterów narodowych i lokalnych oraz rocznice patriotyczne (m.in. pięćsetlecie zwycięstwa pod Grunwaldem - kopiec w Tarnowcu i pomnik w Jaśle oraz stulecie insurekcji kościuszkowskiej - pomnik

Naczelnika w jasielskim parku).

Ze względu na fakt, że Jasielszczyzna, była jednym z najważniejszych obszarów narodzin i rozwoju przemysłu naftowego, warte obejrzenia są liczne miejsca wchodzące w skład Szlaku Naftowego. Z terenu powiatu jasielskiego prowadzi on przez obszary powiatów krośnieńskiego i leskiego a następnie obejmuje Sambor, Borysław, Drohobycz i Lwów, gdzie końcem 1852 roku Łukasiewicz z Zehem wydzielili z ropy naftę, a rok później twórca przemysłu naftowego zapalił pierwszą lampę naftową. Na terenie całego szlaku znajduje się szereg pamiątek związanych z nafciarstwem oraz życiem i działalnością pierwszych nafciarzy na czele z Ignacym Łukasiewiczem. W powiecie jasielskim można obejrzeć je w szeregu miejscowości. W Harklowej zainteresowanie turysty wzbudzą szyby naftowe i sprzęt wiertniczy, w Osobnicy - kopalnie ropy naftowej i gazu ziemnego, Foluszu - kopalnia ropy wraz z szeregiem starych urządzeń wydobywczych, w tym charakterystyczny "staliniec", Samoklęskach - zbiornik na ropę, Roztokach - budynki gazoliniarni i kopalni wraz z urządzeniami wydobywczymi, Sądkowej i Dobrucowej - pozostałości po wiertniach oraz kopalniane urządzenia wodociągowe, Brzezówce - charakterystyczne kiwony pompowe.

Ważnym punktem Szlaku Naftowego jest Jasło. Na jednej z kamieniczek w Rynku, gdzie od 1857 roku do połowy lat 60-tych XIX wieku mieszkał i prowadził aptekę Ignacy Łukasiewicz, znajduje się okolicznościowa tablica. Z kolei przy ulicy Lwowskiej widoczna jest tablica upamiętniająca założenie przez niego w 1856 roku na przedmieściach Jasła pierwszej w świecie destylarni ropy naftowej. Na starym cmentarzu w Jaśle spoczywa jedyne dziecko Honoraty i Ignacego Łukasiewiczów - córeczka Marianna. Pewien zasób materiałów dotyczących początków przemysłu naftowego w Jasielskiem znajduje się również w miejscowym Muzeum Regionalnym.

Miarą bogactwa i dorobku dziedzictwa kulturowego Jasielszczyzny jest też lokalny folklor i sztuka ludowa. Śpiew, muzykę, taniec i regionalne obrzędy kultywują m.in. kapele "Pogórzanie" z Jasła, "Trzcinicoki" z Trzcinicy, "Żmigrodzanie" z Nowego Żmigrodu, "Pogórzanie" z Bieździedzy oraz zespół śpiewaczy "Potakowianki" z Potakówki. W wielu miejscowościach powiatu działają twórcy ludowi. Spośród nich ograniczmy się do rzeźbiarzy. Antoni Bolek z Załęża, Stanisław Ryznarski ze Święcan, Karol Brej z Jasła, Jan Wojtas z Przysiek i Jan Wróbel z Warzyc to tylko kilku spośród działających tu twórców, m.in. poetów ludowych, malarzy, hafciarek oraz twórczyń wycinanek, plecionek i tradycyjnych pisanek wielkanocnych. Ich dzieła można często obejrzeć u źródła, w ich pracowniach. Wielu z nich ściśle współpracuje z prężnie działającymi na tym terenie stowarzyszeniami regionalnymi, na czele ze Stowarzyszeniem Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego.

Z punktu widzenia atrakcji turystycznych warto również wymienić kilka z cyklicznych, corocznych imprez kulturalnych, w tym międzynarodowych: "Festiwal Folkloru Karpat" w Trzcinicy, "Dni Miast Partnerskich" w Jaśle oraz "Dni Jasła", "Parada Historyczna" w Krempnej, Spotkania Kapel "Grajki" w Nowym Żmigrodzie czy coroczne Dożynki Powiatowe organizowane przez kolejne gminy. W trakcie tych i wielu innych

podobnych imprez prezentowany jest wielowiekowy dorobek dziedzictwa kulturowego poszczególnych części powiatu, jak i całej Jasielszczyzny.

Współczesną atrakcją Ziemi Jasielskiej są z pewnością wyroby miejscowych hut szkła oraz wina z tutejszych winiarni. Działająca już ponad 80 lat jasielska Huta Szkła jest jedyną w Polsce oraz jedną z nielicznych w świecie hut wytwarzających szkło witrażowe, wykonywane metodą ręcznego formowania. Równie piękne są formowane ręcznie dzieła hutników szkła z hut tarnowieckich. Wyroby artystyczne ze szkła z tego terenu trafiały jako rekwizyty do filmów, m.in. do "Ogniem i mieczem". Cieszą się wielkim powodzeniem w wielu krajach świata.

Równie dużą atrakcją dla turystów, także i tych zagranicznych, są oryginalne, piękne bombki choinkowe, wykonywane ręcznie w jasielskim Zakładzie Ozdób Choinkowych "Dagmara". Te prawdziwe "perełki" rękodzieła od szeregu lat cieszą oczy wielu ludzi, a na Święta Bożego Narodzenia 1997 roku zostały przekazane samemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Zawisły na polskim drzewku, które stanęło na watykańskim placu św. Piotra.

Na terenie Jasielszczyzny w ramach programu Związku Gmin Dorzecza Wisłoki pod nazwą "Podkarpackie winnice" odradzają się tradycje winiarskie. Rejon ten posiada odpowiednie warunki do produkcji znakomitych win. Koordynatorem tego programu jest uznany winiarz Roman Myśliwiec, właściciel winnicy "Golesz" w Jaśle. Ponadto do wiodących należą winnice: "Jasiel" w Jareniówce - Elwiry i Wiktora Szpaków, "Zacisze" w Trzcinicy - Magdaleny i Pawła Szynalów oraz "Winnica Płochockich" w Gliniku Polskim - Barbary i Marcina Płochockich. W dwóch z nich jesienią 2007 roku przebywał sam mistrz kuchni i gawędy - Robert Makłowicz, który nagrywał w Jaśle kolejny swój program z cyklu “Podróże kulinarne”.

Kaplica Bł. Ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie

Witraż w kościele farnym w Jaśle

Cudowna Figura Matki Bożej Tarnowieckiej

Figura Matki Bożej Saletyńskiej

Witraż w kaplicy Lisowieckich w Jaśle

Kamienna rzeźba Świętej Rodziny w Nieznajowej

Kapliczka przydrożna w Zarzeczu

Zbiorowa mogiła żydowska w lesie hałbowskim

Ul. Gądki - ul. Ignacego Paderewskiego - ul. Za Bursą - ul. Fryderyka Chopina - ul. 3 Maja - ul. Stanisława Staszica - ul. Alojzego Metzgera - ul. Klasztorna - ul. Grunwaldzka - ul. Floriańska.

Rozpoczynając zwiedzanie Jasła udajemy się na teren osiedla Gądki. Znajduje się ono za rzeką Wisłoką, w południowo - zachodniej części miasta. Kierujemy się do kaplicy gądeckiej pw. Matki Bożej Częstochowskiej.

Kaplica gądecka

Ten interesujący obiekt sakralny stoi w miejscu, gdzie od wielu lat wznosił się przydrożny krzyż. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej okoliczni mieszkańcy zdecydowali się na budowę tej kaplicy. Jest ona murowana i pokrywa ją miedziany dach. We wnętrzu widnieje pierwotny obraz Matki Bożej Częstochowskiej, a pod nim możemy dostrzec mniejszy obraz przedstawiający św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Na ścianach kaplicy znajdują się jeszcze inne obrazy. Niezwykle cenny jest tzw. portatyl, który umieszczony jest w ołtarzu. Był on konsekrowany 5 maja 1845 roku przez biskupa przemyskiego Franciszka Ksawerego Zachariasiewicza. Zawiera relikwie świętych: Werekundy i Krescentego. Pierwszy z nich był biskupem i zmarł w Weronie, drugi był rzymskim chłopcem, który zginął w czasie prześladowań chrześcijan przez cesarza Dioklecjana. Gądeckie relikwie są opisane po łacinie i posiadają dwie pieczęcie biskupie. Napis na portatylu mówi: "Ten ołtarz przenośny, zawierający relikwie świętych męczenników Werekundy i Krescentego, dzisiaj przez niżej podpisanego konsekrowany". W wieżyczce obiektu możemy dostrzec zabytkowy dzwon - sygnaturkę z 1651 roku. Po zwiedzeniu tej kaplicy kierujemy się w stronę miasta.

Przechodzimy pieszo lub przejeżdżamy rowerem przez mostek na rzece Wisłoce, obok obiektów MOSiR oraz basenów kąpielowych, za którymi łączą się ze sobą rzeki Ropa z Wisłoką, a po kilkuset metrach do Wisłoki wpada trzecia z jasielskich rzek Jasiołka. Na tych nadrzecznych terenach oraz w okolicznych lasach Niegłowic i Gamratu żyje ponad sto gatunków ptaków oraz kilkanaście gatunków przedstawicieli drobnych zwierząt. Obszar ten, a szczególnie wały przeciwpowodziowe ciągnące się w kierunku Jasiołki, są dla wielu jaślan miejscem spacerów i rekreacyjnego biegania.

WYCIECZKI PO JAŚLE - TRASA I

Tereny nad Wisłoką i Ropą są dobre do biwakowania, a same rzeki i ich otoczenie to miejsce kąpieli, kajakowania i plażowania.

Kryty basen

Podążając w kierunku centrum Jasła dochodzimy do ulicy Paderewskiego. Tu pod nr 47 dostrzeżemy interesującą i godną uwagi figurę Matki Bożej. Ta jedna z najstarszych jasielskich figur znajduje się na prywatnej parceli. Stoi w tym miejscu od 1659 roku. Wykonana jest z piaskowca i wraz z cokołem ma blisko cztery metry wysokości. Są dwie hipotezy jej usytuowania i wybudowania. Jedna mówi, że postawiono ją jako pamiątkę najdalszego zasięgu wylewów powodziowych, druga zaś, że powstała celem obrony miasta w dobie potopu szwedzkiego. Kiedy w czasie okupacji hitlerowskiej z siedziby tutejszego gestapo udało się zbiec podporucznikowi AK Stanisławowi Wachowskiemu ps. "Jurand", uznał on, że wyciągnięta ręka figury Matki Bożej wskazuje mu drogę ucieczki. Zawierzył jej i po wielu perypetiach zgubił pościg niemiecki i przeżył.

Docieramy do ul. Za Bursą. W budynku pod numerem 1 znajdują się cele pogestapowskie, a na zewnętrznej ścianie gmachu widnieje tablica poświęcona ofiarom jasielskiego gestapo. To tu, przy dawnej ul. Na Młynek, w 1911 roku Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą Gimnazjalną w Jaśle rozpoczęło budowę bursy dla uczniów miejscowego, powstałego w 1868 roku, gimnazjum. W październiku 1912 roku prace ukończono i odbyło się uroczyste poświęcenie obiektu. Bursa przyjęła imię Adama Mickiewicza. W pierwszym roku funkcjonowania zamieszkiwało w niej

Pogestapowska cela "Bursy"

czterdziestu uczniów. W okresie pierwszej wojny światowej gmach ten był wykorzystywany przez Austriaków na szpital wojskowy.

W okresie kolejnej wojny i okupacji hitlerowskiej w budynku mieściła się placówka niemieckiej policji bezpieczeństwa. W części sutereny znajdowały się małe cele, w których gestapowcy umieszczali aresztowanych, przewożonych tu z jasielskiego więzienia. Przesłuchiwano ich w bardzo brutalny sposób. Perfidnymi i wyrafinowanymi metodami dręczono ich fizycznie i psychicznie. Przez cały okres okupacji przez ręce hitlerowskich oprawców przeszło przez to ponure miejsce co najmniej dziesięć tysięcy osób. Końcem 1944 roku budynek został przez Niemców w dużej mierze spalony. Po zakończeniu działań wojennych obiekt odbudowano na cele szpitalne. Obecnie mieści się tu oddział psychosomatyczny miejscowego szpitala specjalistycznego. Do dziś zachowały się dwie cele zamienione na Izbę Pamięci, gdzie zgromadzono pamiątki po ofiarach hitlerowskich zbrodni. Są one świadectwem martyrologii ludności Ziemi Jasielskiej i całego regionu. Zobaczyć tu można kajdany do zakuwania więźniów, archiwalne zdjęcia, materialne pamiątki po czasach wojny oraz zapoznać się z zamieszczoną w gablotach historią obiektu opracowaną przez autora tego przewodnika.

Na zewnątrz budynku znajduje się pamiątkowa tablica o treści: "Pamięci tych co w latach wojny 1939 - 1944 przez gestapo niemieckie zadręczeni tu w lochach więziennych skonali lub wyprowadzeni z nich od kuli niemieckiej padli albo w obozach koncentracyjnych zginęli - ocaleli towarzysze - więźniowie".

Po opuszczeniu tego Miejsca Pamięci Narodowej ulicą Chopina przechodzimy do kościoła franciszkańskiego - Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego. Ojcowie Franciszkanie przybyli do Jasła jesienią 1899 roku.

W latach 1903 - 1904 przy zbiegu ulic Jagiełły i Mickiewicza zbudowali oni własną świątynię oraz zakupili stojący tam budynek, który przebudowali na obiekt klasztorny.

Kościół franciszkański - Sanktuarium św. Antoniego

Patronem kościoła stał się św. Antoni z Padwy, którego figurę umieszczono wewnątrz świątyni. Przez wiele lat ojcowie pracowali na rzecz miejscowych wiernych. Kiedy pod koniec 1944 roku okupant niemiecki rozpoczął burzenie Jasła, także i ten kościół został wysadzony w powietrze.

Wkrótce po powrocie do miasta jego mieszkańcy przystąpili do odgruzowywania swojej świątyni. W połowie czerwca 1945 roku, ku radości i ogromnemu wzruszeniu odgruzowujących i innych mieszkańców miasta, w ruinach odnaleziono cudownie ocalałą figurę Patrona.

W latach 1957 - 1963 w Jaśle wybudowano nowy, piękny kościół franciszkański, który usytuowano przy skrzyżowaniu ulic Chopina i 3 Maja. Parafię pw. św. Antoniego erygowano w 1969 roku, wydzielając ją z parafii Jasło - Fara. Od 1997 roku świątynia stała się Sanktuarium św. Antoniego, a sam Święty został Patronem Miasta.

Szczególnie ważne miejsce we wnętrzu tej największej w Jaśle świątyni obok ołtarza zajmuje kaplica św. Antoniego z figurą Patrona. Wykonał ją w 1904 roku rzeźbiarz lwowski Antoni Popiel. Po prawej stronie ołtarza Sanktuarium znajduje się piękna, zabytkowa drewniana figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Pochodzi ona z przełomu gotyku i renesansu (z początku XVI w.). Innym zabytkiem tej świątyni jest rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego z ok. 1760 roku. W kaplicy św. Franciszka znajduje się barokowy obraz "Stygmatyzacja św. Franciszka". Pochodzi on z przełomu XVII i XVIII wieku. Z kolei na ścianie pod chórem widoczny jest ołtarzyk z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, który w 1945 roku został przeniesiony z dotychczasowego kościoła franciszkańskie-go. W jasielskim klasztorze franciszkańskim znajduje się także kopia obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Posiada ona dokument z lakowymi pieczęciami i poświadczeniem z datą 15 X 1904 roku, że ta wierna kopia obrazu z kościoła przy via Merulana w Rzymie została poświęcona przez papieża Piusa X. Ponadto ojcowie zachowali piękny ornat z naszytymi fragmentami starych XVIII - wiecznych tkanin.

W Sanktuarium Antoniańskim ważne miejsce zajmują tablice pamięci poświęcone wybitnym i zasłużonym ludziom miasta i regionu, którzy w większości oddali życie za Ojczyznę i swoją rodzinną ziemię. Wśród nich znaleźć można m.in. tablice: majora Henryka Dobrzańskiego "Hubala", Rodziny Madejewskich, Jana i Stanisława Magurów, oficerów i żołnierzy batalionu "Skole", obrońców Jasła w 1939 roku.

W ogrodzie franciszkańskim, obok Sanktuarium, znajduje się piękna figura św. Franciszka. Została ona postawiona w 1932 roku przy pierwszym kościele franciszkańskim, a po jego zniszczeniu, w 1946 roku najpierw przeniesiono ją przed kaplicę franciszkańską, a w 1967 roku ustawiono w obecnym miejscu.

Po przejściu na drugą stronę ulicy 3 Maja, znajdujemy się obok budynku "Zgody". Obiekt dawnego Towarzystwa Mieszczańskiego "Zgoda" powstał w tym miejscu w okresie międzywojennym, w latach 1936-1937. Był to przestronny budynek parterowy, w którego wnętrzu znajdowały się: duża sala widowiskowa ze sceną, druga mniejsza oraz kilka niewielkich pomieszczeń. Znalazły tam m.in. miejsce: kancelaria i biura zarządu Towarzystwa, biblioteka oraz magazyn. Po pamiętnych wydarzeniach jesieni 1944 roku i ten obiekt został zniszczony. Wkrótce po zakończeniu wojny członkowie "Zgody" i Cechu Rzemiosł Różnych odrestaurowali go. W wyniku decyzji rządowych Towarzystwo Mieszczańskie “Zgoda" zostało

zlikwidowane, a sam budynek w 1949 roku został przekazany na potrzeby Powiatowego Domu Kultury, gdzie funkcjonował on aż do wybudowania obecnego gmachu, a więc do 1970 roku. Później obiekt przejął Cech Rzemiosł, a w latach dziewięćdziesiątych sprzedał go spółce miejscowych kupców. Obecnie mieści się tu Dom Handlowy "Zgoda".

Idąc w kierunku wschodnim, w stronę parku miejskiego dochodzimy do ul. Staszica. Tu pod numerem 12 możemy obejrzeć zabytkowy budynek rodziny Zielińskich. Ten murowany, jednopiętrowy obiekt z charakterystyczną wieżyczką zbudowany został w stylu secesyjnym. Końcem XIX wieku jego właścicielem był szanowany inżynier Jasielskiej Rady Powiatowej Celestyn Lipczyński. W czasie totalnego niszczenia miasta przez Niemców, budynek ten został częściowo spalony. Po wojnie odbudowano go w pierwotnym stylu.

Nieopodal, przy ulicy Staszica 8, stoi inny zabytkowy obiekt. Ta malownicza willa została wzniesiona końcem XIX stulecia. Znajduje się w rejestrze zabytków. Jej projektantem był znany krakowski architekt Teodor Talowski. Na początku XX wieku jej właścicielem był ceniony malarz i profesor jasielskiego gimnazjum Apolinary Kotowicz. W czasie drugiej wojny światowej spłonął na niej dach wraz z więźbą dachową, którą później odbudowano.

Niedaleko, przy skrzyżowaniu ulic Staszica i Armii Krajowej, znajduje się budynek jasielskiego sądu. Przed nim, od strony ulicy Staszica wznosi się pomnik poświęcony akowcom. Na gmachu Sądu Rejonowego znajduje się tablica upamiętniająca męczeństwo Polaków w latach okupacji hitlerowskiej. Obecny obiekt sądowy stoi w miejscu budynku zburzonego przez hitlerowców końcem 1944 roku. W czasach autonomii galicyjskiej, na przełomie lat 1888/1889, w Jaśle otwarto Sąd Obwodowy, który był pierwszą instancją dla Jasła i siedmiu powiatów. Mieścił się on w północnym skrzydle nowo wybudowanego, potężnego gmachu w kształcie czworoboku, którego pozostałą część zajmowało więzienie. W czasie drugiej wojny światowej było ono przez cały czas przepełnione ofiarami terroru hitlerowskiego.

To na terenie tego więzienia nocą z 5 na 6 sierpnia 1943 roku przeprowadzono jedną z najsłynniejszych w tej części okupowanego kraju akcję uwolnienia więźniów. W przygotowaniach do niej uczestniczyła czteroosobowa rodzina Madejewskich oraz strażnicy więzienni: Józef Okwieka ps. "Trójka", Wawszczak i Myśliwiec. Przeprowadziła ją grupa Kedywu Podokręgu AK Rzeszów dowodzona przez ppor. Zenona Sobotę "Korczaka", w składzie: ppor. Zbigniew Cerkowniak ps. "Boruta", kpr. pchr. Stanisław Kostka "Dąbrowa", podharcmistrz Stanisław Magura "Paw", plut. pchr. Zbigniew Zawiła "Żbik" i wspomniany plutonowy Okwieka. Akcję rozpoczęli 5 sierpnia 1943 roku około godziny 23. W tym czasie strażnik "Trójka" poprosił innego strażnika o wypuszczenie go po służbie na zewnątrz więzienia. W tym momencie uzbrojeni w pistolety i dwa granaty ręczne: "Korczak" , "Boruta", "Dąbrowa" i "Żbik" skrępowali otwierającego bramę i wdarli się do dyżurki kancelarii więzienia. Od dyżurnego strażnika zabrali klucze do cel i magazynów. Po opuszczeniu całego budynku i unieszkodliwieniu jego załogi wyprowadzili 66 więźniów

politycznych, każdego zaopatrując w koc, gotówkę oraz chleb. Zdolnych do noszenia broni uzbrojono. Umożliwiono też ucieczkę około 120 innym więźniom, tzw. pospolitym. Akcja o kryptonimie "Pensjonat" lub "W" zakończyła się około godziny 0.30. W Żółkowie uciekinierzy podzielili się na dwie grupy, jedna poszła w kierunku Gorlic, druga w stronę Bóbrki. Sprawą uwolnienia więźniów zainteresował się sam generalny gubernator Hans Frank, a efektem tego była zmiana na stanowisku szefa gestapo i naczelnika więzienia w Jaśle.

W miejscu zburzonego przez Niemców gmachu sądu i więzienia z potężną, żelazną bramą w 1989 roku postawiono tablicę upamiętniającą akcję "Pensjonat", a w roku 2001 wzniesiono piękny, okazały pomnik - "W hołdzie Żołnierzom Armii Krajowej" Obwodu Jasło z wyłamaną kratą bramy więziennej z symbolem Polski Walczącej oraz wzniesionym nad nią orłem wolności.

Pomnik Armii Krajowej

Na bocznej ścianie pomnika umieszczono wcześniejszą tablicę poświęconą uwolnieniu więźniów. W tym miejscu, przy ulicy Staszica, na skwerze Zenona Soboty, często odbywają się lokalne uroczystości akowskie i patriotyczne.

Przechodząc do końca ulicy Staszica dochodzimy do ulicy Metzgera, do dworca kolejowego. Historia jasielskiego kolejnictwa jest stara. W dniu 20 sierpnia 1884 roku nastąpiło otwarcie linii tzw. kolei transwersalnej na trasie Grybów - Zagórz, która przebiegała przez Jasło. W tym samym roku w mieście powstał dworzec kolejowy. Z powstaniem tego obiektu wiąże się odkrycie najwcześniejszych materialnych śladów obecności człowieka na terenie dzisiejszego Jasła. To w trakcie budowy stacji kolejowej natrafiono tu w 1875 roku na monety rzymskie pochodzące z I wieku naszej ery. Od 1880 roku naczelnikiem stacji kolejowej w Jaśle był Alojzy Metzger, który zasłużył się przy budowie dworca, ogrzewalni i bloków kolejowych. Od 1890 roku był on równocześnie burmistrzem jasielskim. Utworzenie w mieście stacji kolei c.k. Austro - Węgier, a później PKP przyczyniło się w dużym stopniu do rozwoju miasta, a za zasługi dla Jasła, ulicę wzdłuż bloków kolejowych nazwano imieniem Metzgera.

Na terenie odbudowanego po zniszczeniach niemieckich 1944 roku dworca znajduje się pomnik ruchu oporu jasielskich kolejarzy z tablicą o treści: "Dla upamiętnienia walk i męczeństwa kolejarzy,

uczestników ruchu oporu, w XXV rocznicę wyzwolenia m. Jasła - kolejarze węzła jasielskiego".

Pomnik
ruchu oporu jasielskich kolejarzy

Jest to dowód pamięci o kolejarzach doby drugiej wojny światowej, którzy od początku okupacji włączyli się w działalność podziemną. Byli członkami organizacji konspiracyjnych, prowadzili działalność wywiadowczą i sabotażowo - dywersyjną. Poprzez sabotaż kolejowy utrudniali transport niemiecki, wybijali kliny i dziury w zbiornikach cystern i wagonów, zacierali tłoki i inne części napędzające koła lokomotyw. Stosowali też uszkodzenia mechaniczne. Wielu z nich przypłaciło tę działalność aresztowaniami i śmiercią.

Także przy ulicy Metzgera, na budynku pod nr 13, kilkadziesiąt metrów na zachód od dworca PKP, widnieje tablica o krótkiej, acz znamiennej treści: "W tym domu 16 VIII 1904 r. urodził się Sługa Boży Kazimierz Wojciechowski. Zginął śmiercią męczeńską 27 VI 1941 r. w Auschwitz". Obecnie trwa proces beatyfikacyjny tego wielkiego jaślanina, męczennika oświęcimskiego Żwirowiska.

Idąc ulicą Metzgera w kierunku wschodnim, wzdłuż torów kolejowych możemy dostrzec stojącą tam Figurę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Ta jedna z ciekawszych kapliczek jasielskich znajduje się w wykazie zabytków. Pochodzi z końca XVIII wieku. Zbudowano ją w stylu barokowym z kamienia. Figura stoi na bogato zdobionym postumencie. Spod kapliczki udajemy się w stronę torów kolejowych i przez specjalne przejście prowadzące na drugą stronę i ulicą Klasztorną dochodzimy na wzgórze gdzie znajduje się kościół i klasztor sióstr Wizytek.

Jasielskie Wizytki przywędrowały do miasta z Wersalu, gdyż z Wilna, gdzie wcześniej przebywały, zostały w 1865 roku wydalone przez władze carskie. Z Francji też musiały wyjechać, więc zdecydowały się przybyć na teren Galicji, na Podkarpacie. W 1901 roku dotarły do Cieklina i tu się zatrzymały. W międzyczasie w Jaśle rozpoczęto budowę przeznaczonego dla nich kościoła i klasztoru. Obiekty te powstały na tzw. Miejskiej Górce, czy jak później ją nazwano - Górce Klasztornej. Same siostry nazywały ją Górą Nawiedzenia. Był to teren starej poaustriackiej prochowni. Gdy jedno ze skrzydeł wznoszonej budowli zostało wykończone, w 1903 roku Wizytki przeniosły się do Jasła. Ich klasztor stał się miejscem

krzewienia kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Siostry prowadziły też pensjonat dla dziewcząt. W trakcie obu wojen światowych mógł u nich znaleźć wsparcie i dach nad głową każdy potrzebujący. W okresie ostatniej z nich w klasztorze Niemcy założyli szpital żołnierski. Po wydaniu wyroku na miasto, siostry, jak większość jego mieszkańców, przeżyły czas wysiedlenia, a później gorycz

Kościół i klasztor sióstr Wizytek

i smutek związany ze zniszczeniem klasztoru i kościoła. Po wojnie obiekty te odbudowano. Warto je zwiedzić.

Zanim jednak wejdziemy do wnętrza kościoła, zwróćmy uwagę na figurę Matki Bożej, która znajduje się na zewnątrz. Została wzniesiona w 1907 roku. Po powrocie z wysiedlenia siostry znalazły figurę rozbitą na części. Została ona naprawiona i od września 1946 roku znów stoi na placu przed kościołem. Jest na liście zabytków architektury. Z kolei w północnej części muru klasztornego widnieje kapliczka z figurą Matki Bożej Niepokalanej. Ocalała ona w trakcie burzenia przez Niemców obiektów klasztornych.

W ogrodzie klasztornym stoi również drewniany krzyż, już czwarty w tym miejscu. Pierwszy z nich pojawił się w roku 1902, gdy siostry w oczekiwaniu na zbudowanie klasztoru i kościoła przebywały w Cieklinie. Wewnątrz pięknego kościółka klasztornego znajduje się wykonana w Wilnie kopia cudownego obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej autorstwa Gobiatty z szatami dzieła Charewicza.

Kopia cudownego obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej w jasielskim kościółku klasztornym

Umieszczono go w ołtarzu przywiezionym z Wersalu. Obraz przetrwał zawieruchę wojenną, a w nowym kościele znalazł godne miejsce w głównym ołtarzu.

Wychodząc z terenu klasztoru sióstr Wizytek, kierujemy się na południe, w stronę Żółkowa i po kilkuset metrach docieramy w inne miejsce Miejskiej Górki. Znajduje się tu pomnik grunwaldzki. Pierwotny obiekt stanął w 1910 roku jako symbol pięćsetnej rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami pod Grunwaldem.

Pomnik Grunwaldu

Przez trzy dziesięciolecia był miejscem patriotycznych uroczystości, zebrań i capstrzyków młodzieży gimnazjalnej oraz harcerskiej z terenu Jasła i okolic. Jesienią 1944 roku pomnik został zniszczony przez Niemców. Po wojnie go odbudowano. W jego środkowej części znajdują się dwa symboliczne miecze rycerskie, a na szczycie widnieje orzeł z brązu. W części dolnej znajduje się tablica o treści: "Pomnik Grunwaldu zburzony przez okupantów hitlerowskich w roku 1944, odbudowany przez pracowników PKP Jasło w r. 1949 jako czyn 5-tej rocznicy P.KWN". Z tego miejsca na wzgórzu, u stóp pomnika, mamy piękny punkt widokowy. Doskonale widoczny jest Liwocz (561 m. n.p.m.), najwyższe wzniesienie Pogórza Ciężkowickiego oraz znaczna część pasma Beskidu Niskiego i dolina Ropy.

Powracając na wschód, ulicą Weigla, a następnie wzdłuż muru klasztornego podziwiamy piękny krajobraz Dołów Jasielsko - Sanockich. Ulicami: Klasztorną i Grunwaldzką kierujemy się teraz na ulicę Floriańską i podążamy w stronę Sobniowa. Tędy dochodzimy do cmentarza żydowskiego.

Zachowany do dziś jasielski kirkut znajduje się przy ul. Floriańskiej. Powstał w połowie XIX stulecia. Założyła go jasielska gmina izraelicka, która zakupiła grunt na granicy z Sobniowem. Ogrodzony betonowym murem zajmuje powierzchnię 0,33ha. Pozostało na nim około 100 macew z inskrypcjami oraz zbiorowe mogiły żołnierzy austriackich pochodzenia żydowskiego, poległych w czasie pierwszej wojny światowej. W czasie okupacji hitlerowskiej Niemcy zdewastowali i sprofanowali żydowskie groby, a wieloma nagrobkami wybrukowano część ulicy Kościuszki. Cmentarz ten gestapowcy wykorzystywali do licznych pojedynczych i grupowych egzekucji. Szacuje się, że rozstrzelano tam od pięciuset do dwóch tysięcy osób. Podana na tablicy pomnika

liczba 200 ofiar jest zdecydowanie za niska. Grzebano tutaj również zwłoki ofiar zakatowanych w jasielskiej "Bursie" i w miejscowym więzieniu.

Jasielski kirkut

Jasielski kirkut jest jedynym, poza kilkoma judaikami w miejscowym muzeum, materialnym śladem obecności w dziejach miasta tej istotnej grupy jego mieszkańców. Już w 1900 roku żyło ich ponad 1 500, a w 1939 roku blisko 3 000 osób. Polacy pochodzenia żydowskiego wywodzący się z Jasła mieli wielu ważnych przedstawicieli, głównie wśród inteligencji. Byli nimi m.in.: wybitny matematyk Hugo Dionizy Steinhaus, adwokat, poseł do austriackiej Rady Państwa i na Sejm Ustawodawczy II RP - Ignacy Steinhaus, malarz i krytyk sztuki Henryk Weber oraz pośmiertnie awansowany do stopnia kapitana, legionista Piłsudskiego, poległy pod Kuklami Władysław Steinhaus (syn Ignacego).

Żydzi posiadali w Jaśle własną grupę wyznaniową, bożnicę, piękną synagogę, cztery duże domy modlitw, dwa chedery i dwie łaźnie rytualne. Działały ich stowarzyszenia dobroczynne i kulturalno - oświatowe, mieli własny lokal z salą widowiskową, szkołę dla dziewcząt oraz klub sportowy Makkabi Jasło.

W czasie drugiej wojny światowej hitlerowcy po zniszczeniu pięknej synagogi zamknęli miejscowych Żydów na obszarze dwóch gett. Następnie sprofanowali ich kirkut. Żydów zabijano najpierw pojedynczo, lub w większych grupach, a ostateczne rozwiązanie problemu żydowskiego nastąpiło w dwóch fazach. Najpierw 14 i 17 sierpnia 1942 roku, w celu zagłady, wysłano dwa transporty kolejowe do obozu w Bełżcu, a 11 września tego samego roku miały miejsce masowe rozstrzeliwania na jasielskim kirkucie. Pozostałych likwidowano w podjasielskim lesie warzyckim i zamykano w obozie w Szebniach. Tylko nielicznym udało się przeżyć i to dzięki pomocy jaślan, którzy ratowali ich z narażeniem własnego życia. Część z nich zapłaciło za to najwyższą cenę.

Spod kirkutu możemy przespacerować się ulicami Floriańską i Ceramiczną do torów kolejowych i dalej na wschód. Tam na wzgórzu, między liniami kolejowymi w kierunku Rzeszowa i Krosna, znajduje się teren zwany "Gródkiem". U zarania dziejów osady Jasiel było w tym miejscu grodzisko obronne. W ramach prowadzonych tam prac archeologicznych wykopano pochodzące z wczesnej epoki brązu fragmenty ceramiki oraz zabytki z tzw. osady trzciniecko - otomańskiej.

Park miejski - ul. Tadeusza Czackiego - ul. Adama Mickiewicza - skwer św. Antoniego - skwer Inwalidów Wojennych - ul. Sokoła - ul. Karmelicka - plac Żwirki i Wigury - ul. Adama Asnyka - ul. Hugona Kołłątaja.

Wybierając się na naszą kolejną wędrówkę po mieście, udajemy się do miejscowego parku. Jasielski park powstał w latach 1896 - 1897 na mocy decyzji rajców miejskich. Osobą najbardziej zaangażowaną w jego założenie był Teodor Bernardzikiewicz. W parku znajduje się poświęcony mu głaz granitowy z okolicznościową płytą. Bernardzikiewicz był zasłużonym jasielskim pedagogiem, dyrektorem Szkoły Wydziałowej Żeńskiej oraz autorem popularnego "Elementarza". W lecie 1897 roku podjęto decyzję o zasypaniu stawu znajdującego się wokół miejskiego ogrodu. Następnie zasadzono drzewa, krzewy i kwiaty. W dniu 3 września 1899 roku pośrodku parku, na osi gmachu Sądu Obwodowego odsłonięto pomnik Tadeusza Kościuszki, naszego bohatera narodowego. Jego autorem jest Tadeusz Błotnicki. Postać Naczelnika jest wykuta w wapieniu i ustawiona na cokole z piaskowca. Pomnik otaczają kamienne słupki połączone łańcuchem. Inicjatorem powstania tego obiektu było Towarzystwo Upiększania Miasta Jasła na czele którego stał Roman Adamski.

Powierzchnia parku wynosi ponad dwa hektary. Cały jego obszar jest otoczony ogrodzeniem i posiada osiem wejść. Teren parku jest poprzecinany siecią dróżek i placów do spacerów pieszych. Rosną tu drzewa i krzewy - blisko pięćdziesiąt gatunków; z drzew to głównie lipy i klony. Już na przełomie wieku XIX i XX jasielski park był miejscem przechadzek, festynów, kwest, zabaw i koncertów. Od 1909 roku na jego terenie funkcjonował także kort tenisowy.

Pomnik Tadeusza Kościuszki

Kilka metrów od pomnika Kościuszki, w kierunku na północ, znajduje się przebudowany w 2001 roku Pomnik - Grób Nieznanego Żołnierza. Pierwotny Grób stanął tu w połowie lat dwudziestych XX wieku (wymienia się tu trzy daty roczne jego powstania: 1923, 1925 i 1926). Z pewnością stał już końcem 1925 roku, gdyż po raz pierwszy miały przed nim miejsce uroczystości patriotyczne 31 października tegoż roku. Wzniesiono go ku czci bezimiennie poległych za Ojczyznę. Pierwszy

taki Grób powstał w 1920 roku pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu, a w Warszawie pięć lat później. Najprawdopodobniej w tym samym roku zaistniał i ten jasielski.

Pod kamienną płytą piaskowca umieszczono ziemię z pól bitewnych na

Grób Nieznanego Żołnierza

Wschodzie i Zachodzie z lat 1914 - 1920, a później z lat 1939 - 1945. Na płycie widnieje napis: "Nieznanemu żołnierzowi polskiemu poległemu za Ojczyznę 1914 - 1920". Po prawej stronie płyty znajduje się wykonany z brązu Krzyż Virtuti Militari. Po przebudowie obiektu w 2001 roku, w oparciu o projekt Macieja Pęcaka, dotychczasowa część została wpisana w kamienną kompozycję Krzyża Virtuti Militari, nad którym rozpościera się orzeł z brązu spinający trzy kolumny. Grób Nieznanego Żołnierza jest miejscem uroczystości patriotycznych mieszkańców Jasła i powiatu. Przy okazji Święta Konstytucji 3 Maja kwiaty składane są również przed sąsiadującym z nim pomnikiem Kościuszki.

Kierujemy się teraz w kierunku jasielskiej glorietki. Prawdopodobnie w 1900 roku na terenie parku powstała drewniana altana zwana glorietką. Według tradycji ustnej jej wzniesienie należy wiązać z nie lada wydarzeniem, jakim była wizyta w Jaśle samego cesarza Austro - Węgier Franciszka Józefa I. Jej twórcą był najprawdopodobniej jeden z architektów wiedeńskich.

Cesarz przebywał w Jaśle we wrześniu 1900 roku w związku z wielkimi manewrami wojsk austro - węgierskich, jakie odbywały się nieopodal miasta. Uroczyste powitanie dostojnego gościa odbyło się przed budynkiem Rady

Glorietka

Fontanna w jasielskim parku

Powiatowej w dniu 11 września. Przy okazji wybito wówczas okolicznościowy medal upamiętniający tę niecodzienną wizytę. Przez cały okres manewrów władca mieszkał w Jaśle. W towarzystwie oficerów swojego sztabu stołował się w restauracji Józefa Dunaja przy ul. 3 Maja, naprzeciw parku. Ponoć, by umilić mu czas posiłku, właśnie w glorietce przygrywała orkiestra wojskowa. Inna wersja mówi, że w miejscu, gdzie stoi glorietka, w czasie pobytu cesarza stał tam rozbity wielki namiot. Franciszek Józef miał w nim podejmować wojskowych notabli, którzy bawili go rozmowami i spacerem po terenie parku. Rzekomo na pamiątkę tego namiotu, po wyjeździe cesarza wzniesiono ową glorietkę. W 2000 roku wykonano na niej istotne prace renowacyjno - remontowe, a na jej szczycie zamontowano Eola, czyli boga wiatrów.

Wychodzimy z parku przez bramę w północno - zachodniej jego części i przez przejście dla pieszych, u zbiegu ulic Staszica i Kołłątaja, udajemy się na znajdujący się tam niewielki skwerek. Stoi tam skromny obelisk z tablicą o treści: "W 600-lecie założenia miasta odbudowanego w XX-leciu PRL z ruin i zgliszcz po barbarzyńskim zniszczeniu przez hitlerowców w roku 1944". Obelisk ten powstał w 1965 roku, kiedy społeczność miasta uroczyście obchodziła 600-lecie nadania Jasłu praw miejskich. Komitet organizacyjny tych obchodów przekształcił się później w Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego. Po przejściu przez ulicę naprzeciwko budynku poczty kierujemy się na północny - wschód i wchodzimy w ulicę Tadeusza Czackiego. Po prawej stronie na frontonie budynku można dostrzec dwie tablice. Jedna z nich została umieszczona dla uczczenia tysiąclecia państwa polskiego i działalności rzemiosła, druga poświęcona jest inicjatorowi budowy domu rzemiosła w Jaśle, prezesowi Stanisławowi Szustkiewiczowi oraz 30. rocznicy założenia spółdzielni rzemieślniczej w Jaśle.

Przechodzimy na drugą stronę ulicy i widzimy przed sobą kaplicę gimnazjalną - kościółek pod wezwaniem biskupa krakowskiego św. Stanisława. Został on wybudowany w latach 1892 - 1893. Na czele grupy inicjatywnej jego wzniesienia stanął ówczesny dyrektor jasielskiego gimnazjum Klemens Sienkiewicz. W dniu 7 grudnia 1893 roku odbyło się poświęcenie kościoła i oddanie go do użytku. Jest obiektem

murowanym z cegły, jednonawowym. Od początku istnienia tej kaplicy, pracujący w niej kapłani wiele uwagi poświęcali kwestiom patriotyzmu i moralności uczniów.

Kościół św. Stanisława

W dobie pierwszej wojny światowej odprawiali tu swoje nabożeństwa również Rosjanie i Niemcy.

W wojnie polsko - bolszewickiej 1920 roku wzięło udział około trzystu ochotników, uczniów jasielskiego gimnazjum oraz dwu profesorów: dyrektor Jakub Kuska i profesor Roman Saphier. Do rangi bohaterów urośli oni szczególnie podczas bitwy pod Firlejówką we wrześniu 1920 roku. Zginęli w niej profesor Saphier i grupka jego siedmiu wychowanków, żołnierzy 3 batalionu 16 pułku piechoty. Na pamiątkę tego wydarzenia oraz śmierci innego bohaterskiego ucznia - Seweryna Marcinkowskiego (poległ w sierpniu 1920 r. pod wsią Zawady - Wrona) w budynku gimnazjum odsłonięto tablicę, którą w 1938 roku przeniesiono do kaplicy gimnazjalnej, gdzie znajduje się do dziś.

W latach drugiej wojny światowej kościółek był m.in. miejscem schronienia dla przesiedleńców oraz magazynem zboża. Ówczesnym rektorem kaplicy był ksiądz profesor Aleksander Gotfryd, uczestnik poprzedniej wojny i walk o wschodnią granicę Rzeczypospolitej. W okresie okupacji był aresztowany przez Niemców, a mimo to w ramach tajnego nauczania prowadził lekcje religii. Po spaleniu kaplicy przez Niemców jesienią 1944 roku jako jeden z pierwszych włączył się później do odbudowy miasta i tego obiektu. I jemu poświęcono jedną z tablic w tym kościele.

Wychowanie patriotyczne, jakie zdobyli w jasielskim gimnazjum jego uczniowie, zaowocowało ich postawą, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej. Angażowali się w różnych formach walki z okupantem niemieckim, a później sowieckim. Oddawali swe życie na wszystkich frontach, w obozach i kazamatach, do końca zachowując godność człowieka oraz Polaka. We wnętrzu kościoła znajduje się tablica im poświęcona.

Już pod koniec września 1945 roku kaplica została odbudowana, a do 1953 roku przeprowadzono w niej drobne prace remontowe i wykończeniowe. W 1971 roku erygowano parafię pw. św. Stanisława, wydzielając ją z parafii Jasło - Fara. W latach osiemdziesiątych XX wieku kościół był miejscem pomocy, nie tylko duchowej, dla wszystkich prześladowanych przez władze PRL-owskie i służbę bezpieczeństwa. Był też ośrodkiem wsparcia dla działaczy opozycji

solidarnościowej, zwłaszcza w okresie stanu wojennego. Ludzi "Solidarności" w szczególny sposób wspierał materialnie i duchowo proboszcz parafii ks. Stanisław Kołtak. Uwiecznia to poświęcona mu pamiątkowa tablica umieszczona w bocznej nawie świątyni. Przed wejściem do kościoła znajdują się dwie inne tablice. Ta po lewej czci pamięć duszpasterza "Solidarności", obrońcy godności człowieka i robotnika, księdza Jerzego Popiełuszki, druga, po prawej, oddaje hołd głównemu wskrzesicielowi niepodległej Ojczyzny marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Wewnątrz kościoła główny ołtarz przedstawia postać Matki Bożej, a po jej bokach widoczne są postacie dwóch klęczących świętych Stanisławów - biskupa ze Szczepanowa i Kostki - patrona młodzieży. Polichromia wnętrza zaprojektowana przez profesora Stanisława Jakubczyka ukazuje sceny Zesłania Ducha Świętego. Nawy boczne przedstawiają zaś osiem błogosławieństw. Interesujące są również witraże autorstwa profesora Jakubczyka. W ostatnich latach w kościółku prowadzono prace remontowe i upiększające. Po wyjściu ze świątyni, ulicą Mickiewicza udajemy się na skwer św. Antoniego z Padwy - Patrona Miasta Jasła. W miejscu, gdzie obecnie stoi budynek KRUS, znajdował się do 1944 roku kościół franciszkański, wzniesiony w latach 1903 - 1904. Został on zburzony przez Niemców, a cudownie ocaloną figurę św. Antoniego przeniesiono później do nowego kościoła franciszkańskiego przy ulicy Chopina. Ocalałe po części zabudowania klasztorne franciszkanów zajęła po wojnie Przychodnia Rejonowa ZOZ. W pamiętnym Roku Jubileuszowym 2000, na terenie części dawnego klasztoru franciszkańskiego, został założony Skwer św. Antoniego, a mieszkańcy ufundowali postawiony tu pomnik Świętego z napisem "Patronowi Miasta-jaślanie". Został on poświęcony w dniu 13 czerwca 2000 roku.

Pomnik św. Antoniego Padewskiego

Pomnik Patrona Jasła nawiązuje również do cudownego ocalenia z pożogi wojennej figury św. Antoniego ze zburzonego kościoła franciszkańskiego. Tak o tym wydarzeniu pisał w kronice klasztornej ówczesny gwardian, ojciec Jakub Półchłopek: "(...) Jak wytłumaczyć to, iż ogień, który zniszczył wszystko w kościele, zatrzymał się przed wielkim ołtarzem? Dalej, w czasie minowania figury zleciała ze znacznej, bo 7 m wysokości - na nią spadły gruzy sklepienia, a później sami minowaliśmy i na nią zwaliła się cała ściana prezbiterium - jak to wszystko wytłumaczyć?".

WYCIECZKI PO JAŚLE - TRASA II

Po krótkim odpoczynku na ławeczce u stóp Patrona Miasta, przechodzimy na drugą stronę ulicy pod tablicę poświęconą bohaterskiej Rodzinie Madejewskich. Senior rodu, inżynier Ludwik Madejewski pracował w Urzędzie Górniczym w Jaśle, a w okresie okupacji hitlerowskiej zbierał ważne materiały dotyczące przemysłu naftowego. Przekazywał je później przez kurierów na potrzeby wywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej. Nosił pseudonimy "Antoni" i "Łukasz". Jego żona Florentyna (Florence) Madejewska, ps. "Antonina", "Łukaszowa" aktywnie działała w Polskim Komitecie Opiekuńczym i współpracowała z Kedywem Podokręgu AK Rzeszów, gdzie sporządzała i przekazywała sporo meldunków na temat sytuacji w mieście i w tutejszym więzieniu. Ich starszy syn Ludwik, ps. "Krupa" był żołnierzem Kedywu, a młodszy - Zdzisław - uczniem tajnych kompletów. To właśnie ich dom był kwaterą i punktem łączności AK. Ich willa znajdowała się do końca 1944 roku w ogrodzie, który bezpośrednio sąsiadował z kaplicą gimnazjalną. To z tego drewnianego i malowniczego budynku, który był bazą przygotowawczą do akcji, wyruszyli nocą 5 sierpnia 1943 roku żołnierze Kedywu, by uwolnić więźniów z jasielskiego więzienia.

Patriotyczna działalność tej bohaterskiej rodziny zakończyła się tragicznie. Cała czwórka została aresztowana przez Niemców pół roku po akcji. Wraz z braćmi Janem i Stanisławem Magurami oraz Kazimierzem Pietruszką wszystkich zamordowano. Mężczyźni zostali straceni w lutym - marcu 1944 roku w nieznanym miejscu w Krakowie lub jego rejonie, a Florentynę Madejewską rozstrzelano w dniu 31 marca 1944 roku w lesie warzyckim.

Powracamy na ulicę Czackiego i po lewej widzimy budynek I Liceum Ogólnokształcącego w Jaśle im. Króla Stanisława Leszczyńskiego. Szacownym poprzednikiem obecnego liceum było jedno z najstarszych w tej części Galicji gimnazjum. W roku 1866 rajcy jasielscy z inicjatywy Antoniego Koralewskiego, trzykrotnego burmistrza miasta, podjęli uchwałę wszczynającą starania o założenie szkoły średniej. Przy ogromnym wsparciu okolicznej szlachty oraz ziemiaństwa i po pokonaniu wielu przeszkód, w 1868 roku jasielskie gimnazjum otwarło przed młodzieżą regionu swoje podwoje, wydając w późniejszym czasie wielu wybitnych absolwentów. Na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego budynku gimnazjalnego i sali gimnastycznej przy zbiegu ulic Mickiewicza i Czackiego w 1891 roku, przybył sam namiestnik Galicji hrabia Kazimierz Badeni. Uroczystość otwarcia gmachu miała miejsce w 1892 roku. Tragicznej jesieni 1944 roku budynek gimnazjalny został zburzony, a sala gimnastyczna jako jeden z nielicznych obiektów w Jaśle przetrwała.

W latach powojennych Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego korzystało z obiektów w Kołaczycach, a później z budynków rafinerii w Niegłowicach i przy ulicy Sokoła. Na przestrzeni lat 1960 - 1962 w tym samym miejscu, gdzie stał przedwojenny obiekt, wybudowano nowy, który do dziś służy nauczycielom i uczniom tej zasłużonej placówki.

W gmachu szkolnym znajduje się sporo pamiątkowych tablic poświęconych w większości wybitnym uczniom, a później uznanym profesorom: światowej sławy

matematykowi Hugonowi Steinhausowi, słynnemu historykowi literatury polskiej Stanisławowi Pigoniowi, geografowi Stanisławowi Pawłowskiemu oraz zoologowi i bakteriologowi, wynalazcy szczepionki przeciw zarazkowi duru plamistego - Rudolfowi Weiglowi. Ponadto można tam dostrzec tablice poświęcone wybitnym Polakom: Fryderykowi Chopinowi, Adamowi Mickiewiczowi i Juliuszowi Słowackiemu, a także pamięci nauczycieli i uczniów zasłużonych Ojczyźnie oraz odbudowie gmachu szkoły. Oprócz wspomnianych, najbardziej znanymi uczniami tej placówki byli: filozof i teolog ks. prof. Kazimierz Wais, biskup tarnowski ks. dr Leon Wałęga, biskup obrządku grekokatolickiego w Przemyślu Józefat Kocyłowski, śpiewak operowy Józef Stępniowski, działacze ludowi: Jan Stapiński i Ignacy Solarz, geograf i kartograf Eugeniusz Romer, numizmatyk i muzeolog Marian Gumowski, aktor Stefan Jaracz, botanik Adam Wodziczko, historyk farmacji Stanisław Proń, generałowie: Tadeusz Klimecki i Michał Karaszewicz - Tokarzewski, pułkownik Andrzej Marecki, malarz Jan Wodyński, historyk Józef Garbacik, mistrz świata w zapasach Stanisław "Zbyszko" Cyganiewicz, pedagog i historyk wychowania Zygmunt Bolesław Kukulski, prozaik i poeta Tadeusz Hołuj oraz geograf i polarnik Zdzisław Czeppe. Warto wiedzieć, że obecnie najsłynniejszym uczniem tego liceum jest światowej sławy archeolog i egiptolog, profesor Karol Myśliwiec.

Po wyjściu z gmachu najstarszego z jasielskich liceów swoje kroki kierujemy na znajdujący się obok, przy skrzyżowaniu z ulicą Sokoła, skwer Inwalidów Wojennych. Znajduje się tam charakterystyczna i z pewnością u osób spoza Jasła budząca zdziwienie kotwica okrętowa. Upamiętnia ona wodowanie statku M/S "Jasło". Otóż w ramach obchodów 600 - lecia miasta z inicjatywy i dzięki staraniom jaślan zamieszkałych na Wybrzeżu, kolejny statek Polskich Linii Oceanicznych nazwano właśnie imieniem "Jasło". Motorowiec ten został zbudowany w duńskiej stoczni Aalborg. W kwietniu 1967 roku odbyło się jego uroczyste wodowanie, a w dniu 7 sierpnia 1967 roku przy Nabrzeżu Francuskim w Gdyni miało na nim miejsce uroczyste podniesienie bandery. Trzy dni później, 10 sierpnia 1967 roku, statek - chłodnia M/S "Jasło" wypłynął w swój pierwszy rejs do Londynu.

Pamiątka wodowania statku M/S "Jasło"

Przed nami budynek kina "Syrena". To dawny obiekt Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w Jaśle. Działało ono na terenie miasta już od 1887 roku. Jego pierwszym prezesem

WYCIECZKI PO JAŚLE - TRASA II

Dawny budynek "Sokoła"

Sokolni od 2006 roku widnieje piękna tablica poświęcona członkom Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej z terenu Jasielszczyzny. Tablicy strzegą dwaj wykuci w kamieniu mężczyźni w mundurach "Sokoła"

Naprzeciw kina, przy ul. Sokoła 6, usytuowany jest charakterystyczny, zbudo-

Okolicznościowa tablica

był zasłużony jaślanin, Romuald Palch, najbardziej znany jako ceniony aptekarz. Był on także bardzo aktywnym zwolennikiem budowy gmachu Sokolni. Jej wznoszenie zakończono w 1903 roku. Do wybuchu drugiej wojny światowej służyła Towarzystwu. Była ośrodkiem życia kulturalnego, posiadała salę widowiskowo - teatralną ze stałą sceną i bibliotekę. Działały w niej: koło muzyczne i teatralne, sekcje sportowe oraz dwa chóry mieszane: "Lutnia Sokoła" i "Echo". W październiku 1944 roku budynek został w dużym stopniu zniszczony przez Niemców. Po zakończeniu wojny, gdy "Sokół" przestał istnieć, obiekt ten wyremontowano i do dziś działa tam kino "Syrena". Na odnowionym budynku dawnej jasielskiej wany z czerwonej cegły i przykryty taką samą dachówką, budynek Zespołu Szkół nr 4. Nad głównym wejściem widnieją dwie tarcze herbowe wykonane z piaskowca. Znajdujące się na nich orły zostały zniszczone w czasie okupacji hitlerowskiej. Pod oknami drugiego piętra widnieje napis: "Szkoła Wydziałowa Męska". Na przełomie XIX i XX wieku w Jaśle powstały bowiem czteroklasowe

szkoły wydziałowe: męska i żeńska. Już w 1875 roku Rada Szkolna Krajowa zreorganizowała dotychczas działającą szkołę na pospolitą męską, a w 1893 roku rozbudowano ją o klasy: piątą i szóstą. W 1906 roku właśnie w tym miejscu - przy ulicy Sokoła, oddano do użytku nowy gmach na potrzeby Męskiej Szkoły Wydziałowej. Znajduje się tu tablica poświęcona pamięci burmistrza Jasła, doktora Andrzeja Pawłowskiego, którego staraniem ten obiekt powstał. W budynku szkolnym można też obejrzeć tablicę dla uczczenia pamięci wielkiego polskiego ekonomisty - profesora Oskara Langego.

W latach międzywojnia w budynku tym działała Szkoła Powszechna im. Romualda Traugutta. Po spaleniu przez Niemców obiekt odbudowano i w latach 1946 - 1962, do czasu wybudowania nowego gmachu, mieściło się tu Liceum Ogólnokształcące im. Króla Stanisława Leszczyńskiego. W kolejnych latach funkcjonowało tu Technikum Ekonomiczne, Zespół Szkół Ekonomicznych, a obecnie działa Zespół Szkół nr 4.

Między budynkiem szkoły a kinem dochodzimy do placu Żwirki i Wigury. W jego okolicy w okresie od początku XV wieku do drugiej połowy XVIII stulecia zlokalizowany był klasztor karmelitów trzewiczkowych. Stąd ulica w kierunku Rynku nosi nazwę: Karmelicka. Rejon, w którym się znajdujemy, to najstarsza część Jasła. Wiele wskazuje na to, że najdawniejsze centrum znajdowało się właśnie w obszarze dzisiejszego placu Żwirki i Wigury. Z tym miejscem wiąże się legenda o pobycie tutaj świętego Wojciecha, który zatrzymał się, by ugasić pragnienie wodą ze źródełka, które później znajdowało się na terenie klasztoru karmelickiego. Zresztą z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że przez Jasło wiodła w 996 roku droga tego biskupa z Panonii do Krakowa i Gniezna. Przez wiele lat plac Żwirki i Wigury był dworcem autobusowym, a w jego części znajdował się pomnik: haubico - armata. Upamiętniał on udział artylerzystów czechosłowackich w walkach o Jasło. Stąd trzy pułki tej armii otrzymały nazwę "jasielskich". W latach dziewięćdziesiątych XX wieku armatę tę przeniesiono do muzeum w Dukli.

Ciekawym budynkiem stojącym w północnej części placu jest gmach Rolniczo - Handlowej Spółdzielni Pracy, datowany na lata przełomu XIX i XX wieku. Nieco dalej od niego, w kierunku zachodnim, stoi obiekt szkoły podstawowej, do której główne wejście prowadzi od ulicy Koralewskiego. Pochodzi on z początku XX stulecia. W tym dwupiętrowym dużym murowanym obiekcie mieściła się szkoła żeńska. Jesienią 1944 roku szkoła została spalona. Dość szybko jednak ją odbudowano. W marcu 1945 roku w budynku dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej rozpoczęła zajęcia szkolne grupa najmłodszych jaślan. W 1995 roku ci pierwsi powojenni absolwenci SP im. Romualda Traugutta w podzięce za trud wychowawczy ufundowali okolicznościową tablicę. Na dziedzińcu szkoły rośnie interesujący okaz drzewa: wiąz górski. Liczy sobie mniej więcej tyle, co sama placówka oświatowo - wychowawcza, a więc ponad sto lat. Mierzy około 11 metrów, a obwód jego pnia na wysokości 1,3 metra wynosi blisko 2,4 metra.

Z placu Żwirki i Wigury wracamy w kierunku kina "Syrena" i udajemy się ulicą Adama Asnyka. Tam, na budynku pod

numerem 5, znajduje się tablica informująca, że w jego ruinach odbyło się pierwsze po przejściu frontu posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Kiedy po tzw. "operacji jasielskiej" w dniach 15 - 17 stycznia 1945 roku wojska sowieckie i oddziały czechosłowackie wyparły z terenu Jasielszczyzny hitlerowców, do ruin miasta zaczęli powracać z wysiedlenia jego mieszkańcy. Już w dniu 20 stycznia 1945 roku Stanisław Kuźniarski objął urząd burmistrza Jasła. Wiceburmistrzem został adwokat Władysław Mendys. Siedzibą zarządu miasta były ruiny tej właśnie kamienicy, wtedy pod numerem 3. W dniu 18 lutego 1945 roku odbyło się w nich pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, na którym podjęto uchwałę o pozostaniu w mieście i o jego odbudowie.

Naprzeciw tej tablicy znajduje się obiekt Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu. Powstało ono w 1953 roku i w ponad 140-letniej historii poszukiwań złóż bitumicznych ma istotny ponad półwiekowy dorobek. Jasielscy geolodzy, naftowcy i wiertacze zaliczają się do najlepszych. Do nich należą najgłębsze w Polsce wiertnicze otwory badawcze, przyczyniają się do odkrycia złóż innych surowców, takich jak siarka czy sól oraz wykonują otwory o specjalnej konstrukcji dla górnictwa węglowego.

Fachowcy z PPN-u, podobnie jak i do niedawna pracownicy rafinerii jasielskiej podtrzymują stare, dobre tradycje miejscowego przemysłu naftowego, sięgającego jeszcze czasów działalności Łukasiewicza, a później lat 80 - tych i 90 - tych XIX wieku, gdy działał tu Okręgowy Urząd Górniczy, była siedziba Krajowego Towarzystwa Naftowego oraz utworzono Towarzystwo Techników Naftowych.

Przechodzimy dalej, w kierunku ulicy Kołłątaja i udajemy się do Jasielskiego Domu Kultury. Historia jego działalności sięga przeszło pół wieku. Jako Powiatowy Dom

Gmach Jasielskiego Domu Kultury

Kultury w Jaśle rozpoczął swą działalność w maju 1950 roku. Przez dwadzieścia lat mieścił się on w dawnym budynku "Zgody" przy ulicy 3 Maja 11. Uroczyste otwarcie nowego obiektu Powiatowego Domu Kultury, przed którym się znajdujemy, miało miejsce 26 września 1970 roku. W tym przestronnym budynku znalazły także swoje miejsce: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, przez kilkanaście lat Muzeum Regionalne oraz Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego. Od tamtego czasu Jasło posiada dużą i dobrą pod względem akustycznym salę widowiskową na 563 miejsca, scenę z zapleczem, garderobami i szatnią. Ponadto

mieszczą się tu sale do zajęć kół i zespołów, sale konferencyjne i klubowe oraz holl. W 1975 roku Powiatowy Dom Kultury zmienił nazwę na Jasielski Dom Kultury. Na przestrzeni wielu lat działalności tej placówki gościły tu znane teatry, opery i operetki oraz bywali cenieni aktorzy, śpiewacy, piosenkarze i zespoły muzyczne.

Obecnie w JDK działają m.in.: zespół poetycki "Scena Słowa", dziecięcy zespół teatralny, młodzieżowe zespoły wokalne, wokalno - rytmiczny i teatralno - wokalny, koła plastyczne, dyskusyjny klub filmowy, redakcja pisma lokalnego "Obiektyw Jasielski", big - band, orkiestra i zespół bluesowy. Prowadzone są liczne zajęcia kół m.in.: numizmatycznego, pszczelarskiego, filatelistycznego, fotograficznego, brydżowego. Do cyklicznych imprez jakie, organizuje ta placówka należą m.in.: plenerowe "Dni Jasła", "Spotkania Polskiej Muzyki Kameralnej" im. Stefanii Woytowicz (a wcześniej z jej udziałem), "Przegląd Kapel, Solistów, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych" - nowa forma dawnych, słynnych "Okółek Jasielskich", "Koncert Kolęd i Pastorałek - Na Nutę Kantyczek" oraz "Ogólnopolski Przegląd Sztuki Offowej". Na bieżąco w salonie sztuk plastycznych i w hollu organizowane są interesujące wystawy.

Ważną rolę w upowszechnianiu kultury i czytelnictwa spełnia działająca w budynku JDK Miejska Biblioteka Publiczna dysponująca zasobną biblioteką główną i czytelnią oraz trzema filiami na terenie miasta. Z jej bogatych i profesjonalnych usług korzysta kilkanaście tysięcy stałych czytelników. Od 2000 roku MBP wykonuje zadania biblioteki powiatowej, pełniąc funkcje instruktażowo - metodyczne względem bibliotek gminnych oraz tworząc Centrum Informacji Lokalnej o Jaśle i Powiecie Jasielskim. Pracuje na bardzo wysokim poziomie. Organizuje szereg wartościowych projektów, m.in.: Konkursy Literackie Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej, Konkurs Wiedzy o Samorządzie, Spotkania Euroregionalne, cykle kulturalno - edukacyjne, sesje, konferencje, wystawy, spotkania z twórcami, akcje czytania w ramach "Cała Polska czyta dzieciom", konkursy Narodowego Banku Polskiego "Z ekonomią na ty". Biblioteka jasielska należy do wzorcowych w całym województwie, a za swą bogatą i prowadzoną na bardzo wysokim poziomie działalność regularnie otrzymuje nagrody i wyróżnienia rangi ogólnopolskiej.

Będąc w Jaśle, warto skorzystać z propozycji kulturalnych Jasielskiego Domu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

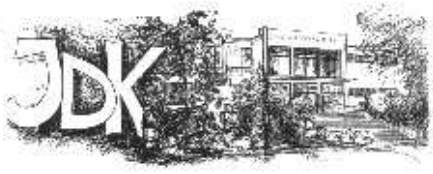

WYCIECZKI PO JAŚLE - TRASA III

Rynek - ul. Zielona - Stary Cmentarz - plac Bartłomieja z Jasła - ul. Wałowa - ul. ppłk. Józefa Modrzejewskiego - ul. Kazimierza Wielkiego - ul. Lwowska - ul. Władysława Reymonta - ul. Tadeusza Sroczyńskiego - ul. Pod Skałą.

Udajemy się do północno - wschodniego rogu Rynku. Docieramy do znajdującego się w tym miejscu kościoła farnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. To najstarszy kościół i parafia w Jaśle oraz jeden z najcenniejszych zabytków miasta i okolic. Parafia ta powstała jeszcze w XIII stuleciu. W połowie XIV wieku, a więc już przy pierwszym drewnianym kościele, istniała tu szkółka parafialna. Miejscowy proboszcz w XVII wieku piastował też opiekę nad tutejszym szpitalem farnym. W dawnych wiekach kościół był otoczony cmentarzem. Obecnie stojąca świątynia w części fundamentalnej i fragmentach murów została wzniesiona w 1446 roku staraniem braci Cielątków. Już w 1474 roku spłonęła. Był to efekt najazdu węgierskiego. W 1479 roku została odbudowana, a następnie rozbudowana, głównie w XVIII wieku, o dwie kaplice. Pierwsza wojna światowa nie zostawiła na niej istotniejszych śladów zniszczeń. Niestety, w trakcie drugiej wojny podzieliła los całego miasta. Jesienią 1944 roku kościół został spalony przez Niemców. Pożar strawił wówczas dachy, a sklepienia zawaliły się. W okresie powojennym odbudowano go i odrestaurowano w stylu gotyckim. Przez kolejne lata prowadzono dalsze prace konserwatorskie, renowacyjne i upiększające, które nasiliły się po 1998 roku.

W trakcie prac konserwatorskich dokonano odkrycia malowideł ściennych. Natrafiono na trzy ich warstwy. Najstarsza z nich pochodzi z połowy XV stulecia, a więc ma charakter gotycki. Przedstawia postać św. Hieronima. Kolejne malowidło pochodzi z doby renesansu i ukazuje Baranka Eucharystycznego, a ostatnie powstało na początku XVIII wieku i przedstawia Marię Magdalenę, która adoruje Ukrzyżowanego Chrystusa.

Kościół farny

Kościół jest zbudowany z ciosów piaskowca, kamienia rzecznego i wierzchnicy skalnej. Wzniesiony jest w stylu gotyckim jako obiekt jednonawowy i oszkarpowany. Ma jedną nawę główną

i dwie węższe, zamknięte wielobocznie prezbiterium. Nawę przykrywa kasetonowy strop. W trakcie odbudowy na nowo skomponowano szczyt fasady ozdobiony ostrołukowymi blendami i położono strome, kryte dachówką, dachy. W prezbiterium jest zrekonstruowane sklepienie krzyżowe z żebrami, a na zwornikach i żebrach umieszczono ocalałe dekoracje.

Wnętrze jasielskiej Fary z ołtarzem głównym

Główne wejście do świątyni jest ostrołukowe i wykonane z piaskowca. Pozostałością gotyckiego sklepienia prezbiterium są fragmenty żeber, tarcze herbowe i wsporniki. W ścianie południowej nawy od zewnątrz zachowało się ostrołukowe obramienie gotyckie, a w północnej ścianie zakrystii ostrołukowe gotyckie odrzwia. Na zewnątrz kościoła, z jego południowej strony, znajduje się XVII - wieczna płyta epitafijna Katarzyny Jordanówny z Zakliczyna z 1644 roku. Główny ołtarz ukazuje scenę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a w dwu ołtarzach bocznych znajdują się rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego i św. Józefa. W trakcie uroczystości Bożego Ciała używa się pięknej monstrancji z 1911 roku.

Przed kościołem farnym stoi dzwonnica. Znajdują się w niej trzy dzwony. Największy z nich to dzwon "Urban" z 1613 roku. Nie jest pewne, skąd pochodzi. Historyk sztuki Juliusz Ross twierdził, że być może był to dzwon z dawnego, spalonego kościoła karmelitów w Jaśle. Widnieje na nim napis: "Jezus - Maria - A - D - 1613 Lauda Cymbalum - Bene - Tonans - Dominum". W otoczeniu kościoła i dzwonnicy możemy podziwiać stare drzewa: dęby, lipy iakacje.

Mówiąc o kościele farnym, warto dodać, że od października 1940 roku do lipca 1941 roku pełnił tu służbę kapłańską, w czerwcu 2005 roku ogłoszony błogosławionym, ksiądz Władysław Findysz, a w 1970 roku w uroczystościach przyjęcia symboli Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny uczestniczył kardynał Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Postać błogosławionego księdza Findysza upamiętnia w tej najstarszej jasielskiej świątyni okolicznościowa tablica.

Z placu przed kościołem farnym kierujemy się na północ i idziemy w stronę ulicy Zielonej na teren starego cmentarza. Dochodzimy do głównej bramy cmentarnej. Ta stara nekropolia jasielska od ponad dwóch stuleci stanowi istotny element krajobrazu miasta. Jego powstanie należy wiązać

z pewnym urzędowym aktem władz w Wiedniu. Otóż w 1783 roku dekret austriacki nakazał zamykać wszystkie cmentarze przykościelne i zakładać nowe, poza obrębem miast. Na terenie Jasła do tego czasu grzebanie zmarłych odbywało się przy kościołach:

Kaplica cmentarna

farnym, karmelitańskim i kościółku szpitalnym św. Ducha, który znajdował się za miastem. Pierwszy pochówek na cmentarzu miejskim (obecnie Stary Cmentarz) miał miejsce w maju 1784 roku. Ostatecznie nekropolia ta została utworzona między 1790 a 1816 rokiem, na terenach dawnego koryta Jasiołki, w miejscu podmokłym i narażonym na częste wylewy tej rzeki. Najstarszy zarys cmentarza ukazuje mapa z 1826 roku. Widać na niej, że był otoczony murem i drzewami, posiadał kaplicę oraz budynek grabarza.

Do połowy XIX wieku dominowały tu skromne mogiły z drewnianymi, rzadziej metalowymi krzyżami. W latach 1859 - 1862 wybudowano murowaną kaplicę cmentarną pokrytą gontem, a dotychczasową drewnianą przeniesiono na cmentarz w Jedliczu. Nowa neogotycka kaplica pod wezwaniem Jezusa Ukrzyżowanego posiada w ołtarzu barokowy krucyfiks z XVIII wieku, a na zewnątrz prezbiterium rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego z XVII stulecia. Wewnętrzna polichromia przedstawia sceny symbolizujące nieuchronność śmierci. Na zewnątrz kaplicy cmentarnej widnieją tablice: katyńska - pamięci ofiar zbrodni NKWD, bohaterów powstania styczniowego, zesłańców syberyjskich, deportowanych i zmarłych na Nieludzkiej Ziemi oraz uczestników Polskiej Golgoty.

Nagrobki na Starym Cmentarzu

Po 1875 roku na jasielskim cmentarzu coraz częściej zaczęły pojawiać się bogatsze nagrobki, zdobione interesującymi dekoracjami i rzeźbami. Zamożniejsi mieszczanie zaczęli zamawiać pomniki u renomowanych rzeźbiarzy i kamieniarzy w większych miastach, głównie w Krakowie. Najstarsza sygnowana rzeźba pochodząca z 1878 roku przedstawia postać św. Jana Ewangelisty z orłem u stóp, a jej autorem jest krakowski rzeźbiarz Władysław Eliasz. Znajduje się ona na grobie Jana Martynka.

Po 1900 roku zdecydowanie przybyło nagrobków i grobowców o różnorodnych formach. Twórcami wielu z nich byli jasielscy kamieniarze i rzeźbiarze Józef Sroczyński i Jan Mitasiński. Byli prawdziwymi mistrzami w swoim fachu. Około 1907 roku na cmentarzu wybudowano jedyną prywatną kaplicę grobową dla rodziny Lisowieckich. Należy do najciekawszych obiektów i zabytków cmentarza. Wzniesiono ją w stylu secesyjnym. Jest murowana i bogato zdobiona. Posiada dwuspadowy dach kryty dachówką. Nad drzwiami widoczny jest herb rodowy Lisowieckich. Otwór drzwiowy zamykany jest pięknie kutą kratą. Tylny otwór okienny wypełnia oryginalny i niezwykłej urody witraż przedstawiający Matkę Boską Nieustającej Pomocy. Wykonany on został w znanej krakowskiej pracowni Ekielskiego i Tucha. Wewnątrz kaplicy znajduje się mały ołtarzyk i figurka św. Antoniego. W posadzce wkomponowana jest kamienna płyta z uchwytami, która prowadzi do miejsca pochówku.

W kolejnych latach wzdłuż alejek cmentarnych powstały następne okazałe i wartościowe pod względem artystycznym nagrobki, pomniki i grobowce. Wiele z nich można podziwiać do dziś. Zaliczają się do nich m.in. pomniki nagrobne na grobach: rodziny Sroczyńskich (z pięknym kamiennym orłem), Mroczkowskich (kamienny kopiec z figurą Matki Boskiej), Łonickich (stos kamienny z tablicą w formie otwartej książki i głową aniołka), Lopatinerów (grobowiec z dwiema kamiennymi wazami), Jurysiów (kopczyk kamienny z figurą kobiety z pąkiem róż), Wojciecha Pietrzyckiego (pomnik nagrobny z rzeźbą Piety), Jana Nowaka (grobowiec z postacią Chrystusa), Nicefora Mareckiego (latarnia z krzyżem) i Henryki Mrazkowej (biały pomnik z bogatymi ornamentami).

Warto również obejrzeć miejsca pochówku innych osób m.in.: zasłużonego burmistrza Jasła Antoniego Koralewskiego, córki Ignacego Łukasiewicza - Marianny, ppłk. Józefa Modrzejewskiego "Lisa" - dowódcy Obwodu ZWZ - AK Jasło, grób lotników poległych w 1939 roku, zbiorową mogiłę bohaterów ziemi żmigrodzkiej oraz grób saperów poległych przy rozminowywaniu Jasła i okolic.

Opuszczając Stary Cmentarz, kierujemy się w stronę placu Bartłomieja. Popularnie nazywany on jest "zielonym rynkiem". Przed wiekami stał w tym rejonie młyn nad kanałem, który doprowadzał wodę z Jasiołki. Z kolei w latach drugiej wojny światowej znajdowała się tu jedna z dwóch części getta żydowskiego. Nazwa placu została nadana na cześć Bartłomieja z Jasła. Żył on w latach około 1360 - 1407. Był profesorem i reformatorem Akademii Krakowskiej. Wykładał sztuki wyzwolone i teologię. Był rektorem szkoły kolegiackiej w Sandomierzu i wykładowcą na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Pradze. Pamięć o swoim wielkim synu jaślanie uwiecznili w 1965 roku

okolicznościową tablicą na jednym z budynków na Starym Rynku (pod numerem 4).

Tablica Bartłomieja z Jasła

Z placu Bartłomieja udajemy się na znajdującą się obok ulicę Wałową. W tym miejscu przebiegały dawniej wały miejskie. O ich istnieniu mówią akta klasztoru karmelitańskiego. W pobliżu wałów stał szpital karmelicki. Część domów mieszczańskich, ogrodów i zabudowań klasztornych znajdowała się na Podwalu. Był tam także ogród klasztorny. Podczas budowy obiektu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Jaśle na tutejszej skarpie odkryto resztki tych murów. Odrestaurowane z kamienia można oglądać wraz z rekonstrukcją starej studni.

Spod ulicy Wałowej ulicą ppłk. Józefa Modrzejewskiego dochodzimy do skrzyżowania z ulicą Kazimierza Wielkiego. Przechodzimy przez most na Jasiołce i docieramy do ulicy Lwowskiej. Posuwając się naprzód docieramy do zabytkowej kapliczki, która pochodzi z XVII wieku. Według tradycji ustnej została ona wzniesiona w stylu barokowym przez Węgrów. Po drugiej wojnie światowej została odremontowana i przebudowana. W jej wnętrzu znajdują się ołtarzyk oraz polichromowane drewniane rzeźby ludowe z XIX wieku przedstawiające Matkę Boską i św. Franciszka.

Idąc dalej, po prawej stronie, przy budynku pod numerem 12 dostrzegamy znajdujący się kilka metrów od ulicy granitowy obelisk z tablicą upamiętniającą

Obelisk upamiętniający powstanie destylarni ropy naftowej

powstanie w tym rejonie pierwszej w świecie destylarni ropy naftowej. To tu, w Ulaszowicach, na przedmieściach Jasła, ojciec światowego przemysłu naftowego, Ignacy Łukasiewicz, założył pierwszą w dziejach ludzkości destylarnię (rodzaj rafinerii) ropy naftowej. Mimo funkcjonujących kilku wersji podających datę jej powstania źródła informują, że było to jesienią 1856 roku, czyli jeszcze przed osiedleniem się w Jaśle Łukasiewicza z żoną. Destylarnia ta działała do momentu jej spalenia w grudniu 1859 roku. Wobec zdecydowanych sprzeciwów okolicznych mieszkańców już nie została odbudowana. W tej sytuacji Ignacy Łukasiewicz, nadal mieszkając w Jaśle, założył swoją nową rafinerię w Polance koło Krosna.

Przekraczając ulicę Lwowską, warto cofnąć się kilkadziesiąt metrów, gdzie na frontonie jednego z budynków od 2005 roku widnieje tablica o treści: "W tym budynku w latach 1945 - 1949 mieścił się Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Tu więziono i torturowano żołnierzy Armii Krajowej i innych organizacji walczących o niepodległą Polskę". Kierujemy się teraz przez ulicę Ulaszowice na ulicę Reymonta. Obok skrzyżowania tych ulic znajduje się jeden z dwóch zachowanych na terenie miasta Jasła (drugi jest na Podzamczu) cmentarz wojenny z czasów pierwszej wojny światowej. Ten nosi numer 22 i był projektowany przez Johanna Jägera. Spoczywają tu w mogiłach zbiorowych i pojedynczych Niemcy, Rosjanie i Austriacy. Tablica na pomniku określa dokładnie, z jakich pochodzili formacji.

Cmentarz ten jest dowodem na to, że Ziemia Jasielska w okresie pierwszej wojny światowej była terenem kilkakrotnych przemarszów wojsk austro - węgierskich, niemieckich i rosyjskich. Do najbardziej aktywnych działań zbrojnych doszło tu w grudniu 1914 roku oraz w trakcie szeroko zakrojonej przez Niemców i Austriaków operacji gorlickiej w maju 1915 roku. Przez region przechodził kilkakrotnie front, stacjonowały walczące wojska, dokonywano grabieży, podpaleń i rekwizycji.

Pomnik i tablica na cmentarzu poległych w I wojnie światowej

Pozostałością po tej wojnie jest przeszło czterdzieści cmentarzy rozsianych po terenie całego powiatu.

Wracamy do ulicy Lwowskiej i idziemy w kierunku wschodnim chodnikiem wzdłuż drogi do Krosna. Przechodzimy przez jezdnię, mijamy miejscowy szpital i park, po czym ulicą Tadeusza Sroczyńskiego skręcamy w prawo. Po kilkudziesięciu metrach

WYCIECZKI PO JAŚLE - TRASA III

dochodzimy do zabytkowego pałacyku w Gorajowicach, datowanego na 1858 rok.

Pałac w Gorajowicach

Gorajowice - przed kilkoma wiekami wieś królewska od swoich początków (XIV - XV w.) była ściśle związana z Jasłem. W połowie XVI stulecia ówczesny starosta jasielski, Joachim Lubomirski założył tu folwark. Prawdopodobnie w tym rejonie na początku XVII wieku jeden z jego następców wzniósł siedzibę o charakterze obronnym. Miejscowy dwór najprawdopodobniej był siedzibą ówczesnych starostów jasielskich lub ich poddzierżawców. Dotyczy to zwłaszcza okresu po roku 1657, po zniszczeniu przez wojska Rakoczego zameczku Golesz.

W 1772 roku w wyniku pierwszego rozbioru Polski tereny te przeszły pod panowanie zaborcy. Od urzędników austriackich majątek ten zakupił szlachcic polski Piegłowski. Jego kolejnymi właścicielami byli: Puzynowie, Trzeciescy, Łętowscy i Sroczyńscy. Za tych ostatnich, w latach 1895 - 1901, przeprowadzono gruntowny remont i przebudowę pałacu. Autorem projektu tych działań był ceniony architekt Tadeusz Stryjeński. Objęto nimi zarówno sam obiekt jak i jego otoczenie, park oraz ogród. Mimo częściowych zniszczeń w trakcie obydwu wojen światowych, ten zbudowany w stylu angielskim w połowie XIX stulecia i przebudowany pół wieku później murowany pałac zwieńczony wieżami jako jeden z nielicznych zabytków jasielskich dotrwał do naszych czasów. Ostatnimi laty przeszedł kolejną renowację.

Jak obecnie przedstawia się wygląd i stan pałacu oraz jego otoczenie? Sam obiekt zbudowany jest z cegły oraz kamiennych ciosów piaskowca. Dwuspadowe, łamane i mansardowe elementy dachu pokryte są blachą i dachówką. Plan obiektu jest nieregularny, o kształcie wydłużonego prostokąta wzdłuż osi północ - południe.

Przez szerokie kilkustopniowe schody można podejść do głównych drzwi. Nad nimi znajduje się trójosiowy podcień, który zamyka spłaszczony łuk i balkon zwieńczony nawisami. Obok zwraca uwagę sześcioboczna wieża z dekoracją ząbkową wokół okien i tzw. blankami. Na piętrze ma ona narożny balkon wsparty w narożu na kolumnie, także zwieńczonej blankami. Z kolei główna charakterystyczna wieża, tzw. centralna, jest wbudowana w środkową część budynku. Posiada kwadratowy trzon i ośmioboczną kondygnację górną, wysmukłe okna i blanki.

Od strony ogrodu widoczna jest elewacja zachodnia. Znajdują się tam m.in. dwie loggie flankujące wieloboczny ryzalit oraz, usytuowane od strony południowej wsparte na konsolach balkon i wykusz.

Wewnątrz znajduje się duży hall z szerokimi schodami i podestem. Hall łączy zarówno obie kondygnacje jak i większość pomieszczeń. Na piętrze schody i balustrada przechodzą w nadwieszany balkon, a jego sklepienie ozdobione jest dekoracją stiukową. Pomieszczenia parteru w większości przykrywają stropy, a dwa pokoje - dekoracja stiukowa. Na piętrze znajduje się sporo niedużych pomieszczeń. Jednym z nich jest oryginalne, kształtem zbliżone do litery L, połączone z północną wieżą. Istotną część górnej kondygnacji ponad loggiami i dwoma pomieszczeniami na parterze zajmuje duży strych. Widać tam ślady przebudowy obiektu (m.in. resztki gzymsu i tynków, ślady, dokąd sięgał poprzedni dach).

W większości pomieszczeń pałacowych zachowała się oryginalna stolarka drzwiowa i okienna, a w kilku z nich elewacja stiukowa i nieliczne elementy wyposażenia z epoki (m.in. zdobiona posadzka, biblioteczka i dwa secesyjne piece kaflowe). Po drugiej wojnie światowej zabielono ściany, a stolarkę dębową w hallu zamalowano farbą olejną. Zamurowano też otwory drzwiowe, które łączyły pięć pokoi, likwidując w ten sposób reprezentacyjną amfiladę. Na terenie obszernego i pięknego parku zbudowano obiekty nowego szpitala powiatowego oraz jego infrastrukturę, m.in. drogową i techniczną.

Do dziś pozostał tylko częściowy układ pierwotnego parku (z drugiej ćwierci XIX wieku) i ogrodu. Mimo to, znajduje się tu jeszcze sporo starych drzew. W pobliżu pałacu można spotkać grupy starodrzewia dębowego, lipowego i grabowego, a ponadto klony, sosny, modrzewie i jesiony. Najpiękniejszym i najbardziej oryginalnym drzewem jest jednak ozdobna potężna w obwodzie surmia katalpa o dużych, długoogonkowych liściach i pięknych białych kwiatach. Rośnie tu także szereg innych cennych roślin, m.in. berberys, barwinek pospolity, cyprysik ogrodowy, jałowiec chiński i octowiec. Park ten mimo zniszczeń i ubytków nadal posiada wysokie walory przyrodnicze i historyczne. Jest jednym z najwartościowszych obiektów tego typu w regionie.

A oto kilka ciekawostek związanych z gorajowickim pałacykiem. Jeden z jego właścicieli, Franciszek Trzecieski był oficerem w powstaniu listopadowym, gdzie otrzymał Krzyż Virtuti Militari. Angażował się też w organizowanie powstania 1846 roku. W okresie rabacji chłopskiej w Galicji, w lutym 1846 roku, w dworze gorajowickim przebywał w areszcie domowym ceniony poeta i piewca Beskidu Niskiego oraz Pogórza, Wincenty Pol. To na terenach należących do Trzecieskiego w 1856 roku Ignacy Łukasiewicz wspólnie z jego bratem, słynnym naftowcem Tytusem Trzecieskim założył pierwszą w świecie destylarnię ropy naftowej. Franciszek Trzecieski przez wiele lat był posłem na sejm galicyjski.

Kolejny z właścicieli pałacyku, Marceli Łętowski wniósł ogromny wkład w utworzenie w Jaśle gimnazjum. Z kolei jego żona, Franciszka z Trzecieskich była przyjaciółką słynnego malarza Artura Grottgera, który kilkakrotnie umieścił jej podobiznę na swoich obrazach. Następcą Łętowskich w Gorajowicach był Tadeusz Sroczyński. Ukończył studia rolnicze, ale przez wiele lat jego pasją

było nafciarstwo. Swego czasu był on posiadaczem najgłębszego szybu wiertniczego w Galicji w Potoku koło Krosna, o głębokości 626 m 75 cm. Jego żoną była hrabianka Zofia Olimpia Zborowska, córka dziedzica Bieździedzy. W lipcu 1897 roku w kościele parafialnym w Jaśle Tadeusz Sroczyński trzymał do chrztu syna kuzyna żony, Henryka Hubala Dobrzańskiego. Był nim urodzony w Jaśle 22 czerwca tego samego roku Henryk, późniejszy bohater dwóch wojen światowych, słynny jeździec i olimpijczyk oraz legendarny major, dowódca Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego. Ojciec słynnego bohatera był blisko związany z właścicielem Gorajowic; pełnił w majątku funkcję zarządcy dóbr. Sroczyński sprzedał mu też niewielki pakiet akcji rafinerii niegłowickiej, której budowę nadzorował. Po śmierci seniora Dobrzańskiego jego żona Maria z hr. Lubienieckich wraz z małym Heniem i jego siostrą Leonią wyjechała do Krakowa. Przez długi czas Sroczyński służył im dużą pomocą. W okresie pierwszej wojny światowej jego synowie służyli w Legionach Piłsudskiego.

W latach 1933 - 1937 w pałacyku gorajowickim działał internat dla chłopców uczęszczających do jasielskiego gimnazjum. Jednym z nich był późniejszy kardynał watykański, Andrzej Maria Deskur, bliski przyjaciel Ojca Świętego Jana Pawła II. W Gorajowicach gościło wielu znanych ludzi. Swego wuja i chrzestnego ojca odwiedzał major Dobrzański, bywali tu także goście zupełnie nieoczekiwani. Ot, choćby córka marszałka Piłsudskiego, Jadwiga, która któregoś dnia wylądowała szybowcem w pobliżu dworu i została godnie przyjęta przez gospodarzy.

Po wojnie Sroczyńscy już nie powrócili do Gorajowic. Na terenie dworskim powstało Państwowe Gospodarstwo Rolne (już dziś nie istnieje), na części gruntów rozbudowało się miasto, a w parku wybudowano obiekty szpitala. Sam budynek pałacowy najpierw użytkowało starostwo powiatowe, potem szpital, a obecnie już od wielu lat zajmuje Zespół Szkół Medycznych, obecnie Medyczna Szkoła Policealna im. prof. Rudolfa Weigla. Na frontonie tego pięknego obiektu od 1980 roku widnieje tablica upamiętniająca wybitnego jaślanina, mieszkańca pałacyku, mjr. Henryka Dobrzańskiego "Hubala".

Wracając ulicą Lwowską do centrum miasta można skręcić w prawo i ulicą Ignacego Łukasiewicza dojść do ulicy Pod Skałą. Nazwa ta nie jest przypadkowa. W tym malowniczym miejscu znajduje się bowiem piękny okaz przyrodniczo - geologiczny, skała piaskowca krośnieńskiego dolnego z okresu oligoceńskiego. Można tu odpocząć i powrócić tą samą drogą do ulicy Lwowskiej, a następnie do śródmieścia.

Okaz przyrodniczo - geologiczny przy ul. Pod Skałą

Ul. Alojzego Metzgera - ul. Tadeusza Kościuszki - ul. Stanisława Kadyiego - Rynek - ul. Antoniego Koralewskiego - ul. Polskiego Czerwonego Krzyża - ul. Władysława Jagiełły - ul. Karola Szajnochy.

Z rejonu dworca PKP (ul. Metzgera) i dworca PKS (leżącego kilkadziesiąt metrów na północ) udajemy się w kierunku centrum miasta ulicą Tadeusza Kościuszki. Przez wieki wiódł tędy tzw. szlak węgierski. Prowadził on z Jasła przez Żmigród na południe do Górnych Węgier, czyli Słowacji i dalej na właściwą Nizinę Węgierską. Od dawien dawna ta ulica była jedną z najważniejszych w mieście. To przy niej stały gmachy Rady Powiatowej i Kasy Oszczędności oraz piękne domy i wille mieszczańskie. To na niej przez lata nielegalnie handlowali przybywający do Jasła Bojkowie. To przy tej ulicy jako pierwszy w mieście jeden z właścicieli posesji otrzymał w 1908 roku pozwolenie na postawienie "budki na automobil", czyli garażu. Po drodze mijamy odbudowane po wojnie zabytkowe domy stojące przy tej ulicy. Pierwszy z nich, pod numerem 36, zbudowany został w 1879 roku według projektu znanego architekta krakowskiego Tadeusza Stryjeńskiego. Należał on początkowo do rodziny Macherów, dlatego obiekt ten nazwano "Macherówką", a w okresie międzywojennym jego właścicielem był Fryderyk Weigl. Nieco dalej, po drugiej stronie ulicy pod numerem 45 stoi jednopiętrowy budynek wzniesiony w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku.

Przy tej ulicy znajdują się cenne pomniki przyrody, rosną tu trzy białe topole. Liczą sobie około sto lat. Dwie z nich mierzą po 28 metrów, jedna 25 metrów. Obwody ich pni na wysokości 130 cm wynoszą od 420 do 465 cm.

Podążając w kierunku centrum miasta, po prawej stronie mijamy okazały dom handlowy "Europa". Jeszcze kilkanaście lat temu stał tam zabytkowy XVIII - wieczny dworek, którego właścicielami byli cenieni aptekarze i społecznicy jasielscy z rodu Palchów: Wojciech, później jego syn Józef, a po nim wnuk Romuald. Ten ostatni dał się poznać nie tylko jako doskonały farmaceuta, ale również był posłem do sejmu galicyjskiego, dyrektorem Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle, rajcą miejskim i założycielem oraz

Budynek Zakładu Energetycznego, przedwojenny "Hotel Krakowski"

pierwszym naczelnikiem miejscowej straży pożarnej. W tym pięknym zabytkowym obiekcie zamieszkiwali krótko także Ignacy Łukasiewicz i spokrewniony z Palchami zasłużony burmistrz Jasła Antoni Koralewski.

Kilkadziesiąt metrów dalej, po lewej stronie ulicy Kościuszki pod numerem 12, przy skrzyżowaniu z ulicą Sokoła, wznosi się okazały obiekt należący obecnie do Zakładu Energetycznego. Został wybudowany w 1850 roku. Jest to jednopiętrowy murowany budynek zdobiony licznymi płaskorzeźbami. Na początku XIX i XX wieku mieścił się w nim słynny "Hotel Krakowski" znany z archiwalnych fotografii.

Stroje ludowe Pogórzan i Łemków

Przechodzimy na drugą stronę ulicy Kościuszki i wchodzimy w ulicę Stanisława Kadyiego. Kilkanaście metrów dalej znajduje się budynek Muzeum Regionalnego w Jaśle. Koniecznie trzeba zapoznać się z jego historią i ekspozycjami. Na frontonie obiektu widnieje tablica o treści: "Stanisław Kadyi 1900-1980. Doktor medycyny - okulista, miłośnik przeszłości o wszechstronnych zainteresowaniach humanistycznych i przyrodniczych, kolekcjoner, Honorowy Obywatel Miasta Jasła. Dorobek swego życia wraz z domem rodzinnym przekazał Muzeum Miasta Jasła".

Pierwszym, który zwrócił uwagę na konieczność utworzenia w mieście muzeum, był inżynier Stanisław Macudziński. On to w grudniu 1937 roku zwrócił się do rajców jasielskich

Tradycyjne narzędzie rolnicze regionu ze zbiorów Muzeum Regionalnego

z propozycją zorganizowania "zbiornicy pamiątek z odległych lat i dziejów jasielskich". W okresie okupacji niemieckiej hitlerowcy utworzyli w Jaśle "Kreismuzeum", gdzie w ramach udowadniania tezy ówczesnego starosty dr. Waltera Gentza o niemieckich korzeniach miasta, eksponowano zabytki z Jasła i okolic pochodzące z XIV - XVI wieku. Później, kiedy jesienią 1944 roku wysiedlono mieszkańców Jasła, zbiory te zostały wywiezione w głąb Rzeszy. W 1950 roku powstał w Jaśle oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego i w ramach swej działalności rozpoczęto gromadzić eksponaty z regionu, głównie etnograficzne.

Po raz kolejny, jeszcze bardziej zdecydowany niż przed wojną, potrzebę utworzenia w Jaśle muzeum podniesiono w czasie obchodów 600 - lecia nadania praw miejskich. Cel ten udało się zrealizować dopiero Stowarzyszeniu Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego, które końcem lat sześćdziesiątych rozpoczęło zbieranie eksponatów i utworzyło społeczne muzeum. W 1969 roku minister kultury i sztuki zatwierdził statut Muzeum Regionalnego w Jaśle jako instytucji państwowej. We wrześniu 1970 roku otrzymało ono lokal w budynku Powiatowego Domu Kultury, obecnego Jasielskiego Domu Kultury. Stopniowo powiększała się liczba zbiorów i pomieszczeń, w tym i poza PDK. Zmarły w grudniu 1980 roku znany lekarz i kolekcjoner, dr Stanisław Kadyi, mocą testamentu przekazał na rzecz

Jasielskie muzeum - portrety i militaria

Gotyckie rzeźby ludowe o charakterze sakralnym na stałej ekspozycji

miasta i muzeum swój dom i zbiory. W kolejnych latach całość eksponatów przeniesiono do darowanego obiektu. Po dobudowaniu specjalnego pawilonu, rozbudowie i adaptacji budynku dom dr. Kadyiego od 1991 roku stał się jedyną siedzibą jasielskiego muzeum.

Urządzono tu stałe wystawy: etnograficzną "Kultura i sztuka ludowa Pogórza" i artystyczno - historyczne: "Sztuka i rzemiosło artystyczne XVI - XX wieku" oraz "Stylowe wnętrze mieszczańskie z XIX/XX wieku". Średnio co miesiąc - dwa miesiące, ekspozycje te uzupełniają bardzo różnorodne i ciekawe wystawy czasowe.

W jasielskim muzeum zgromadzono ponad siedemnaście tysięcy eksponatów, m.in.: rzemiosło artystyczne, zabytki cechowe, militaria, numizmaty, starodruki, dawna i współczesna sztuka ludowa, rzemiosło i stroje ludowe, zbiory archeologiczne i paleontologiczne, zbiory przekazane przez Stanisława Kadyiego (m.in. zabytkowe zegary) oraz kolekcja prac malarza rodem z Jasła - Ignacego Pinkasa.

Muzeum posiada bogate zbiory, szczególnie w zakresie etnografii oraz eksponatów sztuki ludowej i rzemiosła regionu Pogórza Jasielskiego. Można tu obejrzeć zabytkowe wiekowe drewniane rzeźby z figurami Matki Bożej, Chrystusa Frasobliwego czy św. Jana Nepomucena na czele, jak również dzieła twórców drugiej połowy XX wieku, w tym kolekcję Władysława Chajca oraz prace współczesne, m.in. Antoniego Bolka i Karola Breja. Najstarszą rzeźbą jest XV - wieczny posąg matki Bożej oraz XVI - wieczne, późnogotyckie figury Matki Bożej, Zmartwychwstałego Chrystusa i św. Jana. Można tu obejrzeć piękne ikony, w tym XVI - wieczne: Chrystusa Pantokratora, Deesis i św. Mikołaja. Godne uwagi są dzieła malarskie, religijne i rodzajowe, zwłaszcza portrety z najstarszymi z XVII stulecia.

Bogate są zbiory rzemiosła ludowego. W tym zespole znajdują się m.in.: warsztaty tkacki i garncarski, narzędzia i wyroby ceramiczne, kowalskie oraz tkackie. Ukazane są stroje ludowe mieszkańców regionu: pogórzańskie i łemkowskie. Równie ciekawe są wytwory twórczości ludowej: obrazki malowane na szkle, pisanki, instrumenty muzyczne, narzędzia rolnicze, elementy wystroju izby, ceramika i inne.

Na uwagę zasługuje cenna kolekcja ponad stu zegarów z wieków XVII - XX, wśród których znajdują się m.in. zegary słoneczne, kaflowe, wiszące, stojące i kieszonkowe. Interesujące są wartościowe meble (zwłaszcza XVII - XIX wieczne), stara broń i porcelana, w tym figurki z porcelany miśnieńskiej. Ponad dwa tysiące monet liczy zbiór numizmatów, w których można dostrzec m.in. monety rzymskie z IV w. p.n.e. i srebrne denary polskie z XI wieku. Muzeum zgromadziło również sporo innych eksponatów zaliczanych do kolekcji historycznej: pieczęcie i księgi cechowe, sztandary, dyplomy, odznaczenia, stroje, meble i naczynia. Bogate są zbiory biblioteczne; w tym wiele starodruków, wśród których na szczególną uwagę zasługuje inkabuł z 1479 - "Biblia Lituania", "Biblia łacińska" z 1536 roku oraz "Biblia polska" z 1561 roku.

Wartościowe są liczne eksponaty archeologiczne, które w ogromnej większości pochodzą z prac wykopaliskowych prowadzonych przez szereg lat w okolicach

Jasła i na miejscowym "Gródku". Należą do nich głównie naczynia gliniane i wyroby kamienne oraz przedmioty z kości, brązu i żelaza. Unikalną i cenną kolekcją są zbiory paleontologiczno - przyrodnicze, wśród których występują m.in. okazy fauny karbońskiej, skamieliny i cała gama okazów geologicznych.

Po wyjściu z budynku Muzeum Regionalnego poruszamy się nadal ulicą Stanisława Kadyiego, gdzie po drugiej stronie jezdni pod numerem 10 widzimy zabytkowy budynek należący do rodziny Polaków. Został on wzniesiony na przełomie XIX i XX wieku. Dochodzimy do ulicy Floriańskiej, skręcamy w lewo i docieramy pod gmach Urzędu Miasta przy ulicy Rynek 12.

W tym rejonie już w średniowieczu znajdował się drewniany ratusz - siedziba władz miejskich. W czasie wielkiego pożaru Jasła w roku 1683 spłonął także i ten niezwykle ważny dla funkcjonowania miasta obiekt. Mało tego, wraz z nim zgorzały wszystkie królewskie przywileje, w tym dokumenty lokacyjne i lustracyjne, akta i kwity podatkowe. Była to nieoceniona strata.

Odbudowany piętrowy, również drewniany ratusz był okazały; górował nad całym miastem. W jego dolnej części mieściły się pomieszczenia przeznaczone na cele handlowe, na piętrze zaś znajdowały się izby sądowe i urzędowe. Przed ratuszem stał pręgierz, a zapewne i waga miejska, z tyłu budynku mieściło się więzienie zwane "niedźwiedziem". W roku 1799 stan tego budynku był już na tyle zrujnowany, że kancelarię miejską przeniesiono do jednego z domów w Rynku.

5 stycznia 1826 roku Jasło przeżyło kolejną ogromną klęskę pożaru, największego w jego dziejach (nie licząc tragedii 1944 r.). Spłonęła cała zabudowa śródmieścia i większości ulic. Przez kilka dziesięcioleci ogromnym wysiłkiem odbudowywano te zniszczenia już według nowych założeń urbanistycznych. Rozszerzono plac Rynku i ulice, wokół Rynku i głównych ulic wybudowano murowane kamienice. Z najważniejszych gmachów najpóźniej został odbudowany magistrat, który wzniesiono dopiero w latach siedemdziesiątych XIX wieku. W rejonie, gdzie powstał, w drugiej połowie XIX stulecia znajdował się obecny obiekt, w którym od 1868 roku do czasu wybudowania nowego gmachu przy ulicy Czackiego miało siedzibę miejscowe gimnazjum.

W okresie międzywojennym trzypiętrowy jasielski ratusz prezentował się bardzo okazale. Na zdobionej wieży znajdował się zegar, a na balkonie pierwszego piętra widniały charakterystyczne posągi Królowej Jadwigi i Króla Władysława Jagiełły. W tylnej części gmachu nadal funkcjonowało więzienie, popularny "niedźwiedź".

Po zniszczeniu miasta w 1944 roku po ratuszu zostały jedynie szczątki. Po wojnie obiekt został odbudowany, a w latach dziewięćdziesiątych XX wieku znacznie zmodernizowany. Przywrócono też na nim wieżyczkę z zegarem. Na frontowej ścianie budynku Urzędu Miasta widnieją dwie okolicznościowe tablice. Upamiętniają one nadanie Jasłu Krzyża Grunwaldu III Klasy oraz przyznanie mu Orderu Sztandaru I Klasy. W dniu 14 września 1968 roku ówczesna Rada Państwa odznaczyła miasto Krzyżem Grunwaldu. Dzięki temu uhonorowaniu Jasło znalazło się wtedy wśród 52 miejscowości

wyróżnionych zbiorowym odznaczeniem państwowym za wkład w walkę i odbudowę. Z kolei w styczniu 1985 roku, w rocznicę wyzwolenia miasta i regionu spod okupacji hitlerowskiej, Rada Państwa PRL nadała Jasłu Order Sztandaru Pracy. Był to wyraz uznania ówczesnych najwyższych władz państwowych dla społeczności miasta "zburzonego nienawiścią, a odbudowanego miłością i pracą".

Wewnątrz gmachu Urzędu Miejskiego można też zapoznać się z treścią tablicy uznającej św. Antoniego Padewskiego Patronem Jasła. Umieszczono ją w czerwcu 1998 roku. Została ufundowana przez miejscowych rajców. W ten sposób upamiętniono uchwałę Rady Miejskiej Jasła z 1996 roku o uznaniu św. Antoniego z Padwy Patronem Jasła i zatwierdzenie tego znamiennego faktu przez księdza biskupa ordynariusza diecezji rzeszowskiej Kazimierza Górnego.

W tym miejscu warto dodać, że w 2000 roku podczas prywatnej audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II władze samorządowe Jasła wręczyły Największemu z Polaków okolicznościowy medal i tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Należy także zauważyć, że Karol Wojtyła jeszcze jako kardynał w marcu 1970 roku odwiedził Jasło i uczestniczył w uroczystościach przyjęcia symboli Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w kościele farnym.

Opuszczając budynek Urzędu Miasta, kierujemy się na znajdującą się przed nim płytę Rynku. Pomiędzy drzewami stoi tam na kolumnie pięknie odnowiona figura św. Jana Nepomucena. Uznaje się, że pochodzi ona z roku 1770. Istnieje jednak hipoteza profesora Mieczysława Wieliczki, że ufundował ją

Figura św. Jana Nepomucena

w 1729 roku starosta jasielski i przywódca konfederacji dzikowskiej Adam Tarło jako wotum za szczęśliwe ocalenie z bitwy nad Odrą. Mimo potwornych zniszczeń Jasła w 1944 roku ta kamienna figura o cechach barokowych ocalała. Odrestaurowano ją w 2002 roku. Jest jednym z najcenniejszych zabytków jasielskich.

Wokół Rynku znajdują się charakterystyczne piętrowe kamieniczki nawiązujące do wyglądu miasta sprzed zniszczeń 1944 roku. Odbudowano je z zachowaniem XIX - wiecznego wystroju. Na szczęście zachowało się kilkanaście wzniesionych na częściowo wypalonych zabytkowych budynkach. I tak trzynaście kamienic mieszczańskich w Rynku pochodzi z XIX wieku. W sieni domu nr 14 znajduje się ciekawe sklepienie gotyckie. Również z tego czasu pochodzi budynek

usytuowany w północnej pierzei Rynku pod numerem 17. Rzeczą niesłychanie ważną jest fakt, że mieszkał tu sam Ignacy Łukasiewicz. Na parterze prowadził aptekę, a na piętrze mieszkał wraz z żoną, Honoratą ze Stacherskich. Tu 1 lutego 1858 roku przyszła na świat ich córeczka Marianna, która zmarła 7 grudnia 1859 roku i spoczywa na jasielskim Starym Cmentarzu.

Na budynku tym znajduje się tablica o treści: "W tym domu w latach 1857 - 1864 prowadził aptekę wynalazca lampy naftowej Ignacy Łukasiewicz, Honorowy Obywatel Miasta Jasła, założyciel pierwszej destylarni w Ulaszowicach". Ignacy Łukasiewicz na Podkarpaciu prowadził apteki w Gorlicach, Brzostku i najdłużej, bo w latach 1857 - 1864, a najprawdopodobniej do przełomu lat

Fragment płyty Rynku, w tle jedna z odrestaurowanych kamieniczek

Tablica upamiętniająca jasielski okres życia Ignacego Łukasiewicza

1865/1866, w Jaśle. W trakcie jasielskiej Wystawy C.K. Towarzystwa Gospodarczo - Rolniczego w dniach 27 - 29 maja 1858 roku zaprezentował swoje osiągnięcia i wyroby z ropy naftowej. Otrzymał wtedy publiczną pochwałę i dyplom.

Po krótkim odpoczynku na ławeczce w Rynku udajemy się w kierunku zachodnim. Po prawej stronie Rynku, pod numerem 18 widzimy gmach Starostwa Powiatowego, z charakterystycznymi podcieniami. Przekraczamy ulicę Kościuszki i udajemy się dalej ulicą Koralewskiego. Jej patron, Antoni Koralewski herbu Korab był zasłużonym trzykrotnym burmistrzem miasta, właścicielem folwarku w podjasielskiej Wolicy, majątku na Węgrzech i w Kowalowach. Przy tej ulicy (wówczas Bieckiej) posiadał także

swój dom. Zasłużył się dla Jasła, m.in. skutecznie zabiegając o założenie w mieście gimnazjum oraz starając się o rozwój i rozbudowę miasta. Był też przewodniczącym Wydziału Kasy Oszczędności oraz przełożonym szpitala powszechnego. Za pracę dla społeczności lokalnej przyznano mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Spoczął na Starym Cmentarzu.

Posuwając się w dół tej ulicy, po drodze możemy dostrzec stare, pochodzące z przełomu XIX i XX wieku, odbudowane po wojnie ze zniszczeń budynki pod numerami 2, 3 i 7 oraz wzniesiony na początku XX stulecia gmach Szkoły Wydziałowej Żeńskiej, obecnej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej, na frontonie której umieszczono tablicę upamiętniającą jej stulecie. Przy końcu ulicy skręcamy w prawo, w uliczkę PCK. Tam pod numerem 12 stoi niewielki dom drewniany (odnowiony i obłożony płytą) zbudowany około 1850 roku. Jest jedynym zachowanym w mieście typowym domem mieszczańskim.

Kierując się z powrotem w dół ulicy PCK, dochodzimy do skrzyżowania z ulicą Władysława Jagiełły. W dawnych czasach, z racji istnienia w tym miejscu obwarowań miejskich, tereny te nazywano Podwalem. Znajduje się tam kapliczka Matki Bożej. Najprawdopodobniej pochodzi z przełomu XVIII i XIX stulecia. Według tradycji zbudowano ją z kamienia z ruin zameczku Golesz. Wewnątrz niej widoczna jest XIX - wieczna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Idziemy dalej ulicą Jagiełły i skręcamy w prawo w ulicę Szajnochy. Na wzgórzu, gdzie dziś znajduje się sklep ze sprzętem AGD, (a przez lata restauracja "Panorama") do czasów okupacji hitlerowskiej stała piękna synagoga żydowska. Zbudował ją na początku XX wieku miejscowy kahał. Wzniesiono ją w stylu mauretańskim. Była usytuowana na wzniesieniu, na miejscu dawnego dworu obronnego, tzw. "Kociego zamku". Synagoga była okazała, wysoka, nakryta kopulastym dachem. Miała ogromną salę modlitewną i galerię dla kobiet. W 1942 roku najpierw została sprofanowana i zdewastowana, a później całkowicie zburzona. W rejonie ulicy Szajnochy Niemcy utworzyli także jedno z dwóch części getta.

Idąc do końca tej ulicy dochodzimy do skrzyżowania z ulicą Kazimierza Wielkiego. Stąd możemy iść na wprost na plac Bartłomieja, na lewo w kierunku mostu na Jasiołce i na ulicę Lwowską, a w prawo w stronę centrum miasta.

Kapliczka Matki Boskiej przy skrzyżowaniu ulic Jagiełły i PCK

WYCIECZKI PO ZIEMI JASIELSKIEJ - TRASA I

Jasło - Niegłowice -Dębowiec - Cieklin - Wola Cieklińska - Folusz - Kornuty - Magura Wątkowska.

Wyjeżdżamy z Jasła ulicą 3 Maja. Kierujemy się na południowy zachód i przekraczamy most na rzece Wisłoce. Po prawej stronie mijamy stację benzynową i stadion sportowy należący dawniej do klubu "Nafta", a później "Rafineria" Jasło. Po lewej widoczny jest budynek Podkarpackiej Szkoły Wyższej im. Bł. Ks. Władysława Findysza w Jaśle, dawniej Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki, a za nią obiekty przemysłowe i biurowe byłej Rafinerii Jasło S.A., obecnie Grupy "Lotos". To tu końcem lat osiemdziesiątych XIX wieku (1888-1889) w podjasielskich Niegłowicach, na gruntach zakupionych od zasłużonego dla Jasła i powiatu rodu Lisowieckich, rozpoczęto budowę dużej i nowoczesnej rafinerii. Pod nazwą "Jasło - Zakłady Przemysłowo - Naftowe Gartenberg et Schreyer" przez kilka dziesięcioleci była największym zakładem przemysłowym w Jasielskiem. W okresie dwóch wojen światowych uległa sporym zniszczeniom. W kolejnych latach rafineria ta była rozbudowywana i modernizowana. Uruchomiono nowe kierunki produkcji. Obecnie działa tam kilkanaście spółek, wśród których znajduje się m.in. nowoczesny producent sadzy technicznej Carbon Black Polska należący do koncernu Degussa. Po prawej stronie mijamy Osiedle Rafineryjne i skręcamy w lewo, w kierunku wsi Niegłowice.

Pod koniec tego odcinka ulicy Niegłowickiej, pod lasem, przy bocznej ulicy Gajowej 1 widzimy zniszczony budynek dworski. Został on zbudowany w 1730 roku w stylu klasycystycznym. Należał do zacnego rodu Lisowieckich, którzy rozbudowali go w drugiej połowie XIX stulecia. Jego ówczesny właściciel, Antoni Lisowiecki herbu Lis był uczestnikiem powstania styczniowego, wzorowym gospodarzem, społecznikiem i marszałkiem Rady Powiatowej w Jaśle. Dworek ten był znanym ośrodkiem ruchu niepodległościowego i miejscem, skąd przerzucano na teren Królestwa Polskiego ochotników do powstania styczniowego. W 1919 roku niegłowicki majątek dworski zakupiła rodzina Kolarzów. Dziś ten parterowy z piętrowym skrzydłem obiekt z widocznym od frontu wgłębionym portykiem na dwóch kolumnach znajduje się w złym stanie. Jest zaniedbany i zniszczony. Podobnie zresztą jak i pozostałości po pięknym parku z XVIII i XIX stulecia. Kierując się w stronę lasu, za zabudowaniami dworskimi, przy ulicy Gajowej widzimy zabytkową murowaną kapliczkę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jej fundatorem był w 1874 roku ówczesny właściciel dworu Antoni Lisowiecki. Jesienią 1944 roku przeniesiono stąd do kaplicy w Niegłowicach (obecnie jest to kościół) kopię obrazu Matki Bożej Wniebowziętej.

Na końcu ulicy Gajowej, za cmentarzem, na skraju lasu, rosną dwa liczące sobie ponad trzysta lat dęby szypułkowe - pomniki przyrody. Na jednym z nich znajduje się kapliczka szafkowa Świętej Trójcy. Wiąże się z nią pewna historia. Najstarsi mieszkańcy tych stron wspominają niesamowite wydarzenie obrosłe legendą już w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy miało miejsce. Wówczas w rejonie starych dębów

"Świętej Trójcy" pojawiła się grupa pijanych Kozaków na koniach. Kiedy na jednym z drzew zauważyli kapliczkę, rozpoczęli z niej szydzić i lżyć ją. W pewnym momencie jeden z nich wymierzył z karabinu i strzelił w sam jej środek. W tej chwili stała się rzecz niepojęta. Z obrazu pociekła krew, a strzelający żołdak jak rażony gromem spadł z konia. Na ten znak kary bożej towarzyszący mu żołnierze uciekli w przerażeniu i popłochu. Jak niektórzy mówią, do dziś na obrazie kapliczki można dostrzec niewielką plamę, rzekomo tej zaschniętej krwi.

Wracamy do ulicy Niegłowickiej i nią docieramy do stojącego tuż przy ostrym zakręcie w prawo kościoła. Początkowo była to kaplica, która mieściła się w zbudowanym początkiem lat trzydziestych XX wieku Domu Ludowym. Od 1957 roku na mocy dekretu biskupa Bardy stała się kościołem rzymskokatolickim pw. Najświętszej Maryi Dziewicy - Królowej Świata. Została też wydzielona parafia niegłowicka. W kolejnych latach miały w tej świątyni miejsce prace renowacyjne i upiększające.

Opuszczamy kościół i udajemy się w dalszą drogę. Niebawem docieramy pod

Budynek szkoły niegłowickiej

stojący po prawej stronie ulicy budynek szkoły w Niegłowicach, która funkcjonuje od 1884 roku, a w tym budynku od 1926 roku. Trzy lata później odwiedził ją nie lada gość, bo był nim sam ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki. Obecnie działa tu Zespół Szkół Społecznych.

Kościół w Niegłowicach

Jedziemy dalej w kierunku Dębowca. Przejeżdżamy przez tzw. "diabli mostek", z którym wiąże się jedna z miejscowych legend. Przed wielu laty, jak prawią sędziwi mieszkańcy Niegłowic i Bajdów, na dopływie Wisłoki, Dębownicy stał mały drewniany mostek. I nie byłoby w tym nic szczególnego gdyby nie to, że w jego sąsiedztwie zamieszkał diabeł. Z powodu jego obecności działy się

Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu

więc w otoczeniu mostka nazywanego "diablim" rzeczy dziwne i okrutne. Napadali tu na przechodniów i kupców okoliczni złodzieje i bandyci. Często dochodziło na tym terenie do kradzieży i zabójstw. Rzekomo w tym miejscu toczyli zaciekłe walki konkurujący o dziewczęta kawalerowie z okolicznych wsi i Dębowca. Im więcej krwi się przy tym lało, tym bardziej czart zacierał swe łapska. Przez szereg lat było to miejsce, w które wieczorem mało kto się chciał udawać. Tuż za mostkiem, w drodze do Dębowca można odbić w lewo, w kierunku Majscowej, gdzie warto zatrzymać się na łowisku pstrąga.

Wracając do głównej drogi i podążając nią dalej, docieramy do malowniczo położonej siedziby gminy, dawnego miasteczka, Dębowca. Powstało ono jako osada prawdopodobnie w XIII stuleciu i nazywało się Dębowy Dział. W źródłach pisanych miejscowość ta była wymieniana w 1328 roku i już wtedy posiadała kościół parafialny. W 1349 roku król Kazimierz Wielki nadał Dębowcowi prawa miejskie. Był więc własnością królewską, ważnym ośrodkiem handlu i rzemiosła. W XV stuleciu właścicielem

Fragment Kalwarii Saletyńskiej

miasteczka był Marcin z Dębowca, syn słynnego rycerza i chorążego krakowskiego Marcina z Wrocimowic, również rycerz, a także poseł królów: Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka, znawca spraw tureckich, dyplomata, pisarz ziemi krakowskiej i kasztelan połaniecki. Po sprzedaży Dębowca przez króla Zygmunta Starego Marcinowi Myszkowskiemu (w XVI wieku), kolejni właściciele stopniowo ograniczali prawa mieszczan, którzy często się przeciw temu buntowali. M.in. w 1754 roku wybuchło tu antyfeudalne powstanie przedmieszczan i chłopów. W XVIII i XIX wieku Dębowiec słynął z tkactwa (tkaniny, obrusy, ręczniki) i wędliniarstwa. W 1848 roku w miasteczku założono straż mieszczańską o charakterze wojskowym - Gwardię Dębowiecką, która istnieje do dziś. Przez dwa ostatnie dziesięciolecia XIX wieku właścicielem miasteczka był znany działacz polityczny, poseł do Sejmu Krajowego, członek parlamentu austriackiego i minister dla Galicji w rządzie wiedeńskim - Florian Ziemiałkowski. W kolejnych dziesięcioleciach miejscowość ta znacznie podupadła i utraciła prawa miejskie.

Znajduje się tu kilka godnych uwagi obiektów. Pierwszym z nich jest kościół parafialny pw. św. Bartłomieja Apostoła zbudowany w latach 1842 - 1857. Jest murowany, a powstał w stylu klasycystycznym. Był kilkakrotnie restaurowany. Posiada ołtarz główny z wizerunkiem św. Bartłomieja namalowanym na desce, pochodzącym z początku XVII wieku i późnobarokowym obrazem "Zesłanie Ducha Świętego". Ciekawe są też ołtarze boczne oraz klasycystyczna chrzcielnica. Zainteresować mogą także: drewniany Grób Chrystusa, z dwoma wieżyczkami i postaciami żołnierzy rzymskich, polichromia oraz barokowe krzyże.

Nieopodal rozpościera się pięknie utrzymany park podworski, na którym znajduje się kościół i klasztor Saletynów. Do ich Sanktuarium ściągają rzesze wiernych i pielgrzymów. Ojcowie Saletyni przybyli do Dębowca w 1910 roku. W latach trzydziestych rozpoczęli budowę własnego kościoła. Dziś Sanktuarium i jego otoczenie przedstawiają się imponująco. Wewnątrz świątyni zwraca szczególną uwagę Cudowna Statua Matki Bożej Płaczącej. Na jej zewnątrz znajduje się Kalwaria Saletyńska z kapliczkami i pięknymi figurami Matki Bożej. Pierwsza przedstawia Ją jako Płaczącą, druga - rozmawiającą z pastuszkami, a ostatnia - w momencie Wniebowzięcia. Znajduje się tam też cudowne źródełko. W obrębie klasztoru rozpościera się obszerny park, w którym rośnie kilka okazów starych drzew z wiekowym, pięćsetletnim dębem na czele.

Warto zauważyć, że w 1972 roku zawitali tu dwaj najdostojniejsi pielgrzymi, jakimi byli prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński i ówczesny metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. Z kolei, w 1996 roku aktu uroczystej koronacji łaskami słynącej figury Matki Bożej Saletyńskiej dokonali: nuncjusz apostolski arcybiskup Józef Kowalczyk i prymas Polski kardynał Józef Glemp. Uroczystości tej towarzyszyło blisko sześćdziesiąt tysięcy pielgrzymów.

Interesujący jest miejscowy Rynek, typowy i charakterystyczny dla miasteczek galicyjskich. Wokół niego zachowały się drewniane domy mieszczańskie z XIX wieku. Godnym uwagi jest szczególnie XVIII - wieczny budynek z cegły, kamienia i drewna,

tzw. "rotmistrzówka" (gdy należał do dworu), później przekształcony w karczmę. Równie starym i ciekawym jest dom stojący nieopodal kościoła, z charakterystycznym krzyżem na ścianie. Dawnymi laty był on przytułkiem dla ubogich, dlatego nazwano go "szpitalką".

"Szpitalka" dębowiecka z XVIII wieku

W Rynku zwraca też uwagę figura św. Floriana. Stanęła tam w roku 1780. Kiedy w 1866 roku uległa zniszczeniu, w tym samym miejscu w 1891 roku stanęła jej kopia.

Przy drodze z Jasła warto obejrzeć także XVIII - wieczną kapliczkę "Mikołajek". W jej wnętrzu znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Nazwa kapliczki wzięła się stąd, że dawno temu w jej górnej wnęce stała rzeźba św. Mikołaja, którą później skradziono.

Przed opuszczeniem Dębowca należy jeszcze udać się na miejscowy cmentarz parafialny. Znajdują się tam liczne zabytkowe grobowce, mogiła powstańców 1863 roku oraz pomnik żołnierzy z pierwszej wojny światowej i poległych w drugiej wojnie. Na dębowieckim cmentarzu stoi też stary kościółek cmentarny z 1869 roku, gdzie znajduje się tablica poświęcona ofiarom okupacji hitlerowskiej. W jego głównym ołtarzu widoczny jest krucyfiks z figurą Pana Jezusa uratowany przed laty z płonącego kościoła parafialnego.

Warto wiedzieć, że w Dębowcu w 1882 roku urodził się późniejszy wybitny profesor, znany geograf, rektor Uniwersytetu w Poznaniu, wiceprezydent Międzynarodowej Unii Geograficznej - Stanisław Pawłowski. Został zamordowany przez hitlerowców w 1940 roku. Przez krótki okres pracował w tej miejscowości jako nauczyciel i twórca polskiego narciarstwa Stanisław Barabasz. W grudniu 1888 roku wykonanymi wspólnie z miejscowym cieślą nartami na stokach niedalekiej Cieklinki rozpoczął zapisywanie dziejów rodzimego narciarstwa, którego kolebką na zawsze pozostały te okolice.

W Dębowcu cały czas działa Gwardia Dębowiecka, organizacja o charakterze niepodległościowo - religijno - wojskowym. Jej członkowie wielokrotnie w dziejach zapisywali się działalnością patriotyczną. Powstała w 1772 roku Gwardia Dębowiecka nawiązywała do tradycji konfederatów barskich. Na przełomie XVIII i XIX wieku liczyła do 80 osób, podzielonych na pododdziały. Całością dowodził rotmistrz. Gwardziści nosili granatowe mundury z naramiennikami i czerwonymi wyłogami,

buty z cholewami, czapki "konfederatki", szable i strzelby. Brali udział w powstaniach: listopadowym i styczniowym, wielu z nich trafiło na Sybir. W niepodległej Polsce uświetniali uroczystości religijno-patriotyczne. Po 1939 roku Gwardia przestała istnieć. Odrodziła się w 1999 roku w ramach uroczystości 650-lecia nadania Dębowcowi praw miejskich i 670-lecia powstania miejscowej parafii. Reaktywowanie Gwardii to głównie zasługa ówczesnego proboszcza dębowieckiego, cenionego poety ks. Zbigniewa Jana Czuchry MS. W Dębowcu bardzo prężnie działa Stowarzyszenie Miłośników Dębowca i Okolicy. Dzięki niemu udało się zrekonstruować pomnik Mickiewicza w Rynku oraz urządzić Regionalną Izbę Pamięci z interesującymi eksponatami.

Wyjeżdżamy z Dębowca i szosą kierujemy się na południe, w stronę Folusza. Mijamy miejscowość Józefów, skręcamy w prawo do wsi Cieklin leżącej w dolinie potoku Bednarka i u podnóża Cieklinki (509 m npm.). Cieklin to stara, wymieniana już w XIII wieku osada należąca wówczas do benedyktynów tynieckich. Jan Długosz pisał, że w tej wsi w XV stuleciu był kościół parafialny. Na przestrzeni kolejnych wieków właścicielami miejscowości byli m.in. Mniszchowie, Ossolińscy, Stadniccy oraz Konwent Panien Norbertanek z krakowskiego Zwierzyńca.

W rejonie Cieklina w grudniu 1914 roku i w czasie bitwy gorlickiej w maju 1915 roku, doszło do krwawych walk. Miejscami pamięci o ofiarach tych zmagań z czasów I wojny światowej są cmentarze wojenne. Jeden z nich (nr 14) znajduje się w lesie na stoku Cieklinki. Z centrum wsi można do niego dotrzeć polną drogą. Do cmentarza żołnierskiego nr 13 idziemy drogą na północny zachód i po około pół kilometra skręcamy w lewo w polną drogę. Docieramy do cmentarza, leżącego nad strumykiem, wśród pól. Trzeci z cmentarzy znajduje się na wschód od Cieklina. Z drogi Jasło - Folusz skręcamy w lewo i polną drogą po przeszło 500 metrach dochodzimy do zaprojektowanego jak dwa poprzednie przez Johanna Jägera cmentarza wojennego nr 12.

W Cieklinie warto również zwiedzić miejscowy kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła zbudowany w 1904 roku w miejscu XVII - wiecznej drewnianej świątyni i konsekrowany przez ówczesnego biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana

Widok na górę Cieklinkę

Pelczara. Ciekawostką może być też fakt, że z cieklińskim kościołem ściśle wiąże się powszechnie znana legenda o Diablim Kamieniu w Foluszu. Warto też wiedzieć, że zabytkowy ołtarz ze starego kościoła w Cieklinie znajduje się na stałej ekspozycji Muzeum Diecezjalnego w Rzeszowie. Turystę może również zainteresować jeden z grobów na tutejszym cmentarzu parafialnym. Na kamiennym obelisku widoczna jest tablica informująca, że spoczywa tu: "Bolesław Fiałkowski - prawnuk Tadeusza Kościuszki - oficer wojsk polskich 63 r., zesłaniec sybirski, zarządca folwarku w Cieklinie (1845 - 1894)". Bezspornie nie był on rzeczywistym prawnukiem Naczelnika. Uważa się jednak, iż pochodził z dalszej jego rodziny, najprawdopodobniej z żeńskiej linii rodu. Z miejscowością tą wiążą się też korzenie rodzinne Piotra Cieklińskiego, poety, pierwszego polskiego komediopisarza, dyplomaty i dworzanina Jana Zamoyskiego. Obecnie w Cieklinie mieszka znana hafciarka i poetka Alfreda Setlak.

Poruszając się drogą na południe, z Cieklina docieramy do sąsiedniej Woli Cieklińskiej, wioski założonej w XVI wieku. Wśród drzew, kilkaset metrów na południowy wschód od skrzyżowania z drogą Nowy Żmigród - Gorlice, znajduje się jeden z ciekawszych cmentarzy wojennych (nr 11), kryjący szczątki Niemców i Rosjan poległych w walkach I wojny światowej, powstały według projektu Dušana Jurkoviča.

Po powrocie do skrzyżowania drogi z Dębowca z szosą Gorlice - Nowy Żmigród - Dukla, na południu przed nami ukazuje się zalesiony masyw Magury Wątkowskiej. Mijamy skrzyżowanie i podążamy w dół. Tam w uroczej kotlince i dolinie potoku Kłopotnica rozłożyła się stara, bo powstała najpóźniej w XVI stuleciu, wieś Folusz. Jej nazwa wzięła się od istniejącego tam młyna do folowania, czyli spilśniania płótna. Obok kamieniarstwa było to głównie zajęcie Łemków mieszkających tu do wysiedlenia w 1947 roku. Przez wieki niesłychanie cenieni byli foluscy kamieniarze. Wykorzystując miejscowy piaskowiec, pozyskiwany w kamieniołomie na południowym stoku wzgórza Kobyła, wyrabiali krzyże i figury kamienne, ale przede wszystkim kamienie do żaren, osełki do kos (tzw. durby) i brusy do ostrzenia siekier oraz blaty stołowe i płyty posadzkowe. Foluscy kamieniarze wozili swoje wyroby na ręcznych wózkach lub rzadziej wozami konnymi na okoliczne targi, najmowali się też w szeregu wsi Beskidu Niskiego i południowej części Pogórza Jasielskiego do prac murarskich (głównie do układania podmurówek) i kamieniarskich. Z kolei, w Hucie koło Folusza miejscowi Łemkowie zajmowali się wyrobem drewnianych skrzyń i sąsieków.

Założycielami wioski byli Mniszchowie, a jej późniejszymi właścicielami m.in. Stadniccy i klasztor krakowskich Norbertanek. Na początku XX wieku Folusz liczył około 560 mieszkańców. Wieś dzieliła się na trzy części: Capówka, Środek Folusza i Potaż. W latach międzywojennych społeczność zamieszkująca ponad sto gospodarstw nie posiadała własnej cerkwi, stąd na nabożeństwa dochodziła do świątyni w Woli Cieklińskiej. Po drugiej wojnie światowej w ramach akcji "Wisła" wysiedlono stąd całą ludność łemkowską. Po odkryciu dużych złóż ropy naftowej bardzo rozwinęła się miejscowa kopalnia. Do dziś można obejrzeć sporo zachowanych maszyn kopalnictwa naftowego, w tym archaiczny "staliniec".

Z powodzeniem funkcjonowała też powstała jeszcze w dobie II RP wylęgarnia pstrągów. Powstał również Dom Opieki Społecznej. Ciekawostką może być fakt, że ostatnie lata życia spędził tu i zmarł w 1968 roku znany łemkowski malarz prymitywista Nikifor - Epifaniusz Drowniak.

Ośrodek wypoczynkowy w Foluszu

Dzisiejszy Folusz to duża wieś z ośrodkiem zdrowia, kościółkiem filialnym parafii cieklińskiej, ośrodkami wypoczynkowymi, schroniskiem młodzieżowym czynnym w czasie wakacji, polem namiotowym, łowiskami pstrąga i smażalniami ryb oraz małą gastronomią.

Już w okresie międzywojennym malownicze okolice Folusza były chętnie odwiedzane. W sezonie letnim przebywało tu kilkaset osób. Nic dziwnego - miejscowość ta miała i ma wyjątkowe walory klimatyczne i krajoznawcze. Posiada nawet źródła wód mineralnych. Można tu w kilku miejscach dobrze zjeść (głównie hodowanego na miejscu pstrąga, którego można samemu złowić) oraz wyjść na piękne trasy. Z centrum wsi warto udać się nad efektowny wodospad, do urokliwego i owianego różnymi wersjami popularnej legendy pomnika przyrody - głazu narzutowego - Diablego Kamienia na zboczu Kosmy (ok. 30 minut spaceru), do rezerwatu "Kornuty", na południowym stoku Wątkowej (ok. 2 godziny marszu) oraz na Wątkową (846 m), najwyższy szczyt pasma Magury Wątkowskiej. Będąc w rejonie Diablego Kamienia, nie sposób nie przypomnieć chyba najbardziej znanej legendy regionu. Ma ona kilka wersji.

Wodospad Magurski w rejonie Folusza

Najogólniej jednak brzmi tak. Kiedy budowano kościół w Cieklinie, licznie żyjącym w tamtejszych lasach diabłom fakt ten bardzo psuł samopoczucie. Świadomość, że miejscowa ludność będzie miała się gdzie modlić, a przez to mniej będzie grzeszyć, nie była biesom w smak. Udały się więc do swego przełożonego, aby radził, co czynić. Ten nakazał najsilniejszemu z nich wziąć wielki głaz i zburzyć nim kościół. Musiał to jednak zrobić przed świtem, zanim zapieje pierwszy kur. Zabrał więc diabeł z karpackich gór ogromny kamień i już prawie dolatywał do Cieklina, gdy w jednej z chałup zapiał kogut. W tej chwili czart utracił swą moc i upuścił kamień. Spadając, głaz rozbił się na kilka części, a do dziś można na jednej z nich, na tzw. "Diablim Kamieniu" w lesie foluskim dostrzec ślady czarcich pazurów.

Diabli Kamień na zboczu góry Kosma od 1957 roku jest uznany za niezwykle cenny pomnik przyrody nieożywionej. Tworzy go wychodnia skalna na wysokości około 500 m npm. w formie długiej grzędy z potężnej ławicy gruboziarnistego piaskowca magurskiego, największego w Beskidzie Niskim. Grupa potężnych skał osiąga kilkanaście metrów wysokości, a najbardziej malowniczymi spośród nich są: Baba Jaga, Diabli Mur i Jędza. Rozdzielone są licznymi szczelinami i minijaskiniami, a na ich szczycie można dostrzec tzw. kociołki skalne. W niedalekim sąsiedztwie, na strumieniu, który spływa z Kosińskiej Góry warto obejrzeć inną interesującą osobliwość przyrodniczą - wspomniany wcześniej siedmiometrowy wodospad zwany Magurskim. W jego otoczeniu znajdują się także inne malownicze formy skalne.

Na tym terenie płynie górski potok o nazwie Kłopotnica. Liczne źródła i potoki odprowadzają do niego wodę o wysokiej klasie czystości. Jest tu prawdziwy raj dla turystów, grzybiarzy i wszystkich, którzy lubią obcować na łonie nieskażonej przyrody. Cały ten obszar leży na terenie lub w otulinie Magurskiego Parku Narodowego obfitującego w bogatą florę i faunę.

Z wymienionych miejsc docelowych tutejszych tras turystycznych bliżej zajmijmy się rezerwatem "Kornuty". Najkrótsza trasa, jaka tam prowadzi z Folusza, to trasa żółtym szlakiem. Jednak znacznie ciekawsza jest szlakiem czarnym przez tzw. stokówkę i las bukowy w kierunku na Wapienne. Po blisko

Zabytkowe napowierzchniowe urządzenie kopalniane na terenie wsi Folusz

sześciu kilometrach drogi docieramy do miejsca, gdzie nasz szlak łączy się ze szlakiem zielonym, którym podążamy do celu wędrówki. Cały czas poruszamy się na granicy powiatów jasielskiego i gorlickiego. Po przejściu około 3,5 km docieramy do drogowskazu i tablicy przybliżającej nam rezerwat. Stąd, skręcając w prawo, podążamy ścieżką około dwieście metrów i dochodzimy do skał "Babka" i "Okap".

Rezerwat "Kornuty" swymi początkami sięga roku 1935. Wówczas to krakowski Urząd Wojewódzki uznał tutejsze skały za zabytek przyrody. Formalnie teren ten został objęty formą rezerwatu w 1953 roku, a jego granice ukształtowały się w 1964 roku. Obejmuje obszar blisko 12 hektarów. Nazwa "Kornuty" pochodzi od rumuńskiego słowa "corn", czyli "róg". Pasterze wołoscy kornutem nazywali owcę z zakrzywionymi rogami, do których podobne są tutejsze wychodnie skalne.

Na terenie rezerwatu podlegają ochronie nie tylko wspomniane wychodnie skalne ale także roślinność, m.in. zespoły kwaśnej buczyny górskiej i buczyny karpackiej. Godne uwagi są również jaskinie na czele z Jaskinią Mroczną. Do jej wejścia prowadzi otwór obok skał "Zbój Sypko" i "Pięść". Długość korytarzy jaskini wynosi blisko dwieście metrów. Z miejscem tym ściśle wiąże się jedna z lokalnych legend o Zbóju Osipie Sypko. Rzekomo w jednej z tutejszych jaskiń miał on swą kryjówkę. W miejscowych jaskiniach przechowywał liczne skarby. Zawsze mylił ścigających go, gdyż jego koń miał odwrotnie przybite podkowy i ślady ich odbić zawsze wskazywały przeciwny kierunek ucieczki. Sypko, zwany też Scypko, zbójował, ponieważ w ten sposób mścił się za krzywdy wyrządzone przez "dworskich" jego matce i siostrze.

Zapoznawszy się z atrakcjami rezerwatu, wracamy do głównego szlaku zielonego i idąc na wschód dochodzimy do węzła szlaków pod Kornutami (830 m npm.). Tu podejmujemy decyzję, czy schodzimy żółtym szlakiem do Folusza, czy podążamy zielonym szlakiem przez Wątkową. Od 2003 roku na Magurze Wątkowskiej możemy oglądać obelisk na cześć Ojca Świętego Jana Pawła II, który upamiętnia wędrującego tędy z młodzieżą w 1953 roku księdza Karola Wojtyłę oraz 25. rocznicę jego pontyfikatu. Od tegoż 2003 roku przez Magurę Wątkowską przechodzi Małopolski Szlak Papieski im. Jana Pawła II.

Magura Wątkowska - obelisk upamiętniający mszę świętą odprawioną w tym miejscu przez ks. Karola Wojtyłę

WYCIECZKI PO ZIEMI JASIELSKIEJ - TRASA II

Jasło - Podzamcze - Krajowice - Kołaczyce - Bieździedza - Bieździadka - Lublica - Sieklówka - Lubla.

Z Jasła wyjeżdżamy ulicami 17 Stycznia i Krakowską. Skręcając z głównej szosy w prawo, boczną drogą prowadzącą w górę docieramy na teren tzw. Podzamcza. Spod restauracji pod tą samą nazwą możemy podejść na szczyt wysokiego zalesionego skalistego wzgórza. W tym miejscu stał przed wiekami zameczek obronny "Golesz". Pierwsza wzmianka o nim pojawiła się w 1319 roku w "Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tynieckiego". Przez długi czas należał on do benedyktynów z Tyńca, a następnie do 1454 roku był siedzibą sądu leńskiego i starosty niegrodowego jasielskiego, którym na przełomie XIV i XV stulecia był słynny rycerz, miecznik krakowski, wójt jasielski Zyndram z Maszkowic. Poprowadził on stąd ze sobą w 1410 roku okoliczne rycerstwo pod Grunwald, gdzie był oboźnym wojsk polskich, a w czasie samej bitwy dowodził doborową chorągwią królewską (małopolską). Kiedy w 1474 roku Jasielszczyznę najechali i złupili Węgrzy, nie udało im się zdobyć zamku na Goleszu. Jednak dwa wieki później, w 1657 roku nie odparto już najazdu wojsk Rakoczego. Od tego czasu zniszczony zamek zaczął popadać w coraz większą ruinę. Dziś jedynie zachowały się fosy, fragmenty wału oraz ułamki muru i ślady baszty. Na tym terenie znajdują się również resztki wczesnośredniowiecznego grodziska pierścieniowatego z XII - XIII stulecia. Warto tu przybyć i odwiedzić owiane legendami, historyczne, zamkowe wzgórze, z którego można podziwiać piękny widok doliny Wisłoki. Tuż obok możemy obejrzeć grupę oryginalnych skał tzw. ostańców, które w czasach pogańskich najprawdopodobniej były miejscem kultu.

Tereny rezerwatu "Golesz"

Z tym miejscem, jak zauważyłem wcześniej, wiąże się kilka legend. Jedna z nich mówi o ukrytych w zawalonych podziemiach ogromnych skarbach, kolejna opowiada o duchu rycerza Bogorii, będącego przez jakiś czas właścicielem zamku, wędrującym po ruinach; a jeszcze inna o karczmie, w której ponoć gościł sam król Jan Kazimierz Waza. My przybliżymy sobie mało znane podanie o rycerzu - pustelniku Ściborze. Modlił się on i mieszkał w ubogiej lepiance zbudowanej na stoku góry Golesz. Pewnego razu nawiedził go

stary pielgrzym, który obiecał mu dać nadprzyrodzoną moc uzdrawiania chorych i czynienia cudów. Odchodząc, zostawił pustelnikowi książeczkę z czarodziejskim zaklęciem. Kiedy na ziemie polskie napadli Tatarzy, Ścibor użył swej mocy i wyczarował liczne hufce rycerskie, które zadały wrogom sromotną klęskę. Następnie wybudował sobie potężny zamek i pojął za żonę córkę pana na Odrzykoniu. Nie na długo był jej wierny. Spodobała mu się bardzo inna córka szlachecka, którą siłą sprowadził na Golesz. Kiedy zamierzał ją poślubić, skoczyła z okna w przepaść. W tym samym czasie z rozpaczy i z żalu zmarła jego prawowita żona. O północy przed Ściborem pojawił się duch ognisty i porwał go za jego czyny w otchłanie piekieł. Ogień strawił także i zamek.

Na Podzamczu, kilkadziesiąt metrów od drogi Jasło - Pilzno, na zalesionym wzgórzu znajduje się także cmentarz wojenny z okresu pierwszej wojny światowej. Nosi numer 36. Powstał on w latach 1916 - 1917 według projektu Johanna Jägera. Spoczywają tu żołnierze, którzy polegli w dniach 6 i 7 maja 1915 roku podczas walk w rejonie Wisłoki: Niemcy (wśród nich i o nazwiskach polskich) oraz Rosjanie. Cmentarz zbudowany jest z ciosanego kamienia. Otoczony jest murem tarasowo opadającym w dół. Wokół centralnie stojącego łacińskiego krzyża znajdują się nagrobki i krzyże. Został tu także przeniesiony z Krajowic cmentarz żołnierski nr 37, na którym wspólnie pochowano Niemców i Rosjan.

Krajowice mają bardzo starą historię sięgającą okresu neolitu. Dowodem na to są odkryte w lesie na wschód od wsi mogiły kurhanowe ludności kultury ceramiki sznurowej sprzed ponad 4 tysięcy lat. Sama wioska jest jedną z najstarszych na tym terenie. W XII stuleciu należała do rycerskiego rodu Bogoriów, a wiek później do benedyktynów z Tyńca. Za Jagiellonów znajdowały się w niej m.in. folwark klasztorny, karczma i młyn. W lesie krajowickim, niedaleko restauracji "Podzamcze" możemy również obejrzeć zbiorową mogiłę 260 Żydów rozstrzelanych przez hitlerowców 12 lipca 1942 roku. Zamordowani pochodzili z Biedździedzy, Kołaczyc i Frysztaka.

Powracamy do głównej szosy Jasło - Pilzno i kierujemy się w stronę Kołaczyc. Po drodze, w Nawsiu Kołaczyckim, możemy obejrzeć pozostałości po zabudowaniach dworskich oraz liczący sobie ponad dwieście lat pomnik przyrody - dąb bezszypułkowy. Docieramy do centrum Kołaczyc. Dziś to duża wioska z siedzibą władz gminnych. Przez

Cmentarz wojenny na Podzamczu

wieki posiadała status miasteczka. Ta miejscowość, położona u ujścia do Wisłoki potoku Liczkówka, powstała prawdopodobnie już w XIII wieku. Była własnością benedyktynów z Tyńca. Nieznana jest dokładna data nadania jej praw miejskich. Odnowił je w 1354 roku król Kazimierz Wielki. W kolejnych wiekach Kołaczyce znacznie się rozwinęły. Doskonale funkcjonowało tu rzemiosło, zwłaszcza szewstwo i garncarstwo. Wyroby kołaczyckich garncarzy sprzedawano m.in. do Krakowa, Gdańska, Warszawy i na Węgry. Miejscowość tę kilkakrotnie trawiły pożary i niszczyły najazdy obcych wojsk, szczególnie oddziały madziarskie. Pod koniec XVIII stulecia pod Kołaczycami istniał port rzeczny na Wisłoce. Na przełomie XVIII i XIX wieku właścicielem Kołaczyc był Achilles Johannot, który ponadto na przedmieściach, w Nawsiu Kołaczyckim, prowadził słynną fabrykę perkali i bielizny.

Mieszkańcy miasteczka uczestniczyli w powstaniach - listopadowym i styczniowym, aktywnie działali w zorganizowanym przez siebie ognisku "Sokoła" i organizacji "Strzelec". W trakcie pierwszej wojny światowej walczyli w Legionach. W rejonie Kołaczyc 6 maja 1915 roku stoczono zaciętą bitwę, w której nie tylko zniszczono szereg zabudowań, ale poległo wielu żołnierzy.

W 1934 roku miejscowość utraciła prawa miejskie. W czasie drugiej wojny światowej aktywnie działała tu placówka Armii Krajowej. W ramach realizacji polityki eksterminacji Niemcy zlikwidowali całą miejscową społeczność żydowską. Z chwilą zbliżania się frontu tutejszą ludność wysiedlono, a w ramach walk Kołaczyce zostały poważnie zniszczone.

Po ostatniej wojnie powstało tu liceum ogólnokształcące i znana spółdzielnia szewska. Od wielu lat z powodzeniem działa także Stowarzyszenie Miłośników Kołaczyc, które prowadzi izbę muzealną. Z miejscowością tą wiąże się znane zawołanie "Oddaj wąsy". Istnieje kilka wersji legend i przekazów, skąd się wzięło. Jedna z nich mówi, że przed Wielką Wojną z Zakonem Krzyżackim król Jagiełło zamówił u szewców kołaczyckich dużą ilość ciżem. Ci przyjęli zaliczkę, którą przepili, a butów nigdy nie zrobili. Za karę władca ukarał ich hańbiącym obcięciem jednego wąsa. Z kolei inna wersja podaje, że kiedy żandarm austriacki zarzucił miejscowej przekupce niedoważanie mięsa, ta ze wściekłości obcięła mu wąsa i dołożyła do zważonego mięsa. Było mnóstwo śmiechu, a za żandarmem wołano później: "Oddaj wąsy". Ponoć to przeniosło się później na wszystkich mężczyzn z Kołaczyc.

Można tu obejrzeć kilka interesujących miejsc i zabytków. Warto zwiedzić kościół parafialny pw. św. Anny. Zbudowany został w latach 1903 - 1906 w stylu neogotyckim. Wykonano go z cegły i kamienia. W wielkim ołtarzu znajduje się obraz św. Anny. W górnej części ołtarza widnieje płaskorzeźba Najświętszej Maryi Panny i Pana Jezusa. Ołtarze boczne są późnobarokowe i rokokowe. Bardzo ciekawa jest też kropielnica z 1633 roku i XVII - wieczna chrzcielnica z czarnego marmuru pochodząca z wcześniejszego kościoła.

Środek Kołaczyc zajmuje Rynek. Tuż przy nim stoi pochodzący z 1880 roku budynek szkolny z wieżą niesłusznie uważany za ratusz oraz kilka zabytkowych zabudowań mieszczańskich - murowanych i drewnianych z XVIII i XIX wieku. Na

Kościół pw. św. Anny w Kołaczycach

szczególną uwagę zasługują: murowany dom, zajazd z przełomu XVIII i XIX stulecia oraz podcieniowy drewniany dom z kolumnami z 1792 roku. Na kołaczyckim Rynku znajduje się również figura Matki Bożej z 1803 roku i interesująca fontanna popularnie zwana "Bartkiem" przedstawiająca chłopca trzymającego na głowie płaską wazę, z której tryska woda. W Kołaczycach, w budynku z końca XVIII wieku znajduje się Regionalna Izba Pamięci - izba muzealna, w której zgromadzono liczne zbiory zabytków sztuki ludowej i dawnych sprzętów użytkowych oraz pamiątek historycznych z terenu gminy. Osobliwością zbioru są liczne piękne muszle zebrane z całego świata i przekazane przez osiadłego w Kanadzie byłego mieszkańca Kołaczyc. Izbę prowadzi działające od 1986 roku Stowarzyszenie Miłośników Kołaczyc. Jest ona otwierana na zamówienie chętnych do jej zwiedzenia.

Warto udać się na miejscowy cmentarz parafialny. Można tam obejrzeć szereg starych nagrobków oraz murowaną kaplicę cmentarną z 1910 roku. Na cmentarzu tym znajduje się też w wydzielonej kwaterze cmentarz wojenny z okresu pierwszej wojny światowej. Nosi numer 39. Spoczywają tu Niemcy z 78. pruskiego pułku piechoty i 2. pruskiego pułku gwardii pieszej oraz Rosjanie. Około 1,5 kilometra na południe od kościoła, w tzw. Olszynach jest kolejny cmentarz wojenny (numer 38) z osiemnastoma pojedynczymi mogiłami i dziewięcioma zbiorowymi poległych w okolicy Niemców i Rosjan. Obydwa te cmentarze projektował Johann Jäger.

Fontanna "Bartek",
w tle dawna kołaczycka szkoła z wieżą

Z Kołaczyc kierujemy się na wschód i po około dwu kilometrach docieramy do leżącej w dolinie Liczkówki wsi Bieździedza. Pierwsza wzmianka o tej jednej z najstarszych miejscowości regionu pochodzi z 1105 roku i mówi, że należała ona do klasztoru benedyktynów tynieckich. W późniejszym czasie Bieździedza przeszła w ręce rodów rycerskich, m.in. Helwigów herbu Grzymała i Broniowskich (Broniewskich) herbu Tarnawa. Stąd pochodził słynny dworzanin i sekretarz króla Stefana Batorego - poseł królewski do Tatarów, historyk, kartograf i autor "Opisu Tatarii" żyjący na przełomie XVI i XVII stulecia, Marcin Broniowski. Przez wiele lat, aż do 1945 roku właścicielami wsi była rodzina Romerów. Należała do nich manufaktura, w której wytwarzano cenione tkaniny gobelinowe. Z tego rodu wywodził się znany w świecie wybitny polski geograf i kartograf profesor Eugeniusz Romer, uczeń gimnazjum w Jaśle. Ciekawostką może być fakt, że ulubiona klacz marszałka Piłsudskiego, Kasztanka pochodziła ze stadniny Romerów w Bieździedzy. Z miejscowością tą wiąże się też kilka legend, m.in. o słynnym dębie z mieczami oraz o duchu Marii Elżbiety z Romerów.

We wsi można zwiedzić zabytkowy gotycki kościół z XV wieku pw. Świętej Trójcy z dzwonnicą także z tego stulecia, konsekrowany przez kanclerza Zbigniewa Oleśnickiego. Zbudowany został z miejscowego kamienia. Kaplicę kościelną dobudowano w stylu renesansowym początkiem XVII wieku. Wewnątrz można obejrzeć cenne i wiekowe epitafia, pomniki i tablice. Na zewnątrz, na placu przy kościele, rosną stare dęby. W jednym z nich, szacowanym na około sześćset lat, tkwią wbite dwa legendarne miecze. Skąd się wzięły? Odpowiedź na to pytanie daje ciekawa legenda. Podobno miecze pochodzą z czasów, kiedy o miejscową piękną pannę rywalizowali dwaj rycerze. Nie chcąc przelewać krwi, zgodzili się na inny rodzaj walki o białogłowę. Za namową księdza zdecydowali, że ten wygra i pojmie ją za żonę, który głębiej wbije swój miecz. Tak też uczynili. Jest też inne wytłumaczenie pochodzenia owych mieczy. Niektórzy mówią, że po jednej z bitew wodzowie walczących ze sobą stron wbili je na znak pokoju. Wreszcie pojawia się opowieść, która głosi o powrocie jednego z oddziałów wojska króla Jana III Sobieskiego spod Wiednia. Zatrzymawszy się w Bieździedzy, po

Kościół pw. Świętej Trójcy w Bieździedzy

dziękczynnej mszy świętej w tutejszym kościele na pamiątkę pobytu i jako podziękowanie Bogu za wspaniałe zwycięstwo wbito te miecze w pień stojącego obok drzewa.

Na cmentarzu parafialnym znajduje się kaplica ufundowana w 1875 roku przez żonę zmarłego właściciela Bieździedzy hrabiego Prospera Zborowskiego, Barbarę hr. Zborowską. W bieździedzkim parku zachował się murowany dwór klasycystyczny z XVII wieku z czterokolumnowym portykiem. W XIX stuleciu był przebudowywany. Budynek wzniesiony na planie prostokąta pokryto czterospadowym dachem. Ponadto ostały się także XIX - wieczne zabudowania dworskie: kuchnia, spichlerz, wozownia i stajnia oraz resztki podworskiego parku ze starymi drzewami. We wschodniej części wioski można jeszcze obejrzeć pozostałość po dawnym grodzisku i po budowli obronnej z XIV - XV - wieku. Miejsce to nazwano "Basztą".

W Bieździedzy działa oddział kosynierów, nawiązujący do czasów insurekcji kościuszkowskiej. Powstał on na początku XIX wieku. Jego członkowie w charakterystycznych strojach kosynierskich pełnią tradycyjno - patriotyczną służbę przy Grobie Chrystusa. Biorą też udział w różnych uroczystościach narodowych i kościelnych oraz w Podkarpackiej Paradzie Straży Grobowych. We wsi funkcjonuje też zespół ludowy "Pogórzanie", a na terenie dawnego dworu Romerów w 2004 roku wybudowano ekologiczny piec garncarski. Służy on do kultywowania tradycji garncarskich w Jasielskiem w ramach warsztatów ceramicznych.

W sąsiedniej wsi Bieździadka również warto zwiedzić kilka interesujących miejsc i obiektów. Jednym z nich jest dość zaniedbany podworski park krajobrazowy. Na jego terenie znajdują się pozostałości (fragmenty zewnętrznych ścian) po XVIII - wiecznym budynku dworskim i oficynie po Romerach oraz XIX-wieczna stajnia. Na szczęście z całego kompleksu zespołu zabytków zachowała się trójkondygnacyjna kapliczka z drugiej połowy XVIII stulecia z ludową rzeźbą Chrystusa Frasobliwego.

Na terenie Bieździadki znajdują się również dwa cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej. Pierwszy z nich jest wydzieloną kwaterą na miejscowym cmentarzu parafialnym. Drugi zaś znajduje się kilkaset metrów na lewo od drogi do Lubli. W obydwu spoczywają żołnierze niemieccy i rosyjscy.

Cmentarz wojenny w Bieździadce

Posuwając się na wschód drogą z Kołaczyc w kierunku Frysztaka, docieramy do wioski Lublica, w której na uwagę zasługuje pochodząca z drugiej połowy XVIII stulecia kapliczka przydrożna. Jadąc dalej, przybywamy do starej wsi rycerskiej Sieklówka istniejącej już w XV stuleciu. Ciekawostką może być fakt, że w XVI wieku była ona silnym ośrodkiem kalwinizmu, a następnie arianizmu. Zwolennicy tego wyznania zburzyli tutejszą plebanię i sprofanowali kościół. Lokalny zbór mógł się też poszczycić swoim ministrem Tybertiusem Borisoriusem, uczestnikiem synodu w Pińczowie w 1562 roku. Kilka lat temu spłonął w tej miejscowości piękny zabytkowy modrzewiowy kościółek z końca XVIII wieku. Po jego stracie wybudowano nowy kościół, a z zabytków ostały się jedynie: opustoszały dwór Horodyńskich z początku XX wieku w Sieklówce Górnej, resztki podworskiego parku w Sieklówce Dolnej, cmentarz wojenny z I wojny światowej, położony kilkaset metrów od świątyni, obok cmentarza parafialnego, kilka starych chałup chłopskich i kapliczek. Interesujące jest wyjaśnienie, skąd wzięła się nazwa części Sieklówki Górnej, tak zwanego Podkościela. Wywodzi się podobno stąd, że w tym miejscu dawno, dawno temu stał stary kościół. Został on jednak obłożony klątwą za to, że popełniono w nim zbrodnię. Pewien szlachcic, arianin zabił tam księdza proboszcza. Kościół został bez kapłana, a niebawem też w podejrzanych okolicznościach spłonął.

Kończąc tę trasę, warto nieznacznie przekroczyć granicę powiatu jasielskiego i dotrzeć na teren sąsiedniej, leżącej już w gminie Frysztak, jednej z najstarszych wsi regionu - Lubli. Jej początki jako osady sięgają czasów starożytnych. Świadczą o tym wyniki badań archeologicznych, jakie przeprowadzono w południowej części wioski, na granicy z Nieplą. Odkryto tu osady słowiańskie z VII - IX i IX-XIII wieku oraz osadę kultury pucharów lejkowatych, kurhan-mogiłę z czasów kultury ceramiki sznurowej (2100-2000 l. p. n. e.) oraz sporo skarbów z epoki żelaza i wczesnego średniowiecza.

Cmentarz z I wojny światowej w Sieklówce

W XII wieku Lubla należała do rycerskiego rodu Bogoriów, a od XIII stulecia aż do rozbiorów była własnością klasztoru cysterskiego. W XIX stuleciu jej właścicielami byli Rogoyscy i Dzianottowie de Castellati. Jan Długosz pisał, iż w XV wieku wieś posiadała kościół, dwa młyny, dwie karczmy, dwa folwarki

i stawy rybne. Niezwykle cennym zabytkiem Lubli jest drewniany kościół parafialny z przełomu XIV i XV wieku. Został on przebudowany w XVII stuleciu, a wieżę dobudowano w 1793 roku. Świątynia o układzie i konstrukcji późnogotyckiej posiada wyposażenie późnobarokowe z końca XVII i XVIII wieku. Na południu wsi, na granicy z Niepla, można obejrzeć wspomniany wcześniej kurhan-mogiłę znajdujący się na granicy powiatu jasielskiego.

Wracając do Jasła, po opuszczeniu Lubli na początku lasu skręcamy w lewo. Warto zatrzymać się, by obejrzeć neolityczne cmentarzysko kurhanowe pasterskiej ludności kultury ceramiki sznurowej. Znajdują się tu bowiem godne uwagi dwa kurhany - mogiły sprzed 4 600 lat. Odnaleziono w nich narzędzia kamienne i krzemienne oraz fragmenty naczyń glinianych. W tej okolicy, w sąsiedztwie wsi Bierówka archeolodzy natrafili na wiele śladów osad ludów neolitycznych.

Zabytkowy kościół w Lubli

Kurhany - stanowisko archeologiczne sprzed 4 600 lat

WYCIECZKI PO ZIEMI JASIELSKIEJ - TRASA III

Jasło - Warzyce - Bierówka - Szebnie - Dobrucowa - Tarnowiec - Brzezówka - Sądkowa - Roztoki - Umieszcz - Czeluśnica - Wolica - Sobniów.

Z Jasła, ulicą Lwowską kierujemy się w stronę Krosna. Po drodze mijamy wieś Brzyszczki. Są one wspomniane w źródłach pisanych w 1443 roku jako wieś na prawie magdeburskim. Końcem XIX wieku działała tu dwuklasowa szkoła i stacja meteorologiczna.

Po kilku kilometrach docieramy do Warzyc, miejscowości leżącej u podnóża Wzgórz Warzyckich. Z głównej drogi kierujemy się do centrum wioski. Istniała ona już w XII wieku, początkowo jako Krotowice, a od XIII stulecia już jako Warzyce. Przez kilka wieków była własnością opatów benedyktynów z Tyńca. Za czasów Jana Długosza istniał już we wsi drewniany kościół pw. św. Wawrzyńca i karczma. W czasie okupacji hitlerowskiej las warzycki był największym na Podkarpaciu miejscem masowych egzekucji. Już 6 lipca 1940 roku z jasielskiego więzienia wywieziono i rozstrzelano obok drogi do Sieklówki osiemdziesiąt siedem osób, których dużą część stanowili żołnierze i oficerowie polscy zatrzymani przy przekraczaniu "zielonej granicy" w drodze na Węgry. Wśród nich było dwóch "hubalczyków", żołnierzy z oddziału urodzonego w Jaśle majora Henryka Dobrzańskiego. Od tego wydarzenia las, a konkretnie jego skraj, przy drodze do Bierówki stał się najczęstszym miejscem eksterminacji ludności. Zamordowano tu około 5 tysięcy osób z całego regionu, głównie z powiatu jasielskiego. W zbiorowych i pojedynczych mogiłach spoczywają Polacy, Żydzi, Łemkowie, jeńcy sowieccy. Szczególną wymowę ma zbrodnia dokonana na kilkudziesięciorgu kalekich dzieciach z zakładów wychowawczych z Miejsca Piastowego i Iwonicza. Pozbawiono ich życia, uderzając główką o pień drzewa.

Kościół pw. św. Wawrzyńca w Warzycach

Będąc w Warzycach trzeba obejrzeć znajdującą się przy drodze przez wieś symboliczną mogiłę - kurhan usypaną w 1923 roku, na której znajduje się tablica z nazwiskami mieszkańców - żołnierzy, którzy oddali życie za Ojczyznę w obydwu wojnach światowych. W centrum wsi stoi jednonawowy murowany kościół w stylu neoromańskim. Postawiono go w latach 1904 - 1906 w miejscu, gdzie wcześniej stała drewniana świątynia wybudowana w XVII

wieku. Znajdował się w niej m.in. słynący z łask obraz Matki Boskiej Bolesnej. Miejscowa parafia jest jeszcze starsza, gdyż z pewnością już istniała pod koniec XIV wieku. W obecnym kościele można obejrzeć zachowany wspomniany obraz Matki Bożej, gotycką chrzcielnicę z XVI wieku oraz kropielnicę i dwa obrazy z XVII wieku. Niedaleko kościoła, po prawej stronie drogi do Lubli, zobaczyć możemy cmentarz żołnierzy niemieckich z okresu pierwszej wojny światowej. Wśród spoczywających tu jest kilku Polaków. Cmentarz nosi numer 21 i został zbudowany według projektu Johanna Jägera.

Cmentarz z I wojny światowej w Bierówce

W Warzycach, przy drodze do Rzeszowa, znajduje się też zbudowany w latach dwudziestych XX wieku murowany dworek Sanokowskich. Warto nadmienić, że w tej wsi działa artysta ludowy, rzeźbiarz Jan Wróbel. Należy także udać się na skraj lasu warzyckiego, skręcając z głównej drogi w kierunku Lubli w dróżkę do wsi Bierówka. Dwieście metrów dalej znajduje się wspomniany wcześniej wielki cmentarz ofiar zbrodni hitlerowskich. Nieopodal, gdzie budowany był odcinek nowej drogi, w 2006 roku archeolodzy dokonali kolejnego odkrycia. Odnaleźli szereg obiektów archeologicznych: osady z III - IV w., czyli z tzw. okresu wpływów rzymskich oraz osady słowiańskiej z IX - X stulecia.

Brama cmentarza ofiar II wojny światowej w lesie warzyckim

Warzyce mogą się chlubić kilkoma ciekawymi legendami. Oto jedna z nich.

Przed wielu laty wieś ta należała do rodziny Bachmanów. Ich syn Wawrzyniec zakochał się w jednej z córek chłopskich. Oczarowani sobą zamieszkali razem. Zosia, bo takie imię nosiła dziewczyna, była głucha na opinię sąsiadów, ba, całej wioski. Zapomniała też o opiece nad swym osieroconym rodzeństwem. Panicz nie mógł z nią wziąć ślubu, gdyż wiedział, że na to nie zgodzą się przebywający od wielu lat za granicą jego rodzice. Ci ostatni zresztą sami wybrali synowi piękną narzeczoną. Kiedy Bachmanowie powrócili do Polski, Wawrzyniec odprawił Zosię do domu i obiecał, że rozmówi się w jej sprawie z rodzicami. Oni jednak przywieźli mu tak piękną narzeczoną, że od razu zapomniał o swej dawnej oblubienicy. Niebawem doszło do ślubu młodego panicza. Tego samego dnia upokorzona Zosia utopiła się. Kiedy weselnicy jechali całym orszakiem przez warzycki las, nagle rozstąpiła się ziemia i pochłonęła wszystkich. Kara, jaka spadła na niewiernego młodzieńca, dotknęła całą rzeszę jego gości. Do dziś w tym miejscu pozostał wielki dół...

Cmentarz ofiar faszyzmu w Dołach Bierowskich

Powracamy do głównej drogi Jasło - Krosno i podążamy nią naprzód. Niebawem skręcamy w kierunku tzw. Dołów Bierowskich. Znajduje się tu masowy cmentarz jeńców radzieckich straconych i zmarłych z głodu oraz z wycieńczenia w czasie drugiej wojny światowej na terenie obozu w sąsiednich Szebniach. W tym zagłębieniu terenowym spoczywa nie określona bliżej liczba ofiar. Szacuje się, że musiało ich tu zostać pochowanych co najmniej od siedmiu do dziesięciu tysięcy osób. Wśród mogił rośnie wierzba, która jak mówiono, wyrosła najprawdopodobniej z kija zatkniętego przez jakiegoś jeńca - grabarza.

Bierówka jako wieś należy do najstarszych miejscowości w regionie. Początki osadnictwa sięgają tu trzeciego tysiąclecia przed naszą erą. Z tego okresu pochodzą też odkryte przez archeologów przy granicy z Lublą mogiły kurhanowe ludności kultury ceramiki sznurowej. Mają więc ponad 4,5 tysiąca lat. Zachowały się także ślady osadnictwa z IX - XIII wieku. Zapiski o obecnej wiosce pochodzą już z połowy XIV stulecia. Na wschód od wsi, na wzniesieniu, po lewej stronie drogi do Szebni, znajduje się cmentarz nr 20, w którym spoczywają polegli w pierwszej wojnie światowej żołnierze niemieccy, austriaccy i rosyjscy. Pośrodku stoi obelisk z ciosanego kamienia. Całość jest otoczona kamiennym murem. Obok rosną stare dęby.

Na terenie Leśnictwa Bierówka warto zwiedzić trasy edukacyjno - turystyczne.

WYCIECZKI PO ZIEMI JASIELSKIEJ - TRASA III

Punktem wyjścia jest Centrum Edukacji Ekologicznej Nadleśnictwa Kołaczyce w lesie bierowskim. Trasa I piesza (czas przejścia do 1,5 godz.) ze znakami zielonymi prowadzi przez zbiorowiska roślinne, gdzie można zaobserwować ich wszystkie fazy rozwojowe. Trasa II z niebieskimi znakami jest polecana jako rowerowa (czas przejazdu ok. 0,5 godz.) i prowadzi do kurhanów sprzed 4600 lat w Sieklówce Dolnej. Trasa III ze znakami czerwonymi jest piesza (czas przejścia ok. 1 godz.) i pokazuje zróżnicowanie wiekowe, gatunkowe i struktury drzewostanów. Prowadzi do cmentarza ofiar II wojny światowej w lesie warzyckim.

Powracamy do szosy prowadzącej z Jasła do Krosna i jedziemy w stronę wsi Szebnie. Istniała ona już w XII wieku. Wówczas nazywana była "Sebna villa". W następnym stuleciu wymieniano ją jako własność klasztoru tynieckiego. W XV wieku przeszła w ręce rycerskiego rodu Bibersteinów, którzy od nazwy wioski przyjęli nazwisko rodowe Szebieńscy. Ostatni właściciele wsi to Gorayscy herbu Korczak. Aleksander Gorayski był szambelanem królewskim. Jeszcze bardziej sławnym był urodzony w 1832 roku w Szebniach późniejszy właściciel sąsiedniej Moderówki i zarządca Szebni, powstaniec styczniowy, znany naftowiec, poseł na sejm galicyjski i prezes Towarzystwa Naftowego - August Gorayski. Zmarł on w 1915 roku w Jaśle, a pochowany został w grobowcu rodzinnym w Szebniach.

Na przełomie XIX i XX stulecia proboszczem miejscowej parafii był ksiądz Władysław Sarna. W świadomości miejscowej ludności zapisał się jako doskonały gospodarz i kapłan, społecznik, historyk, etnograf, autor cenionych opisów powiatów krośnieńskiego i jasielskiego.

W 1941 roku nieopodal dworu Gorayskich hitlerowcy założyli obóz dla jeńców sowieckich. Oprócz nich przebywali w nim także Polacy, Żydzi i Cyganie. Szacuje się, że spośród nich zamordowano około dziesięć tysięcy osób. Po latach złożyła im hołd Wisława Szymborska w wierszu "Obóz głodowy pod Jasłem". Przed budynkiem szkoły w Szebniach na specjalnym głazie umieszczono tablicę pamiątkową z tekstem: "Tu w latach 1941 - 1944 cierpieli i umierali w hitlerowskim obozie jeńcy radzieccy, Polacy i więźniowie innych narodowości". Pomnik ku czci ofiar obozu znajduje się także na tutejszym cmentarzu.

Zabytkowy kościół w Szebniach

Oprócz tych miejsc pamięci martyrologii czasów wojny Szebnie posiadają kilka zachowanych zabytków. Pierwszym z nich jest stary, bo powstały na początku XVII stulecia, drewniany kościółek pw. św. Marcina biskupa. Był on przebudowywany w XVIII i XIX wieku. Posiada bardzo bogate i cenne wyposażenie, m.in. główny ołtarz i epitafia z XVIII wieku oraz XIX - wieczne organy. Na zewnątrz świątyni można dostrzec dzwonnicę z dzwonem z XVI wieku oraz dwa kamienne obeliski z początku XIX stulecia. Na sąsiadującym z kościołem przez drogę cmentarzu stoją zabytkowe XIX - wieczne dwie kaplice grobowe.

Przy głównej szosie Jasło - Krosno, w XVIII - XIX - wiecznym parku ze starymi drzewami znajduje się do dziś eklektyczny piętrowy pałac Gorayskich. Zbudowany został początkiem XIX wieku, a przebudowany w 1899 roku według planów cenionego architekta Tadeusza Stryjeńskiego. W Szebniach podtrzymywane są tradycje wikliniarskie Jasielszczyzny. Produkuje się tu atrakcyjne wyroby z wikliny.

Z Szebni kierujemy się na południe drogą w kierunku Tarnowca. Zjeżdżamy w dół, przekraczamy most na Jasiołce i po pokonaniu około dwóch kilometrów dojeżdżamy do wsi Dobrucowa. Miejscowość ta była lokowana w połowie XIV wieku. W tutejszym lesie stoi skromny pomnik przypominający rozstrzelanie Żydów i Polaków przywiezionych z obozu szebnieńskiego. W 1943 roku hitlerowcy dokonali tu dwu masowych egzekucji, w których zamordowano od 1,5 do 2 tysięcy osób. Ciała tych ofiar spalono, a część prochów wrzucono do rzeki Jasiołki.

Opuszczając Dobrucową warto zapamiętać, że pochodzili stąd: profesor Józef Garbacik - historyk, filozof, badacz regionalny, autor i redaktor wielu publikacji naukowych, m.in. "Studiów z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego" oraz profesor Eugeniusz Garbacik, ceniony ekonomista i profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie. Kierując się w stronę Tarnowca mijamy tory kolejowe. Po prawej stronie widzimy tarnowiecką stację PKP, po drugiej stronie dostrzec można obiekty jednej z dwu działających tu hut szkła.

Stopniowo wznoszącą się w górę drogą "pod lipami" docieramy do centrum wsi, która jest siedzibą władz gminnych. Tarnowiec ma długą i bogatą historię. Pierwsze zapiski o jego istnieniu pochodzą z początku XIV stulecia. Wieś należała wtedy do rycerza Pełki, który był kasztelanem sądeckim i sieciechowskim, a później chorążym krakowskim. Zapisał on

Pomnik na miejscu rozstrzelania więźniów obozu w Szebniach w lesie w Dobrucowej

Budynek dawnego dworu w Tarnowcu

Tarnowiec swojej córce Cudce, żonie bliskiego dworzanina króla - Niemierzy z Gołczy, herbu Mądrostka. Nie lada ciekawostką może być fakt, że owa Cudka przez wiele lat była nieformalnie związana z królem Kazimierzem Wielkim. Był to najdłuższy i najsłynniejszy z romansów władcy. Kobieta ta urodziła monarsze trzech synów: Niemierzę, Jana i Pełkę. Byli jednak z nieprawego łoża i nie mieli prawa do następstwa polskiego tronu. Oni sami lub ich potomkowie przyjęli nazwisko Galowscy i dali początek najstarszej tarnowieckiej szlachcie. W późniejszych wiekach właścicielami dóbr tarnowieckich byli m.in.: Dąbrowscy, Herbutowie, Stadniccy, Skotniccy, Kuropatniccy, Pilińscy i Leszczyńscy. Najszerzej znaną postacią spośród nich był rezydujący tu w połowie XVIII wieku Ewaryst Andrzej Kuropatnicki - senator, kasztelan bełski, pisarz, poeta, autor "Geografii Królestw Galicji i Lodomerii". Służył on wielką pomocą konfederatom barskim. Zaopatrywał ich w żywność i siano dla koni. Zgromadził również obszerny księgozbiór polski. Również cenioną osobowością był późniejszy dziedzic tarnowiecki - Konstanty Piliński, poseł na Sejm Krajowy i członek Rady Powiatowej w Jaśle. Podobnie jak Kuropatniccy zasłużył się dla rozwoju kultury i oświaty na Ziemi Tarnowieckiej. Jego brat Tadeusz, także pochodzący z Tarnowca, był z kolei cenionym historykiem, epistolografem, doktorem filozofii, działaczem niepodległościowym i agentem Hotelu Lambert. Został pochowany w San Remo.

W miejscowym dworze przebywali znani ludzie kultury. M.in. za czasów Kazimierza Pilińskiego częstym gościem był jego siostrzeniec - popularny poeta młodopolski, Edward Leszczyński, a w okresie gdy właścicielem Tarnowca był Jan Leszczyński, późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, stałym gościem w latach 1935 - 1939 był tu słynny Stanisław Ignacy Witkiewicz - Witkacy. Sporo jego prac powstało właśnie w Tarnowcu. W 2004 roku konserwatorzy sztuki odkryli na jednej ze ścian pokoju w tutejszym dworku fragment malowidła (postać kobiety o ciemnym włosach), które najprawdopodobniej jest dziełem Witkacego. Namalowane w konwencji "art déco" najpewniej przedstawia Inkę, żonę właściciela dworu, którą wcześniej Witkacy darzył wielkim uczuciem.

Ciekawie rysuje się historia miejscowej parafii. Powstała ona w pierwszej połowie

XIV stulecia. Po dwóch kolejnych drewnianych kościołach około 1760 roku dzięki wydatnej pomocy dziedzica Tarnowca, Kuropatnickiego postawiono świątynię murowano - drewnianą. W 1789 roku umieszczono w niej Cudowną Statuę Matki Bożej uratowaną ze zgliszcz jasielskiego klasztoru i kościoła karmelitańskiego. Nie trafiła ona jednak tu od razu. Władze austriackie nieprzychylne kultowi maryjnemu kazały ją umieścić w Dukli. Dzięki staraniom proboszcza, ks. Walentego Karwowskiego hrabina Katarzyna Kuropatnicka wykupiła Figurę i nocą przeniesiono ją do kościoła. Wkrótce zaczęły przybywać liczne pielgrzymki. To zmusiło proboszcza do budowy większej świątyni. W 1925 roku odbyła się podniosła uroczystość koronacji Statuy. Aktu tego dokonał ksiądz biskup Karol Józef Fischer, jaślanin z urodzenia i były proboszcz parafii tarnowieckiej. Ciągle rosnący ruch pielgrzymkowy sprawił, że rozpoczęto przygotowania do wzniesienia jeszcze większego kościoła. Niestety, przerwała je wojna. Hitlerowcy zabrali większość materiałów budowlanych na swoje potrzeby. Kiedy w 1944 roku tereny te znalazły się na linii frontu, zdecydowano o ukryciu Figury w Jedliczu. Wiosną 1945 roku powróciła, a cztery lata później wniesiono ją do będącej jeszcze w surowym stanie nowej, murowanej świątyni. Znajduje się tu ona do dziś (pięknie odrestaurowana) nad późnobarokowym ołtarzem głównym. Na terenie, gdzie stały poprzednie kościoły, wybudowano zaś tzw. "Małą Kalwarię" ze stacjami drogi krzyżowej. Pielgrzymi i turyści odwiedzają także Kalwarię Trzeciego Tysiąclecia z oświetlonym Krzyżem.

Tarnowieckie
Sanktuarium Matki Bożej Zawierzenia

Z innych godnych uwagi obiektów tarnowieckich należy obejrzeć budynek dworski zbudowany w stylu klasycystycznym w XIX wieku. Ozdobiony jest gankiem kolumnowym. Stoi on w otoczeniu starego podworskiego parku z nielicznym już, zabytkowym drzewostanem. Wśród tych drzew znajdują się liczące sobie ponad dwieście pięćdziesiąt lat trzy buki pospolite - pomniki przyrody. Ciekawie prezentuje się stojący powyżej cmentarza parafialnego, przy drodze do Potakówki, kopiec, na którego szczycie widnieje pomnik grunwaldzki. Został on wzniesiony przez miejscową ludność w 1910 roku na chwałę pięćsetnej rocznicy wiktorii nad Krzyżakami. Pomimo tego, że okupanci hitlerowscy wysadzili go w powietrze, został odbudowany. Z kopca widać piękną perspektywę Beskidu Niskiego,

Pogórza Ciężkowickiego i Kotliny Jasielskiej. Warto również udać się na miejscowy cmentarz, na którym znajduje się sporo starych pomników nagrobnych oraz XIX - wieczna kaplica Pilińskich i pomnik ku czci żołnierzy Polski Podziemnej, którzy oddali życie w czasie drugiej wojny światowej.

Będąc w Tarnowcu, nie sposób nie odwiedzić dwu miejscowych hut szkła, w których produkowane są wyroby szklane znane w wielu krajach świata i cieszące się dużą renomą. Jedna z nich - "Inco-Veritas" S.A. Huta Szkła "Tarnowiec" wytwarza szkło ozdobne i użytkowe, druga pod nazwą "Galicjan", wyłącznie artystyczne, ręcznie formowane i prawie w całości wysyła swe wyroby na eksport. Ciekawostką może być fakt, że tarnowieckie szkło wykorzystywano w znanych polskich filmach, m.in. w "Ogniem i mieczem".

Z Tarnowca należy udać się jeszcze do sąsiadującej z nim Brzezówki. Można tam obejrzeć wzgórze Grodzisko, powstałe około XI stulecia, na którym w XVI wieku stał otoczony wodami Jasiołki gródek obronny. W połowie XVI stulecia mieszkał w nim szlachcic Paweł Strzemień, zwolennik reformacji. Z miejscem tym wiąże się znana legenda o ukrytym skarbie. Na terenie tamtejszego przysiółka "Buczyna" znajduje się strome wzgórze z lasem bukowym, na którym istnieją pozostałości po ruinach jakiejś budowli. Mówiono, że są tam zakopane skarby. Stąd też nie brakowało śmiałków, którzy pragnęli je wykopać. Lecz ciągle działa się rzecz dziwna. Co w ciągu jednego dnia odkopano, następnego było już zasypane. Uważano, że w tym miejscu muszą działać jakieś siły nadludzkie. Stąd też nic dziwnego, że niektórzy mieszkańcy starali się je omijać.

Będąc w Brzezówce, warto pamiętać, że to także miejscowość o długich tradycjach przemysłu naftowego. Świadczą o tym do dziś zachowane charakterystyczne stare kiwony pompowe.

Droga powrotna do Jasła prowadzi przez Sądkową i Roztoki, wieś znaną już w czasach Jana Długosza, późniejszy prężny ośrodek przemysłu naftowego i gazowniczego.

W Sądkowej, obok Domu Ludowego, znajduje się przeszło stuletnia kaplica z posągami Chrystusa Króla i Matki Boskiej. Stoi na miejscu dawnej karczmy. Warto zauważyć, że w budynku obok, u państwa Borków, w czasie okupacji hitlerowskiej schronienie znalazły Emilia i Maria Magura, matka i siostra bohaterskich harcerzy i żołnierzy zbrojnego podziemia niepodległościowego - Stanisława i Jana Magurów z Krosna.

Nazwa Roztok wzięła się od "roztoki", czyli doliny ze strumieniem (chodzi o rzekę Jasiołkę). W okresie międzywojennym z kopalni Roztoki - Sądkowa pozyskiwano najwięcej na Podkarpaciu gazu ziemnego. To w tej miejscowości i w Tarnowcu końcem XIX stulecia na wiecach chłopskich rozpoczynał wielką karierę polityczną wybitny działacz ruchu ludowego Jan Stapiński. W Roztokach godne uwagi są dwie kapliczki, jedna przy drodze z Sądkowej, zbudowana w 1780 roku, przebudowana w 1982, druga w centrum wsi przy drodze na kładkę przez Jasiołkę, z 1813 roku, zbudowana z ciosanego kamienia.

Pozostałością silnie rozbudowanego w Roztokach przemysłu naftowego są do dziś budynki starej gazoliniarni i kopalni ropy. W Roztokach i w Sądkowej można też jeszcze dostrzec relikty starych urządzeń kopalnianych, dawnych wiertni i kiwonów.

Wysłużony żuraw pompowy po kopalni ropy naftowej w Roztokach

Niezależnie od wyboru trasy powrotnej do Jasła, po drodze można oglądać stare i zabytkowe kapliczki oraz krzyże przydrożne.

Inna droga z Tarnowca do Jasła prowadzi przez Umieszcz. Ta jedna z najstarszych wsi Jasielszczyzny istniała już na początku XII wieku. Aż do rozbiorów była własnością opactwa benedyktynów tynieckich. Od końca XVIII stulecia do 1904 roku należała do Gorayskich. Niestety, ta bogata i długa historia Umieszcza nie przekłada się na ilość zachowanych zabytków. Należą do nich jedynie dawny dwór z połowy XIX wieku należący do wspomnianego rodu Gorayskich, który pomimo pewnych przeróbek zachował pierwotny wygląd oraz stojąca przy drodze do Tarnowca stara (określana na pierwszą połowę XVIII stulecia) kapliczka.

Poruszając się w kierunku Jasła, opuszczamy Umieszcz i docieramy do kolejnej wsi gminy Tarnowiec - Czeluśnicy. Powstała ona na przełomie XIV i XV wieku. Przez kilka stuleci była własnością klasztoru benedyktynów w Tyńcu, a później, od 1789 roku należała do Aleksandra Gorayskiego herbu Korczak. Przejeżdżając przez tę miejscowość warto zwrócić uwagę na stojącą na przydrożnym wzgórzu od strony zachodniej Figurę Matki Boskiej Niepokalanej z 1906 roku. Warto dodać, że przez wiele lat mieszkańcem Czeluśnicy był nieżyjący już dziś wybitny twórca ludowy, Władysław Chochołek. Był wszechstronnym muzykiem i budowniczym cymbałów, cymbalistą jasielskiej kapeli "Pogórzanie"

Figura M. B. Niepokalanej w Czeluśnicy

oraz laureatem wielu festiwali folklorystycznych.

Jadąc dalej, docieramy do Wolicy, wsi powstałej w tym samym czasie co Czeluśnica. W XIX wieku tutejszy folwark miał dwóch znanych właścicieli. Pierwszym z nich był trzykrotny burmistrz Jasła Antoni Koralewski herbu Korab, a kolejnym - Apolinary Przyłęcki herbu Szreniawa, burmistrz ciężkowicki i jasielski oraz członek rady powiatowej. Był on też inicjatorem budowy obecnego dworu w Wolicy. Zachowany w dobrym stanie obiekt, powstały najprawdopodobniej w latach 80-tych XIX wieku otacza do dziś resztkowy park krajobrazowy.

Powracając do głównej drogi do Jasła, wjeżdżamy do Sobniowa, wioski swymi początkami sięgającej do wieku XIV. Pochodził z niej Stanisław Sobniowski z rycerskiego rodu herbu Strzemię, w XV wieku rektor Akademii Krakowskiej, uczestnik soboru w Bazylei, wielki humanista, autor dzieł filozoficznych i kodeksów. Innymi

Kapliczka z pocz. XIX w. w Jaśle - Sobniowie

znanymi sobniowianami byli księża, bracia Bełchowie. Ks. Stanisław - harcerz, historyk, doktor teologii, w czasie II wojny światowej kapelan Wojska Polskiego we Francji i w Anglii oraz ks. Józef - instruktor harcerski, społecznik, działacz kulturalny, pisarz, malarz, kapelan AK w stopniu kapitana, więzień UB. Obaj spoczywają we wspólnym grobowcu na cmentarzu sobniowskim. Na terenie wioski, częściowo należącej do Jasła, zachowało się kilka starych kapliczek i chat, a przy ulicy Floriańskiej cmentarz żydowski (bliższe dane na jego temat są zawarte przy opisie trasy I wycieczki po Jaśle).

Dworek w Wolicy - siedziba Państwowego Domu Dziecka

WYCIECZKI PO ZIEMI JASIELSKIEJ - TRASA IV

Jasło - Trzcinica - Przysieki - Sławęcin - Skołyszyn - Lisów - Lisówek - Siepietnica - Święcany - Czermna - Szerzyny - Ołpiny - Żurowa - Gilowa Góra - Biecz - Grudna Kępska - Harklowa - Osobnica.

Wyjeżdżamy z Jasła ulicą 3 Maja i kierujemy się na południowy zachód. Po lewej stronie mijamy niegłowicką rafinerię i odgałęzienie drogi na Dębowiec i Folusz. Następnie przejeżdżamy mostem nad rzeką Ropą. Docieramy do tzw. Topolin. To tu 8 września 1939 roku zginął bohaterską śmiercią żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza szer. Kazimierz Mazurczak, przez trzy godziny samotnie powstrzymujący ogniem erkaemu kolumnę wroga. Spoczął on później na miejscowym cmentarzu.

Mijamy okazały gmach szkoły w Trzcinicy i dojeżdżamy do miejsca, w którym skręcamy w prawo, do centrum wsi. Leży ona nad rzeką Ropą i potokiem Młynówka. Najstarsze zapisy mówiące o tej miejscowości pochodzą z końca XIV wieku. Najpierw była wsią królewską. Później jej znanymi właścicielami byli: Ociescy, Siemińscy, Jabłonowscy, Stadniccy i Włodkowie. Mimo utraty niepodległości, już pod rządami Austriaków, właściciel Trzcinicy Stanisław Jabłonowski założył tu fundację kulturalno - naukową "Jablonovianum". W ten sposób podjął próbę ochrony polskości i jej kultury.

W połowie XIX wieku na teren Trzcinicy i Przysiek przybył czeski Żyd Jan Władysław Klominek, który założył tu parowy browar. Składał się on z licznych obiektów produkcyjnych, gospodarczych oraz mieszkalnych. Dla siebie i dla rodziny wzniósł piękny pałacyk. Jego zasługą było też wybudowanie budynku stacji kolejowej (dziś Przysieki) oraz bocznicy kolejowej łączącej jego browar ze stacją. Ten najbardziej prężny i największy browar w regionie rozprowadzał swoje bawarskie piwo po terenie całej Galicji i poza jej granice.

Najwartościowszym miejscem, które koniecznie trzeba obejrzeć w rejonie Trzcinicy, są tzw. "Wały". Znajdują się one na wschodnich rubieżach wsi, nad doliną Ropy. To tu na wzgórzu przez szereg lat prowadzono badania archeologiczne. Na terenie grodziska odkryto osady obronne z początków epoki brązu (2000 - 1400 lat pnCh.) i wielkie

Fragment wałów grodziska w Trzcinicy

grodzisko wczesnośredniowieczne (970 - 1050 r. ne.). Odkryto w tym miejscu ponad sto pięćdziesiąt tysięcy zabytków, głównie grupy pleszowskiej kultury mierzanowickiej i kultury Otomani - Füzesabony oraz z okresu wczesnego średniowiecza. Badania te wniosły ogromny wkład w poznanie pradziejów tej części Europy, a Trzcinicę nazwano, zresztą bardzo słusznie, "Karpacką Troją". Powstaje tam skansen archeologiczny. Inicjatorem i autorem tego przedsięwzięcia jest zasłużony dla badań na trzcinickich "Wałach" archeolog Jan Gancarski. Zrekonstruowanych zostanie m.in. dziewięć odcinków wałów obronnych, wioska kultury Otomanii - Füzesabony sprzed 3,5 tysiąca lat i wioska słowiańska z IX wieku. W parku archeologicznym powstanie pawilon wystawowy o powierzchni około 1800 m^2, a od połowy 2010 roku organizowane będą coroczne festyny archeologiczne, turnieje rycerskie oraz będą odtwarzane pradawne obrzędy i prace.

Innym cennym zabytkiem Trzcinicy jest drewniany kościół pw. św. Doroty. To obiekt jednonawowy zbudowany z gontów. Powstał najprawdopodobniej w XV wieku, a najpóźniej do połowy XVI stulecia. Parafia sięga jednak czasów znacznie wcześniejszych. W kościele tym w trakcie prac konserwatorskich odkryto fragmenty pierwotnej polichromii. Widnieje ona na jednej ze ścian (św. Krzysztof i scena Ukrzyżowania) oraz na belce tęczowej. Kościółek stoi w otoczeniu starych drzew, z których dwa dęby szypułkowe są zabytkami przyrody i liczą: jeden - około 600, drugi - 350 lat.

Nieopodal starego kościoła, po drugiej stronie drogi, wznosi się nowa świątynia, a kilkaset metrów w kierunku głównej szosy znajduje się cmentarz parafialny. Spoczywają

Zabytkowy trzcinicki kościół pw. św. Doroty

tu w zbiorowych mogiłach żołnierze węgierscy i rosyjscy polegli w pierwszej wojnie światowej oraz bohaterski obrońca z kampanii wrześniowej, szeregowy Kazimierz Mazurczak. Można dostrzec także grobowce właścicieli wsi Klominków i hr. Włodków.

Na granicy Trzcinicy i Przysiek, przy głównej szosie z Jasła do Gorlic, zachował się duży podworski XVIII - XIX - wieczny park. Na jego terenie znajduje się charakterystyczny XIX - wieczny "pałacyk z wieżą" składający się z typowego murowanego budynku i z dawnej kaplicy dworskiej. Z kolei, w powstałym w XIX stuleciu pałacyku Klominka znajduje się siedziba Zespołu Szkół w Trzcinicy. Oprócz tych obiektów pozostałością po dawnej XVIII - XIX-wiecznej świetności zespołu dworskiego i browaru są zachowane dworskie

zabudowania gospodarcze: oficyna, spichlerz i stodoła, wszystkie z pierwszej ćwierci XIX stulecia. W miejscowości tej mieszka wszechstronny artysta Władysław Barzyk, malarz, grafik, rzeźbiarz i konserwator kamienia. Działa tu również znana kapela ludowa "Trzcinicoki".

Z pogranicza Trzcinicy i Przysiek kierujemy się do centrum wsi Przysieki. Powstała ona w drugiej połowie czternastego wieku. Znajdują się tu: murowany dwór wzniesiony w połowie XIX stulecia w stylu klasycystycznym oraz wozownia dworska z pozostałościami parku. Mieszkańcem Przysiek jest zdolny rzeźbiarz ludowy Jan Wojtas. Wracamy do głównej szosy i podążamy w stronę Biecza. Mijamy założoną w XIV stuleciu wieś Siedliska i docieramy do malowniczo położonej miejscowości Sławęcin. Istnieje ona od XII wieku, kiedy założył ją rycerz Sławęta. W drugiej połowie XIX stulecia właścicielem wsi był słynny naftowiec i wspólnik Ignacego Łukasiewicza - Karol Klobassa Zręcki. We wsi zachował się zabytkowy, zbudowany w drugiej połowie XVIII wieku, kościół pw. św. Katarzyny. Został rozbudowany sto lat później. W jego wnętrzu znajduje się m.in. gotycki obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem określany na połowę XV stulecia. Jest cennym zabytkiem sakralnego budownictwa wiejskiego.

W Sławęcinie znajduje się także cmentarz (nr 26), w którym w zbiorowych i pojedynczych mogiłach spoczywają polegli w pierwszej wojnie światowej żołnierze austriaccy i rosyjscy. Pomnik i słupy ogrodzeniowe są wykonane z łupanego kamienia, a krzyże z żeliwa. Całość powstała według projektu Johanna Jägera.

Ruszamy w dalszą drogę i niebawem docieramy do dużej wioski, siedziby gminy, do Skołyszyna. Ta wieś nad Ropą została założona w pierwszej połowie XIV wieku. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1359 roku. W średniowieczu należała ona do parafii sławęcińskiej, była własnością królewską, istniał tu folwark, karczma i młyn. W XV wieku użytkownikami własności królewskich byli Taszyccy, a po nich przez prawie dwa wieki, Sułowscy herbu Strzemię. Jeden z nich, Piotr Sułowski, sędzia grodzki biecki jako poseł w 1569 roku wziął udział w podpisaniu Unii Lubelskiej. W XIX stuleciu gospodarował tu hrabia Prosper Zborowski, a następnie Karol Klobassa Zręcki. Za jego czasów i z jego pomocą w 1878 roku we wsi założono szkołę ludową, a w 1884 roku wybudowano stację kolejową. W latach 1896 - 1903 działała tu Krajowa Szkoła Koszykarska, której wyroby sprzedawano nawet w Wiedniu, na Węgrzech i w Styrii. Ostatnimi właścicielami majątku i skołyszyńskiego dworu (spalonego w czasie wojny) byli Brykczyńscy. Po zespole dworskim pozostał jedynie park ze starymi drzewami, resztki zabudowań (w tym murowanej stajni z pierwszej połowy XIX w.), ogród i staw. Przy drodze można dostrzec też późnobarokową figurę św. Jana Nepomucena z 1787 roku.

W Skołyszynie znajduje się również cmentarz wojenny z pierwszej wojny światowej. Nosi numer 27 i usytuowany jest w lasku po lewej stronie dróżki do wsi Bączal Dolny. Spoczywają tu polegli w walce w dniu 5 maja 1915 roku żołnierze niemieccy.

Opuszczając Skołyszyn, podążamy szosą do Lisówka. Dwa kilometry na północ znajduje się wieś Lisów, na którego krańcu zachowały się tereny ziemne po grodzisku obronnym z XI - XIII wieku. Z tej wsi

pochodził żyjący w XV wieku, wywodzący się z rodu Jastrzębców, profesor i zastępca rektora Akademii Krakowskiej - Jakub z Lisowa. W Lisówku można obejrzeć zniszczony zespół podworski z XVIII - XIX wieku: oficynę, obiekt starej gorzelni, stodołę i stajnię oraz pozostałości parku.

Kolejną miejscowością na naszej trasie jest Siepietnica, wioska w dolinie rzeki Ropy i potoku Olszynka. Istniała już na początku XII wieku i należała do opatów z Tyńca. W dawnych czasach funkcjonowały tu m.in. młyn i karczma. Do dziś zachowały się stare dworskie zabudowania gospodarcze. Są to murowane stodoła i stajnia z drugiej połowy XIX wieku. Ciekawostką jest, że w Siepietnicy 5 kwietnia 1770 roku miała miejsce potyczka konfederatów barskich z wojskami rosyjskimi pod dowództwem Drewicza.

Z Siepietnicy warto przejechać dwa kilometry na północ do starej, bo powstałej w XII stuleciu wsi Święcany. Po drodze należy zatrzymać się i podejść kilkaset metrów w kierunku potoku, przejść przez kładkę i dojść do jego zakola. Ta część wsi nazywa się Siepietnica - Bugaj i na jej terenie znajduje się kolejny cmentarz wojenny nr 29. W siedmiu mogiłach są pochowani żołnierze austriaccy polegli w czasie pierwszej wojny światowej.

Chociaż pierwsze źródła pisane mówiące o Święcanach pochodzą z połowy XV wieku, to z pewnością osada ta istniała już wcześniej, w XII stuleciu. W 1386 roku król Władysław Jagiełło nadał tę wieś, obok kilku innych, znanemu rycerzowi i wojewodzie krakowskiemu Spytkowi z Melsztyna.

W rękach rodu Melsztyńskich Święcany pozostawały do połowy XVI stulecia. W kolejnych wiekach ich właścicielami byli m.in. Ociescy, Zamoyscy, Konarscy, Lubienieccy, Uniatyccy, Romerowie, Pruszyńscy i Brykczyńscy. Na początku XVI wieku zbudowano tu dwór. Zachowany do dziś budynek dworski pochodzi najprawdopodobniej z połowy XIX wieku i był później przebudowany. Powstał z drzewa jodłowego. Od strony zachodniej przybudowana jest do niego kaplica pochodząca najpóźniej z XVIII wieku. Zachowały się również resztki przydworskiego XIX - wiecznego parku.

Warto również udać się do miejscowego pięknego drewnianego kościoła pw. św. Anny. Zbudowany został początkiem XVI stulecia, później przebudowany, w wieku XVII otrzymał wieżę. W jego wnętrzu zachowało się wiele cennego wyposażenia, m.in.: drewniana rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XIV wieku, XV-wieczna figura św. Wojciecha, obrazy świętych: Anny,

Kościół pw. św. Anny w Święcanach

Jana Chrzciciela i Mikołaja z XVI wieku w ołtarzu głównym oraz fragmenty starej polichromii figuralno - ornamentalnej z XVI stulecia. Ciekawostką może być fakt, że w skansenie budownictwa ludowego w Sanoku znajdują się przewiezione ze Święcan zabytkowe organy. Kościółek otoczony jest murem, a obok rosną kilkusetletnie drzewa, w tym pomniki przyrody: trzy liczące sobie 400 - 450 lat dęby szypułkowe i blisko dwustuletnia lipa drobnolistna. Ponadto na terenie wsi rosną inne pomniki przyrody: pięćsetletni i dwa 250-letnie dęby szypułkowe oraz dwie 150- letnie lipy.

W Święcanach pod lasem można dostrzec dwie mogiły. Kto w nich spoczywa i skąd się wzięły? O tym opowiada stare podanie z tamtych stron. Pewnego dnia, sprzedawszy na jarmarku krowę, wracał do domu w Święcanach jeden z jego mieszkańców wraz z synem. Chłopiec miał pod koszulą sakiewkę z pieniędzmi. Przechodząc drogą koło lasu, zostali napadnięci przez zbójców. Ojca zabili, chłopiec uciekł do lasu. Nocą rozpoczął poszukiwanie drogi do domu. Dotarłszy do pierwszej napotkanej chaty opowiedział, co go spotkało. Gospodyni poleciła mu położyć się do snu za piecem wraz z jej synami. Okazało się, że była to żona herszta zbójów. Kiedy ten ostatni wrócił do domu, kobieta pokazała mu, kto się u nich schował. Chłopiec na szczęście wszystko słyszał i jeszcze bardziej wbił się w kąt. Zbój więc przez przypadek zabił swego syna a chłopcu udało się zbiec. Nie była to jedyna zbrodnia herszta i jego bandy. Dla łupu zabili wielu. Wśród ofiar byli też właściciele dworu w Święcanach. Zbójcy skończyli jednak strasznie. Kiedy napadli na kolejnych podróżnych, jak się okazało kowali, padli z ich rąk. Pochowano ich przy drodze pod lasem. Stąd te mogiły.

Przy drodze w kierunku Szerzyn, ponad pół kilometra od święcańskiego kościoła, widoczny jest następny z rozsianych tu gęsto cmentarzy z pierwszej wojny światowej. Ten nosi numer 30 i kryje szczątki żołnierzy austriackich z trzech pułków piechoty. W Święcanach na uwagę zasługują też duże stawy rybne. We wsi tej mieszka i pracuje znany rzeźbiarz ludowy, Stanisław Ryznarski.

Jadąc dalej tą drogą, można dotrzeć do kolejnych wiosek. Pierwszą z nich jest założona w XIV wieku Czermna - duża wieś w dolinie Czermianki, należąca dawniej do rodów rycerskich. Przez kilka wieków

Drewniany kościół pw. św. Marcina w Czermnej

z powodzeniem działali w niej garncarze wyrabiający oprócz naczyń, fajki i zabawki z gliny. Godnym uwagi zabytkiem jest tam XVI - wieczny kościółek drewniany pw. św. Marcina z wyposażeniem z XVII - XIX wieku. Z Czermnej prowadzi szlak na Rysowany Kamień (427 m) oraz na Liwocz (562 m). Z obydwoma tymi miejscami wiąże się szereg legend. Chyba najbardziej interesującym podaniem jest opowieść o "Rysowanym Kamieniu" z Czermnej. Jej niechlubnym bohaterem jest chłop, który w Wielki Piątek wybrał się do lasu po drewno. Gdy przybył na miejsce, zabrał się do jedzenia wielkiej pętli kiełbasy. Nagle, zza krzaka wyskoczył wilk i rzucił się na niego. Zaskoczony mężczyzna złapał łańcuch, którym zaczął się bronić. Od jego uderzeń na znajdującej się obok skale zostały głębokie rysy. Na nic się to zdało. Wilk zagryzł chłopa, a do dziś w lesie na pograniczu z Jodłową, na kamieniu dostrzec można odbite sylwetki człowieka i łap wilka oraz rysy po łańcuchu.

Za Czermną, w dolinie potoku Olszynka, leży wieś Szerzyny sięgająca swymi początkami XII wieku, w której można podziwiać neogotycki kościół parafialny, dwór z XVI - XVIII wieku z resztkami parku oraz dwa cmentarze wojenne (nr 31 i 32). Jeden z nich znajduje się przy drodze do Swoszowej, drugi przy szosie w kierunku Jasła. W Szerzynach mieszka twórca ludowy, bednarz, Stanisław Duda. Jest on niestrudzonym propagatorem tego ginącego rzemiosła. Jeszcze głębiej rozłożyła się wioska Ołpiny, z której pochodził znany działacz ludowy i oświatowy Ignacy Solarz. Miejscowość ta wzniesiona była już w XIII stuleciu. Zachował się tam park podworski oraz dwa cmentarze z pierwszej wojny światowej (nr 34 i 35). Jeszcze dalej droga prowadzi do pięknie położonej w dolinie wsi Żurowa. Powstała ona w połowie XV wieku. Przez kilka stuleci znana była z doskonałych bednarzy. Można tam obejrzeć drewniany kościół parafialny z XVIII wieku. Z Żurowej prowadzą szlaki na tereny Pasma Brzanki. Pod jednym ze szczytów znajduje się pomnik przyrody - ostaniec Ostry Kamień.

Przebywając w tej okolicy, warto wiedzieć, że w rejonie niedalekiej wsi Swoszowa, na drodze z Ryglic do Szerzyn, pod Gilową Górą, w sierpniu 1944 roku stoczono największą bitwę akcji "Burza" w Jasielskiem. Wówczas to żołnierze 1. batalionu 5. pułku Strzelców Podhalańskich AK Obwodu Jasło dowodzeni przez por. Edwarda Przybyłowicza ps. "Bem" uderzyli na kolumnę dziewięciu ciężarówek tarnowskiego gestapo i żandarmerii. W walce zabito co najmniej dwudziestu czterech Niemców, zniszczono wszystkie samochody i zdobyto dużą ilość broni oraz amunicji. Do dziś na Gilowej Górze znajduje się pomnik upamiętniający to wydarzenie i okolicznościowa tablica.

Wracając do Siepietnicy, do głównej szosy Jasło - Gorlice, kierujemy się w stronę pobliskiego Biecza, wchodzącego dziś w skład powiatu gorlickiego i województwa małopolskiego. Leży on na wyniosłym brzegu doliny rzeki Ropy. To jedno z najstarszych miasteczek regionu. Na tutejszej Górze Zamkowej odkryto pozostałości osady obronnej z okresu kultury łużyckiej. Dalsze ślady osadnictwa pochodzą z okresu wczesnośredniowiecznego. W Bieczu już w IX - X wieku zlokalizowany był gród, a przy nim duża osada służebna. Znana legenda mówi, że miasteczko wzięło swą nazwę od

zbója Becza, który w odległych czasach miał grasować po okolicy. Pierwsza wzmianka historyczna pochodzi z 1124 roku, gdy książę przemyski Włodzimierz zajął tereny aż po Biecz. Według wszelkiego prawdopodobieństwa osada otrzymała prawa miejskie około 1257 roku, za czasów Bolesława Wstydliwego. Powtórna lokacja miała miejsce za Kazimierza Wielkiego w 1363 roku. Od XII wieku Biecz był siedzibą kasztelanii i stanowił centrum dużej jednostki terytorialnej - Ziemi Bieckiej.

Biecz w średniowieczu odgrywał na tym terenie największą rolę administracyjną, sądowniczą i gospodarczą. Tutejszy warowny zamek kasztelana był równocześnie rezydencją królewską. Często przebywali w nim królowie i książęta polscy. To tu podpisano słynny akt pozwalający Konradowi Mazowieckiemu sprowadzić do Polski Krzyżaków. W Bieczu Władysław Łokietek zastanawiał się nad przeniesieniem tu stolicy z Krakowa. Bywali w nim Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło. Najbardziej jednak upodobała sobie ten malowniczy gród królowa Jadwiga. Ufundowała w nim szpital dla miejscowych sierot i biedaków, a ponadto stała się bohaterką kilku miejscowych legend. Oto dwie z nich. Pierwsza mówi o tym, że kiedy wizytowała ona biecki szpital, dostrzegła biednego i nie opatrzonego, chorego starca. Na pytanie, dlaczego nikt się nim nie zajął odpowiedziano, że od ropiejących strupów i ran tak cuchnie, że nikt nie może mu usłużyć. Wtedy to Królowa nakazała aby podano jej odpowiednie środki opatrunkowe i zajęła się biedakiem. Skończywszy powiedziała, że wiele można uczynić, jeśli miłuje się Boga i bliźnich. Na te słowa ów człowiek tylko uśmiechnął się i znikł. Wszyscy pojęli, że stał się cud, a w postać biedaka wcielił się sam Jezus. Zebrani, na czele z Królową, padli na kolana i długo się modlili. Łóżko, na którym leżał ów człowiek, przechowywano ponoć przez wiele lat jako relikwię. Inna z legend bieckich także nawiązuje do częstych wizyt w tym mieście ukochanej przez wszystkich Królowej. Przechodząc pewnego razu obok miejscowego kościoła zobaczyła bardzo zatroskanego kamieniarza. Wdała się z nim w rozmowę i dowiedziała się, że ma on wielkie zmartwienie. W domu zostawił ciężko chorą żonę i gromadkę dzieci, a sam poszedł zarobić nieco grosza na chleb. Królowa, która rozdała ze swej sakiewki wszystkie pieniądze, postawiła stopę na kamieniu i odpięła od buta złotą klamrę, którą ofiarowała biedakowi. Ten ze zdziwieniem spostrzegł, że stopa Jaśnie Pani odbiła się w kamieniu i z wdzięczności

Biecki ratusz z wieżą

Mury obronne Biecza

i "Historii" Polski, prekursor polskiej powieści historycznej i autor traktatów muzycznych. Żył w XVI wieku. Od połowy XVII stulecia nastąpił stopniowy upadek miasta. Złożyły się na to liczne wojny, klęski żywiołowe, zaraza w 1721 roku oraz pierwszy rozbiór Polski. Kiedy Austriacy zlikwidowali tutejszy powiat, Biecz spadł do rangi pro-

za jej dobroć obrobił go i wstawił w mur kościoła.

W Bieczu odbywały się sądy ziemskie i królewskie. Jurysdykcja sądownicza miasta obejmowała dużą część Podkarpacia i posiadało ono prawo miecza do tępienia bezprawia na dużym obszarze Małopolski. Miejscowy kat wyjeżdżał do Jasła, Dębowca, Żmigrodu, Dukli, Rymanowa, a nawet do Wojnicza i Rzeszowa.

Gotycki kościół parafialny w Bieczu

W okresie od XIV do początku XVII wieku Biecz był zaliczany do najważniejszych miast Polski. Doskonale rozwijały się tu rzemiosło, handel i kultura. Wielu bieczan studiowało w Akademii Krakowskiej. Najsłynniejszym z nich był Marcin Kromer, kronikarz, pisarz, dyplomata, sekretarz Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, biskup warmiński, autor "Geografii" wincjonalnych miasteczek galicyjskich. Dziś liczy zaledwie około pięć tysięcy mieszkańców.

Na szczęście zachowało się w nim mnóstwo zabytków. Na zachodnim krańcu miasteczka stoi późnogotycki kościół farny pw. Bożego Ciała z XV - XVI wieku. Renesansowy główny ołtarz z XVI wieku z niezwykle cennym obrazem "Zdjęcie

z Krzyża", przypisywanym mistrzom włoskim, chrzcielnica gotycka z XV wieku, rzeźba "Ukrzyżowanie" z XVI wieku, renesansowe nagrobki z XVI stulecia, to tylko niektóre z licznych zabytków tej świątyni. Polichromia prezbiterium została zaprojektowana i wykonana w 1905 roku przez Włodzimierza Tetmajera przy współudziale bieczanina, ucznia Matejki - Apolinarego Kotowicza, długoletniego profesora gimnazjum jasielskiego i cenionego malarza.

Obok kościoła znajduje się późno-gotycka, XV - wieczna dzwonnica. Znajdował się w niej gotycki dzwon "Urban" z 1382 roku, jeden ze starszych w Polsce. Gdy pękł, został przewieziony do miejscowego muzeum. Opodal widoczne są przyziemia barbakanu, bramy głównej "węgierskiej" z przełomu XVI i XVII wieku oraz długie fragmenty średniowiecznych murów obronnych m.in. z basztą kowalską, nazywaną także często "plebańską", w której obecnie mieści się ekspozycja muzealna. Cennym obiektem bieckim jest XVI - wieczna kamienica Barianów Rokickich z renesansową attyką, portalami i obramowaniami okiennymi oraz basztą, dawniej nazywaną "katowską", dziś "radziecką". Mieści się tam obecnie muzeum aptekarstwa oraz dawnych instrumentów muzycznych i rzemiosła. Równie interesująca jest kamienica Chodorów zwana "U Becza". Swym początkiem sięga gotyku, była przebudowywana w okresie renesansu. Posiada zabytkową "kamieniarkę", obszerną sień i kawiarnię. Z kolei kamienica, nazywana niesłusznie Domem Kromera, zbudowana została początkiem XVI stulecia i była przebudowywana wiek później. Możemy w niej podziwiać sklepienia kolebkowe, rzeźbiony portal kamienny z 1612 roku oraz rzeźbione kolumny międzyokienne i obramowania okien. Obecnie w obiekcie tym znajduje się muzeum historii, kultury i sztuki Ziemi Bieckiej. Powstałe w 1953 roku muzeum posiada cenne zbiory. Po przeciwnej stronie ulicy stoi godny obejrzenia pomnik Marcina Kromera.

Pośrodku obszernego prostokątnego Rynku wznosi się charakterystyczny ratusz z wysoką na 40 metrów okazałą wieżą. Sięga on swymi początkami gotyku drugiej połowy XV wieku. Po zawaleniu się XVI - wiecznej wieży, ratusz został zwieńczony barokowym hełmem. W podziemiach zachowały się lochy dla skazańców i izba tortur. Na ścianie wieży ratusza widnieje XV - wieczna tarcza zegara. Wokół Rynku przetrwały do dziś zabudowania z okresu od XV do połowy XX stulecia.

Na wschodzie miasta zachował się też zrujnowany gotycki szpital św. Ducha nazywany też szpitalem Królowej Jadwigi. Wybudowany on został pod koniec XIV wieku na fundamentach dawnego zamku. Posiada dwa gotyckie portale (starszy z przełomu XIV/XV wieku oraz z orłem jagiellońskim z 1487 roku) i pierwotne wnętrze. Niedaleko znajduje się budynek dawnego sądu grodzkiego z XVI wieku przebudowywanego w XVII i XIX stuleciu. Zachowała się jego oryginalna część portalu i piwnice. Na ścianie obiektu widnieje tablica poświęcona Wacławowi Potockiemu, który tu rezydował i urzędował. Żył on w XVII wieku. Urodził się w pobliskiej Woli Łużańskiej i przez lata był podstarościm bieckim oraz sędzią grodzkim. Jest uznawany za najwybitniejszego poetę polskiego doby baroku. Był autorem m.in.: "Wojny chocimskiej", "Ogrodu fraszek", "Pocztu herbów" i "Moraliów".

WYCIECZKI PO ZIEMI JASIELSKIEJ - TRASA IV

Cennym zabytkiem sakralnym jest zespół klasztorny Reformatów z XVII wieku z kościołem pw. św. Anny. Zbudowany został w stylu barokowym. Wewnątrz znajdują się m.in.: figura Matki Bożej w stroju szlachcianki, ołtarz z rzeźbą "Ukrzyżowanie", obraz św. Anny i żelazne drzwi do skarbca z początku XVI stulecia. Tradycja podaje, że w podziemiach tej świątyni pochowano Wacława Potockiego. W ogrodzie klasztornym zachowały się pozostałości ziemnych obwarowań z XV - XVI wieku. Na cmentarzu parafialnym znajduje się szereg starych nagrobków oraz murowana, powstała w 1910 roku, kaplica cmentarna.

Wartymi odwiedzenia miejscami jest także Góra Zamkowa zwana Górą Królowej Jadwigi. Przed wiekami stał tam na wyniosłym wzgórzu zamek kasztelański, w którym przebywali królowie polscy. To w nim w 1228 roku książę Konrad Mazowiecki podpisał dokument o sprowadzeniu Krzyżaków. Do dziś zachowały się jedynie jego grube fundamenty. Na skale u podnóża zamkowego widnieje tablica nawiązująca do pięćsetnej rocznicy bitwy grunwaldzkiej.

W Bieczu znajduje się aż pięć cmentarzy wojennych z czasów pierwszej wojny światowej, w których spoczywają ofiary walk, zwłaszcza z okresu największej w tej części Europy bitwy pod Gorlicami, z maja 1915 roku. Przy ulicy Tysiąclecia jest także cmentarz żydowski, gdzie pochowano Żydów rozstrzelanych przez hitlerowców w latach 1942 - 1943. To tylko niektóre, wybrane miejsca, które należy obejrzeć w tym malowniczym i uroczym miasteczku, słusznie nazywanym "małym Krakowem".

Wracając do Jasła, warto wybrać drogę przez Grudną Kępską, Harklową i Osobnicę. Grudna Kępska należy do starych osad i sięga czasów Kazimierza Wielkiego. Przez długi czas należała do dóbr królewskich. W drugiej połowie XVI stulecia dzierżawił ją znany arianin Tomasz Chomętowski i istniał tu zbór ariański. Warto obejrzeć XVIII - wieczne: drewniany dwór, murowane - spichlerz i kapliczkę. We wsi widnieje też pomnik upamiętniający egzekucję SS-manów w 1943 roku na dwóch partyzantach i współpracującej z nimi Barbarze Augustyn.

Z Grudnej Kępskiej kierujemy się w stronę Harklowej, malowniczo położonej wsi na skraju Kotliny Jasielskiej i Pogórza Jasielskiego. Z pewnością istniała już początkiem XIV stulecia, a w 1365 roku król

Gotycka figura Matki Bożej z Dzieciątkiem z kapliczki w Harklowej

Kazimierz Wielki ustanowił w niej sołectwo i przeniósł ją z prawa polskiego na niemieckie. Przez szereg dziesięcioleci była pod zarządem starosty bieckiego. W XV wieku istniały tu: kościół, folwark i młyn, w XVI stuleciu przybyła karczma. W czasach zaborów właścicielami wsi byli: Siemińscy i Wittigowie. W 1861 roku na terenie Harklowej odkryto pierwsze ślady ropy naftowej. Najpierw poszukiwał jej i wydobywał olej skalny dziedzic Skołyszyna Prosper Zborowski, a następnie "Spółka Harklowska" i "Galicyjskie Gwarectwo Naftowe - Harklowa". Na początku XX stulecia działało tu blisko dwieście szybów naftowych.

Z miejscowością tą wiąże się pewna legenda. Dawno temu wieś należała do okrutnego szlachcica. Swych poddanych traktował bardzo źle, zmuszał ich do morderczej pracy i morzył głodem. Jeden z chłopów podjął próbę buntu. Kiedy się nie powiodła, pan ukarał go, nakazując kopać mu studnię w skale na wzgórzu Harków. Nieszczęśnik kopał rok, drugi i trzeci. Pewnego dnia z ziemi wytrysnęła ciemna ciecz. Nazwano ją olejem skalnym. Niedługo potem w tym miejscu wybudowano kopalnię ropy naftowej, która istnieje do dziś.

Na terenie Harklowej warto zwiedzić neogotycki kościół parafialny pw. św. Doroty, wzniesiony w latach 1894-1896 i obejrzeć murowaną dzwonnicę z 1935 roku. Nieopodal od centrum wsi, przy drodze równoległej do drogi do Pagorzyny, otoczona lipami stoi niewielka kapliczka. W jej wnętrzu znajduje się niezwykłej urody drewniana figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Powstała ona prawdopodobnie około 1350 roku w warsztacie nieznanego mistrza rzeźbiarskiego z Nowego Sącza. Na południu wioski, przy drodze do Pagorzyny, znajduje się kolejny z cmentarzy wojennych zaprojektowany przez Johanna Jägera. Spoczywają w nim żołnierze austriaccy (a wśród nich pochodzący z Harklowej podoficer austriacki Piotr Stygar rzekomo zastrzelony przez swoich podkomendnych za nieludzki stosunek do żołnierzy) i niemieccy (wśród nich wielu o polskich nazwiskach) oraz żołnierze rosyjscy. W narożniku cmentarza kryją się prochy żołnierza Wehrmachtu z II wojny światowej. Harklowski cmentarz nosi w okręgu Jasło numer 15.

Z Harklowej udajemy się do sąsiedniej, największej w powiecie jasielskim, wsi Osobnica. Dzieli się ona na Dolną i Górną. Powstała ona na podstawie przywileju króla Kazimierza Wielkiego w 1364 roku. Aż do czasu zaborów była wsią królewską. Później należała m.in. do Piegłowskich i Twardowskich oraz Żydów: Mendla Kannera, Sary Rubin i Markusa Karpfa. Przez szereg lat oprócz rolnictwa zajęciem tutejszej ludności było wyplatanie koszy i półkoszków. Na początku XX wieku rozpoczęto tu eksploatację ropy naftowej. Mimo tego, dla wielu brakowało pracy i spora część mieszkańców wyjechała za "wielką wodę". Wśród nich znalazł się Wojciech Breowicz, późniejszy poeta i działacz polonijny w Brazylii, założyciel polskich szkół i redaktor polskiego pisma "Siewca". W czasie II wojny światowej walczył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Zmarł w Brazylii.

W Osobnicy należy zwiedzić okazały neogotycki ceglany kościół pw. św. Stanisława biskupa z 1905 roku z ołtarzem głównym poświęconym Patronowi świątyni oraz

Kościół w Osobnicy

ołtarzem bocznym Matki Bożej. Wśród kilku starych kapliczek szczególną uwagę należy zwrócić na murowaną kapliczkę przydrożną z połowy XIX wieku. Warto też obejrzeć znajdującą się na południu wioski kopalnię ropy naftowej. Godnymi uwagi są również zachowane stare chaty. Pamiątką zaciętych walk z lat 1914 i 1915 są tu dwa cmentarze wojenne. Pierwszy, o numerze 16, znajduje się około pięćset metrów od kościoła. W pojedynczych oraz zbiorowych mogiłach leżą tu Niemcy i Rosjanie. Drugi (nr 17) możemy dostrzec przy drodze do Dębowca, niedaleko kapliczki. Kryje on szczątki żołnierzy rosyjskich. Obydwa cmentarze projektował Johann Jäger. Poprzez Osobnicę Dolną udajemy się w kierunku głównej szosy z Gorlic do Jasła.

Szyby kopalni w Osobnicy

Jasło - Żółków - Majscowa - Świerchowa - Załęże - Wola Dębowiecka - Osiek Jasielski - Łężyny - Gorzyce - Toki - Nienaszów - Nowy Żmigród - Mytarz - Stary Żmigród - Pielgrzymka - Samoklęski - Mrukowa - Brzezowa - Skalnik - Kąty - Desznica - Krempna - Myscowa - Polany - Huta Polańska - Żydowskie - Ożenna - Grab - Wyszowatka - Świątkowa Mała - Świątkowa Wielka - Kotań.

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Załężu

Wyjeżdżamy z Jasła ulicami: 3 Maja, Wojska Polskiego oraz Św. Jana z Dukli i kierujemy się na południe. Docieramy do osiedla Żółków. W pasie drogowym mijamy półtorawiekową czarną topolę - pomnik przyrody oraz blisko stuletni obiekt miejscowej szkoły. Jedziemy wzdłuż rzeki Wisłoki. Z tutejszych wzgórz rozpościera się przed nami piękny widok na Beskid Niski.

Przejeżdżamy przez malowniczo położone wioski: Majscowa (lokowana końcem XIV wieku) i Zarzecze. Będąc w Majscowej warto zatrzymać się i obejrzeć oryginalny pomnik przyrody powiatu jasielskiego - polodowcowy głaz - rapakiwi. Po dalszych dwóch kilometrach docieramy do Świerchowej. Leży ona nad Wisłoką. Była lokowana w XIV wieku, a przez długi czas jej właścicielami był ród Stadnickich. W sąsiedztwie wioski odkryto ślady osadnictwa z okresu kultury łużyckiej i wpływów rzymskich oraz duże cmentarzysko kurhanowe z V wieku pnCh.

W Świerchowej skręcamy w prawo, do Załęża. Pomimo tego, że wieś ta była wzmiankowana już na początku XIV wieku, to jej historia jest znacznie starsza. W latach 1953 - 1954 w Załężu prowadzono badania archeologiczne, które zaowocowały wykopaliskami z epoki brązu. Znaleziono wtedy narzędzia i ozdoby z tamtego okresu. Dziś warto tu zwiedzić drewniany kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela. Został on wzniesiony w połowie XVIII wieku, a później w XIX i XX wieku świątynia była przebudowywana i powiększana. Zachowało się w niej wiele cennych zabytków, m.in. piętnastowieczne obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem (namalowany na desce) i Matki Boskiej Apokaliptycznej oraz pochodzący z początku XVI stulecia późnogotycki krucyfiks. Obok kościoła wznosi się XVIII - wieczny obelisk oraz rosną stare drzewa. We wsi godne uwagi są również drewniane chaty

i kapliczki z XIX stulecia. Warto wiedzieć, że w Załężu mieszka i tworzy znany rzeźbiarz regionu, Antoni Bolek.

Z tą wsią wiążą się też pewne legendy. Otóż, na jej terenie znajduje się wielki dół. Najstarsi mieszkańcy powiadają, że dawniej stał w tym miejscu kościół. Stało się to rzekomo za sprawą starej Cyganki mieszkającej za wsią. Ciągle spóźniała się na nabożeństwa do tego właśnie kościoła. Pewnego dnia, biegnąc doń, zaczepiła nogą o kamień i runęła na ziemię. Z wściekłości i bólu zaklęła: "Bodaj byś się zapadł!". Ludzie z przerażeniem spostrzegli, że na te słowa świątynia zaczęła znikać zapadając się w głąb ziemi. Ze strachem ukryli się w swych chatach. Główna winowajczyni tego wydarzenia niebawem zmarła, a jej dom starano się z daleka omijać. W Załężu i okolicznych wioskach do dzisiaj opowiada się też dzieciom opowieść o Jantosiu z "Toczka". Przed wielu laty urodził się tam chłopiec, któremu na imię dano Antoś. Lata biegły, dorósł, ożenił się i niestety polubił gorzałkę. Bił żonę i wynosił wszystko z domu, byle móc za to pić. Kiedy w karczmie Żyd nie chciał mu jej już zborgować, nieszczęśnik zaczął wzywać diabła by mu na wódkę pożyczył. Ten długo na siebie nie kazał czekać i pojawił się. Rzekł do Jantka, aby szedł za nim na tzw. " Toczek", urwisty brzeg nad Wisłoką, gdzie miał mu udzielić pożyczki. Gdy się znaleźli nad rzeczną głębią, diabeł postawił przed chłopem flaszkę wódki, a sam udał się po obiecaną sumę. Chłopina, chcąc sięgnąć po butelkę, musiał podejść na sam skraj urwiska. Niestety, pod jego ciężarem rozerwała się ziemia i runął w wiry wodne. Śladu po nim nie zostało. Ponoć w księżycowe, jasne noce można dostrzec w tym miejscu zieloną postać z butelką w ręku, zapraszającą do kąpieli. Ale nikt się tam już nie chce kąpać bo ci odważni, którzy się ośmielili to uczynić, byli wciągani na dno przez zimną rękę utopca.

W Załężu warto nieco zboczyć z głównej trasy na zachód, do sąsiedniej wsi Wola Dębowiecka. Można tam obejrzeć drewniany XIX - wieczny dworek otoczony starymi, wiekowymi drzewami. Powracamy do Załęża, a stamtąd jedziemy dalej do Osieka Jasielskiego. Leży on na wzniesieniu w widłach rzeki Wisłoki i potoku Szczawa. Dawniej był miasteczkiem, obecnie, od okresu międzywojennego, kiedy utracił prawa miejskie, jest siedzibą władz gminy. Jego nazwa pochodzi od "osieki" - miejsca wyrębu

Drewniany kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim

i składowania drewna. Osada ta istniała już we wczesnym średniowieczu. Znajdowała się nieopodal gródka, po którym teren nazywa się dziś Zamczyskiem. Prawa miejskie otrzymał od króla Kazimierza Wielkiego w 1365 roku. Osiek był miastem królewskim i siedzibą starosty niegrodowego. W wiekach XV i części XVI prężnie rozwinął się tu handel, zwłaszcza końmi i bydłem. Rzemiosło nigdy nie osiągnęło poziomu innych miast regionu.

Od połowy XVI stulecia miasteczko zaczęło podupadać. Był to głównie efekt ciągłych walk miejscowych mieszczan i przedmieszczan ze starostami i dzierżawcami, szczególnie Stadnickimi, Bieńkowskimi i Gnińskimi. Traktowali ich jak chłopów i zmuszali do odrabiania pańszczyzny. Konflikty te kończyły się często interwencją zbrojną. Po pierwszym rozbiorze Polski Austriacy wystawili Osiek na sprzedaż. Pierwszym jego właścicielem został Ignacy Giedroyć, a kolejnymi, m.in. Braniccy, Sanguszkowie, Gaszyńscy i Janiszewscy. W XIX wieku jarmarki osieckie ściągały kupców nawet z terenu Węgier i Prus. Handlowano głównie końmi, a w mniejszym stopniu bydłem, trzodą chlewną i owcami. O rozmiarach tych jarmarków może świadczyć fakt, iż do wybuchu I wojny światowej w dni targowe ze względu na tłok w miasteczku, w miejscowej szkole nie odbywały się zajęcia. W czasie pierwszej wojny światowej miejscowość ta była kilkakrotnie grabiona przez stacjonujące na jej terenie wojska. Z kolei, w okresie okupacji hitlerowskiej prowadziła tędy trasa przerzutowa na Węgry oraz działała placówka Obwodu ZWZ - AK Jasło.

Centrum obecnej wsi stanowi Rynek z XIX wieku. Wokół niego znajduje się murowana zabudowa mieszczańska z XIX i XX wieku. Najcenniejszym zabytkiem, jaki zachował się w Osieku, jest drewniany kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego z przełomu XIV i XV stulecia. W późniejszych wiekach był on przebudowywany i rozbudowywany. Konsekrowano go ponownie w 1640 roku. Jest to obiekt trzynawowy, pokryty gontami, z gotycką konstrukcją dachową. Wewnątrz można podziwiać: polichromię z pierwszej połowy XIX wieku, późnogotycką chrzcielnicę kamienną, barokowe: ołtarz, ambonę i konfesjonały oraz XVI - wieczne: krucyfiks i dzwon. Świątynia ta jest jedną z najcenniejszych i piękniejszych na terenie Podkarpacia. Otoczona jest grupą starych drzew. Na peryferiach wsi, w miejscu zwanym Zamczyskiem, znajdują się pozostałości po XVI - wiecznym zameczku obronnym. Warto również obejrzeć fragmenty fortyfikacji ziemnych z XVI i XVII stulecia.

Wracamy do głównej szosy i przez Świerchową ruszamy w dalszą drogę do Łężyn. Wieś ta pojawiła się w źródłach pisanych w połowie XIV stulecia. Godnym uwagi zabytkiem tej miejscowości jest drewniany kościół parafialny z XVI wieku, w późniejszych stuleciach przebudowywany i rozbudowywany. Posiada XVII i XVIII - wieczne wyposażenie. W Łężynach warto także obejrzeć resztki dawnego budownictwa oraz kilka zabytkowych kapliczek, a na miejscowym cmentarzu stare nagrobki.

Opuszczamy Łężyny i posuwamy się w stronę wsi Gorzyce. Ta położona nad Wisłoką wioska istniała już w XV stuleciu i była własnością królewską. Wiek później należała do Jerzego Mniszcha, w XIX wieku do firm naftowych: Bergheim i Mac Garvey, a następnie do nafciarza Williama Stockera.

W Gorzycach znajduje się XIX-wieczny murowany dworek oraz zabudowania dworskie, m.in. postawiony w całości z kamienia stary spichlerz zbożowy. Pozostawiamy za sobą tę miejscowość i kierujemy się do wsi Toki. Leży ona nad rzeką Iwełką w pobliżu jej ujścia do głównej rzeki regionu, Wisłoki. Miejscowość ta powstała najpóźniej w XV - XVI wieku. Bezpośrednio dosięgła ją tragedia okupacji hitlerowskiej w letnią noc z 25 na 26 sierpnia 1944 roku, kiedy Niemcy przeprowadzili jej pacyfikację, w wyniku czego zginęło 19 mieszkańców. O tej tragedii przypomina znajdujący się nieopodal szosy pomnik wzniesiony w 25. rocznicę tamtych mrocznych wydarzeń.

Idąc tropem eksterminacji miejscowej ludności w czasie okupacji hitlerowskiej, warto dodać, że leżąca około 3 kilometry na wschód od Toków wieś Nienaszów przeżyła jeszcze większą gehennę. W okresie drugiej wojny światowej aż trzykrotnie doświadczyła ona pacyfikacji. Już 9 września 1939 roku żołnierze Wehrmachtu przejeżdżając przez wieś, rozstrzelali dziesięciu mężczyzn pod ścianą jednej ze stodół, którą później podpalili. Kolejna grupa dziesięciu nienaszan została zamordowana w sierpniu 1944 roku w odwecie za działalność miejscowej partyzantki. Największą tragedię przeżyli jednak mieszkańcy wsi w październiku tego samego roku, w trakcie wysiedlania ich przed zbliżającym się frontem. Wówczas to żołnierze niemieccy zastrzelili dziewiętnaście osób i prawie całą wieś puścili z dymem. Dziś w Nienaszowie warto zwiedzić murowany kościół z połowy XIX wieku, stare chaty i miejsce po dawnym dworze i parku.

Wracamy do Toków i udajemy się do pięknie usytuowanego na wysokim wzgórzu Nowego Żmigrodu. Ta dzisiejsza wieś gminna była przed laty znaczącym miasteczkiem. Nazwa miejscowości wzięła się od określenia "zwinigrod", czyli "dzwoniący gród". We wczesnym średniowieczu w sytuacji zagrożenia, np. najazdu wroga, dzwoniono na mieszkańców grodu i podgrodzia, aby schronili się za umocnieniami. Z kolei jedna ze znanych legend mówi, że nazwa Żmigród pochodzi od potężnego legowiska żmij, jakie drzewiej znajdowało się w miejscu, gdzie wzniesiono gród. Stąd i w herbie Nowego Żmigrodu widnieje żmija.

Miejscowość ta jest jednym z najstarszych miasteczek na tym terenie. Zalążkiem osady był gród z podgrodziem, które powstały na skrzyżowaniu szlaków handlowych prowadzących doliną Wisłoki na Ruś i Węgry,

Kościół pw. śś. Piotra i Pawła - Sanktuarium Bł. Ks. Władysława Findysza-Męczennika w Nowym Żmigrodzie

Rynek w Nowym Żmigrodzie w trakcie prac archeologicznych

nie później niż w XVIII stuleciu. Powstał tu ważny węzeł drożny. W pierwszym dziesięcioleciu XIV wieku wojewodą sandomierskim był wywodzący się stąd Wojciech piszący się "ze Żmigrodu". W tym samym stuleciu istniała już miejscowa parafia, osiedli dominikanie i istniała królewska komora celna. Prawdopodobnie, bo nie zachowały się dokumenty lokacyjne, prawa miejskie uzyskał w czasach Kazimierza Wielkiego. Wieki XV i XVI to okres największego rozwoju miasteczka. Kwitł handel i rzemiosło, odbywały się targi i jarmarki. W 1474 roku Żmigród najechały i na rok opanowały wojska węgierskie Tomasza Tharczaya. W kolejnych wiekach miasteczko nawiedzały pożary, zarazy i najazdy obcych wojsk. Najbardziej znanymi właścicielami Żmigrodu byli kolejno: Bogoriowie, Stadniccy, Lubomirscy, Wiśniowieccy i Radziwiłłowie.

Pożar z końca XVII wieku, stacjonowanie wojsk walczących na tym terenie w okresie konfederacji barskiej oraz kolejne wielkie pożary w pierwszej połowie XIX stulecia spowodowały stopniowy upadek miasta.

Do jego dalszego osłabienia przyczynił się też fakt, że zostało ono w drugiej połowie XIX wieku ominięte przez powstałe w Jasielskiem linie kolejowe. Wówczas też zmienił się szlak handlowy, a trakt, przy którym leżał Żmigród, prawie zanikł. W efekcie tego w 1934 roku miejscowość ta utraciła prawa miejskie.

Ciekawym wydarzeniem z XIX - wiecznej historii Żmigrodu był tu krótki pobyt cara rosyjskiego Mikołaja I, który odprowadzając swoje wojska na pomoc Austrii celem obalenia powstania węgierskiego, w 1849 roku zatrzymał się w tym mieście. Odbyła się tu także parada wojskowa.

Duże zniszczenia poniósł Żmigród w czasie walk armii zaborczych w latach 1914 - 1915. Jeszcze większe straty poniosła miejscowość i jej mieszkańcy w okresie drugiej wojny światowej. Hitlerowcy całkowicie wymordowali licznych tu od wieków tutejszych Żydów oraz znaczną grupę osób zaangażowanych w miejscowym ruchu oporu i zbrojnym podziemiu. Najwięcej strat materialnych poniesiono w czasie walk frontowych o Przełęcz Dukielską. Wówczas to zniszczono większość zabudowy.

Po wojnie miejscowość odbudowano. W 1947 roku powstało tu liceum ogólnokształcące, obecnie działające w formie

Zespołu Szkół. Warto dodać, że przez długi okres okupacji i lat powojennych proboszczem parafii żmigrodzkiej był ksiądz Władysław Findysz, ogłoszony w czerwcu 2005 roku błogosławionym i uznany za męczennika i ofiarę systemu komunistycznego.

W Nowym Żmigrodzie koniecznie musimy obejrzeć kościół parafialny pw. św. Piotra i św. Pawła będący Sanktuarium beatyfikowanego w 2005 roku Bł. Księdza Władysława Findysza - Męczennika za wiarę z czasów komunizmu, wieloletniego proboszcza tej parafii. Świątynia ta ma XVI - wieczny rodowód. Po dwóch wielkich pożarach w XVII i XIX stuleciu została odbudowana oraz ponownie konsekrowana w 1857 roku. Cztery dziesięciolecia później była znów restaurowana. Jest to obiekt murowany, jednonawowy z gotyckim portalem. Wewnątrz znajdują się m.in.: gotycka figura Matki Boskiej z około 1400 roku kamienna, późnogotycka chrzcielnica z początków XVI wieku, dwie pary żelaznych drzwi z 1633 roku, XVIII - wieczny krucyfiks i dwa obrazy: św. Wincentego z Ferrary oraz św. Antoniego pochodzący z nieistniejącego już kościoła dominikańskiego. Ponadto występuje sporo wyposażenia z okresu późnego baroku. Wewnątrz kościoła znajduje się też relikwiarz z relikwiami bł. ks. Władysława Findysza. Świątynia otoczona jest kamiennym murem z wysoką wieżą bramną - dzwonnicą z XVIII wieku oraz starymi drzewami, wśród których wyróżniają się pomniki przyrody - dwa 450-letnie dęby szypułkowe.

Na miejscowym cmentarzu, który położony jest w północnej części wsi, znajduje się kaplica cmentarna z XVIII stulecia przebudowana pod koniec XIX wieku. To obiekt murowany jednonawowy, z wieżą o ostrosłupowym hełmie z figurami i wystrojem z przełomu XVIII i XIX wieku. Na terenie cmentarza możemy dostrzec sporo starych nagrobków, grobowców i pomników. Spoczywają tu konfederaci barscy, którym wzniesiono pamiątkowy pomnik oraz leży pochodzący z Harklowej Jan Siwiński, powstaniec styczniowy i długoletni katorżnik sybirski. Pochowane są tutaj również ofiary drugiej wojny światowej. Na skraju cmentarza parafialnego znajduje się też wielki cmentarz z pierwszej wojny. Spoczywają na nim żołnierze, których zwłoki zwieziono w 1916 roku z okolicznych pól bitewnych. Jest tu ponad 150 pojedynczych oraz zbiorowych mogił Niemców, Austriaków i Rosjan. Projektantem całego cmentarza nr 8 i okolicznościowego obelisku był znany architekt słowacki Dušan Jurkovič.

Na niewielkim pożydowskim kirkucie założonym w XVII wieku można też obejrzeć nieźle zachowane macewy. To praktycznie jedyna pamiątka po miejscowych, tak licznych dawniej Żydach. W otoczeniu zachowanego Rynku (a właściwie dwóch przedzielonych blokiem zabudowy rynków) znajduje się już niestety powojenna zabudowa. Budynkiem, który przetrwał do obecnych czasów jest obiekt z 1905 roku, jedyny zabytek świecki, w którym mieści się Gminny Ośrodek Kultury. We właściwym, większym Rynku, stoi ciekawa murowana kapliczka z rzeźbą św. Floriana. Zbudowana ona została pod koniec pierwszej wojny światowej na fundamentach z XVIII wieku. Poniżej centrum zachowały się resztki parku podworskiego ze starymi drzewami, głównie dębami, objętymi opieką jako pomniki przyrody. Na obrzeżach tego

dawnego miasteczka zachowały się ślady po ziemnych umocnieniach z XVI-XVII wieku. W Nowym Żmigrodzie z powodzeniem kultywuje tradycje bogatego folkloru znana w regionie kapela ludowa "Żmigrodzanie".

Po przeciwnej stronie Wisłoki, w Mytarzy, rozpościera się Góra Trzech Krzyży mierząca 389 metrów. Stoją tam trzy drewniane krzyże, z którymi wiąże się jedna z legend. Mówiono, że dawno temu prowadziło tu wielką wojnę trzech królów. W pewnym dniu postanowili zawrzeć rozejm i właśnie na tej górze rozpoczęli rozmowy ugodowe. Doprowadziły one do zakończenia walk. Na pamiątkę tego porozumienia i pokoju postawili więc trzy krzyże, a że jeden z władców był kulawy, krzyż stoi pochyło. W tym miejscu znajduje się też piękny punkt widokowy.

Kapliczka przydrożna w Mytarzy, w tle Wzgórze Trzech Krzyży

Zabytkowy kościół pw. św. Katarzyny w Starym Żmigrodzie

Będąc w Nowym Żmigrodzie, można nieco zboczyć z głównego szlaku i udać się do sąsiedniej miejscowości - Stary Żmigród. Jest to wieś, która istniała już w połowie XIII wieku. W kolejnym stuleciu były tu już parafia i kościół. Ogromnym utrapieniem tutejszych mieszkańców były przez szereg dziesiątków lat częste napady grasujących zbójników zwanych beskidnikami. W Starym Żmigrodzie warto wstąpić do kościoła parafialnego pw. św. Katarzyny. Powstał on w XV stuleciu. W 1544 roku wzniesiono na nim nową wieżę i ponownie go konsekrowano. W XIX wieku wybudowano kaplicę. Całość obiektu przebudowano i rozbudowano w 1924 roku. Cennymi zabytkami są tu m.in. kamienny gotycki portal i późnogotycka chrzcielnica wykuta w piaskowcu. Za kościołem stoi

murowana pochodząca z końca XVIII wieku plebania. Na południe od wsi, na wzniesieniu "Zamczysko", zachowały się pozostałości i ślady wczesnośredniowiecznego grodu.

Wracamy do głównej drogi w Nowym Żmigrodzie, a następnie mijamy skrzyżowanie z szosą Gorlice - Dukla. Jadąc prosto, możemy dotrzeć do Pielgrzymki, gdzie warto odwiedzić XVI-wieczną drewnianą cerkiew pw. św. Michała Archanioła, w której rzekomo w 1606 roku miał miejsce ślub Maryny Mniszchówny z carem Dymitrem Samozwańcem. Z Pielgrzymki pochodził żyjący w XIX wieku Tyt Myszkowski - ksiądz i profesor nauk biblijnych we Lwowie. Skręcając w lewo, docieramy do wsi Samoklęski. Warto tu zwiedzić XIX - wieczny, klasycystyczny kościół oraz bardzo zniszczony dworek z przełomu XIX i XX stulecia. Ciekawostką może być fakt, że z tej miejscowości wywodził się czternasty prymas Polski, arcybiskup Piotr Gamrat, polityk, humanista i mecenas kultury, bliski współpracownik królowej Bony. Pochodził z rodziny szlacheckiej trzymającej wójtostwo w Osieku Jasielskim.

Kolejną wsią na naszej malowniczej trasie jest Mrukowa, jedna z najstarszych w tym rejonie, której ślady osadnictwa sięgają czasów sprzed naszej ery. Jej nazwa prawdopodobnie pochodzi od osoby o imieniu Mruk. Na swój sposób ciekawie interpretują to legendy. Jak prawiono, tutejszy gród czy zamek należał do króla o imieniu Mruk. Jego żona zwała się Magura. Przez wiele lat prowadził on wojnę z nieznanym bliżej władcą Walika. Wyprawa na posiadłość swego sąsiada zakończyła się dla Mruka tragicznie. Nie powiodła się, a on sam zginął. Odtąd zamkiem rządziła Magura. Nie trwało to zresztą bardzo

Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej w lesie w Mrukowej

długo. Jednej nocy nad mrukowskim grodem przelatywał diabeł. W swych łapskach trzymał potężny głaz, który zamierzał zrzucić nad kościołem w Samoklęskach. W momencie, gdy znalazł się bezpośrednio nad zamkiem, zapiał kur, czart utracił swą moc i kamień runął na budowlę. Znajduje się tam do dziś. Istnieje kilka wersji legendy o rycerzu Mruku. Przybliżmy sobie zatem choć jeszcze jedną. Właściciel zamku był panem całego Podkarpacia. Pewnego razu, jadąc przez las, został napadnięty przez zbójców i zabity. Następnie jego mordercy udali się na zamek i obrabowali go. Nie dostali się jednak do lochów, gdzie zgromadzonych było najwięcej skarbów. Kiedy zamek zapadł się pod ziemię, zabrał je ze sobą.

Na tutejszej "Górze Zamkowej" widoczne są do dziś ślady obwarowań i resztki

muru po warowni z XIII - XIV stulecia. Prawie całą szczytową część "Góry Zamkowej" zajmują skałki. Tworzą one trzy długie rzędy. Znajdują się tu również dwie jaskinie: "Rysia" i "Leśna Studnia", obie o długości ponad 20 metrów. Wśród ruin leży potężny głaz, z którym także wiąże się ciekawa legenda. Opodal możemy zauważyć bardzo rzadko występujące na tym terenie cisy. Na południe od wsi, niedaleko potoku Szczawa, znajduje się kamienna kapliczka Matki Bożej wzniesiona w 1906 roku. Wiąże się z nią legenda o zatrzymaniu się tu niesionej z Węgier do Jasła figury Matki Boskiej, która odbiła w leżącym tutaj kamieniu swoją stopę. Obok kapliczki można zaczerpnąć krystalicznie czystej i zimnej wody z "cudownego źródełka". Do tego miejsca prowadzi Droga Krzyżowa. W rejonie otuliny Magurskiego Parku Narodowego, na potoku Szczawa występują malownicze przełomy z licznymi kaskadami. W okolicach Mrukowej w 1975 roku znaleziono srebrną monetę grecką z czasów Aleksandra Wielkiego.

Z Mrukowej udajemy się do Skalnika. Po drodze mijamy wieś Brzezowa istniejącą już w XIV wieku. Na południe od tej wioski, na wzniesieniu "Walik" zachowały się ślady grodziska z okresu VIII - X wieku. Było ono jedną z warowni granicznych państwa Wiślan. Grodzisko to położone jest około półtora kilometra od centrum Brzezowej. Wierzchołek wzniesienia otacza podwójny pierścień wałów. Badania archeologiczne stwierdziły tu ślady bytności człowieka

Ołtarz w skalnickiej świątyni z Cudownym Obrazem Matki Bożej

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Gór w Skalniku

z III - IV wieku oraz dwie fazy użytkowania grodu: od VIII do X stulecia. Pobliska wieś Skalnik pochodzi z XIV wieku. W "Liber Beneficiorum" wymieniono ją jako siedzibę parafii. Wśród starego drzewostanu, głównie dębów, stoi kościół parafialny pw. św. Klemensa Papieża, wzniesiony na początku XX wieku. Pełni on obecnie rolę Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Gór. W jego głównym ołtarzu widnieje XV - wieczny piękny obraz Matki Boskiej Skalnickiej uważany za cudowny. Pochodzi on z poprzedniego, starego kościoła. Równie cennymi są dwa skrzydła gotyckiego tryptyku z początku XVI wieku przedstawiającego Nawiedzenie św. Elżbiety, Pokłon Trzech Króli, Ecce Homini i św. Jakuba. Ze znajdującego się opodal wsi wzgórza Jeleń (501 m) mamy doskonałe miejsce widokowe.

Widok z Kątów na Górę Grzywacką

Ze Skalnika kierujemy się w stronę Kątów. Wioska ta, która po raz pierwszy pojawia się w źródłach pisanych w XIV wieku, rozłożona jest w dolinie Wisłoki i otoczona jest górami. Przechodzi przez nią główny, czerwony szlak beskidzki. Nieopodal wznosi się Góra Grzywacka (567 m). Na jej szczycie od 1999 roku znajduje się Milenijny Krzyż Papieski wieńczący usytuowane po trasie stacje Kalwarii Miłosierdzia Bożego. Powstał on z inicjatywy ówczesnego proboszcza w Kątach i regionalisty księdza Jana Cebulaka. Szlakami Beskidu Niskiego wielokrotnie wędrował Karol Wojtyła, późniejszy Ojciec Święty. Fakt przebywania w Kątach księdza Karola Wojtyły upamiętnia obelisk stojący w części wsi, zwanej Wygoda. Krzyż Milenijny na Górze Grzywackiej oprócz charakteru kultowego jest również wieżą widokową o wysokości 12 metrów, nad którą wznosi się siedmiometrowy, oświetlony nocą krzyż. Z tego miejsca rozciąga się wspaniały widok na bliższą i dalszą okolicę.

Kąty, gdzie warto jeszcze obejrzeć zabytkowy murowany zajazd i kapliczki z XIX wieku oraz kilka starych chat, stanowią doskonałą bazę wypadową po okolicy. W półtorej godziny można stąd dotrzeć na Łysą Górę (641 m), kilkanaście minut dłużej zejdzie nam droga na górę Kamień (714 m). Między tymi dwoma masywami leży malowniczo położona Myscowa. Wioska ta, jak większość wsi w tym rejonie, do pamiętnej akcji "Wisła" w 1947 roku była w większości zamieszkana przez Łemków. Można w niej zobaczyć dawną cerkiew grekokatolicką z XVIII wieku pw. św. Paraskewy, o jednej kopule. Z kolei na północny zachód od góry Kamień, w dolinie potoku Ryj, leży wieś Desznica z XVIII - wieczną cerkwią, dziś

kościołem. Z tej miejscowości pochodził biskup, a następnie kardynał grekokatolicki metropolii lwowsko - halickiej, Sylwester Sembratowicz. Żył on w XIX wieku i spoczął w podziemiach katedry św. Jura we Lwowie. Na ścianie desznickiej świątyni znajduje się tablica z informacją, że wędrując po Beskidzie, odprawiał tu msze ksiądz Karol Wojtyła, późniejszy Ojciec Święty Jan Paweł II. Obok obiektu rosną wiekowe lipy.

Wracamy do Kątów i szosą udajemy się na południe. Stopniowo trasa wznosi się do góry. Przekraczamy granicę Magurskiego Parku Narodowego. Przejeżdżamy w rejonie nieistniejącej już wsi Hałbów. W tutejszym lesie, kilkadziesiąt metrów na prawo od głównej drogi, znajduje się wielka zbiorowa mogiła. Spoczywa w niej grupa około 1260 Żydów z Nowego Żmigrodu, zamordowanych przez hitlerowskich oprawców w lipcu 1942 roku. O tym tragicznym wydarzeniu informuje tablica na pomniku w miejscu zbrodni.

Przekraczamy Przełęcz Hałbowską. Droga ostrymi łukami prowadzi w dół. Niebawem docieramy do stolicy gminy i centrum Magurskiego Parku Narodowego - Krempnej. Mieści się tu dyrekcja Parku. Od lat międzywojnia to znana miejscowość letniskowa. We wsi znajduje się szereg ośrodków wypoczynkowych, a w całej gminie funkcjonuje coraz więcej gospodarstw agroturystycznych.

Krempna powstała w XV wieku, w czasie kształtowania się osadnictwa wołoskiego. Nazwa wsi najprawdopodobniej pochodzi od słowa "kram", tu bowiem na starym trakcie węgierskim kupcy rozkładali swoje stragany - kramy. Przez lata miejscowość ta była palona i łupiona przez beskidników, oddziały węgierskie i niszczona przez wylewy Wisłoki. Powódź z 1650 roku praktycznie zmyła tę wieś z powierzchni ziemi. Zamieszkana była w większości przez Łemków. Zajmowali się oni kamieniarstwem, wytwarzali smołę i węgiel drzewny, obrabiali drewno i wykonywali gonty. W XVIII wieku w sąsiedztwie Krempnej powstała osada Huta Krempska, w której wytapiano szkło.

W rejonie wsi w latach 1914 - 1915 toczyły się zacięte walki. Obok zniszczeń pozostały po nich do dziś cmentarze wojenne. We wrześniu 1939 roku na tym terenie nierówną walkę z hitlerowskim najeźdźcą prowadziły bataliony Obrony Narodowej "Rzeszów" i "Jasło". Po przegranej kampanii wrześniowej już w pierwszych miesiącach okupacji prowadzono tędy przerzuty na Węgry, by stamtąd dostać się do Armii Polskiej we Francji. Miejscowi kurierzy prowadzili ochotników przez górę Kamień lub dolinę w okolicy Hałbowa do Huty Krempskiej, a stamtąd na Słowację i w kierunku na Budapeszt. Ten szlak przerzutowy określano kryptonimem "Korytarz".

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, w ramach akcji "Wisła" wysiedlono stąd całą ludność łemkowską. Po latach tylko nieliczni powrócili w swoje strony rodzinne. Od lat sześćdziesiątych XX wieku w tej atrakcyjnej z wielu względów miejscowości zaczęły powstawać ośrodki wypoczynkowe. Na Wisłoce zbudowano zaporę, dzięki której powstał niewielki zalew. Z roku na rok przybywa tu coraz więcej turystów, amatorów wędrówek, jazdy konnej, grzybobrania i wędkarstwa. Można też podziwiać bogactwo przyrody oraz dziedzictwo kultury i historii.

W Krempnej stoi zabytkowa cerkiew prawosławna pw. św. Kosmy i Damiana. Jest to budowla drewniana o konstrukcji zrębowej,

trójdzielna, zbudowana prawdopodobnie w 1778 roku być może na starszym o wiek lub dwa zrębie. Była później restaurowana. Wewnątrz zachowały się fragmenty ikonostasu z XVII wieku i nowszy ikonostas XIX - wieczny, a także cudowna figura Matki Boskiej. Na zewnątrz znajduje się dzwonnica z XVIII wieku.

Na terenie wioski zachowało się kilka starych chałup łemkowskich, tzw. chyży i dawnych spichlerzy, tzw. sypańców z XIX stulecia oraz cmentarz grekokatolicki z kilkoma nagrobkami. Z kolei na zachód od centrum Krempnej w kierunku Kotani możemy dojść na wzgórze "Łokieć", na którym znajduje się cmentarz wojenny nr 6. Powstał on według projektu Dušana Jurkoviča. Jego centralny pomnik wieńczy wieniec dębowy. Drewniane krzyże nagrobne stoją na mogiłach żołnierzy austriackich, niemieckich i rosyjskich. Polegli oni tu w walkach w listopadzie i grudniu 1914 roku.

Siedziba dyrekcji, Ośrodka Edukacyjnego i Muzeum Magurskiego Parku Narodowego w Krempnej

W Krempnej, na lewo od drogi do Kotani, zwraca uwagę nowoczesny kompleks obiektów będących nie tylko siedzibą dyrekcji Magurskiego Parku Narodowego, ale także Ośrodka Edukacyjnego i Muzeum MPN. Są one otwarte dla zwiedzających od wtorku do niedzieli. Zapewniam, że warto obejrzeć znajdujące się tam ciekawe wystawy i eksponaty, niezwykle interesujący film o dziejach powstania lokalnego krajobrazu oraz fascynujący spektakl multimedialny przybliżający cztery pory roku z życia flory i fauny tego terenu. Chętni do bezpośredniego obcowania z przyrodą mogą przejść trasami szlaków i ścieżek edukacyjnych MPN.

Z Krempnej możemy udać się do kilku interesujących miejscowości. Trasy prowadzą nas po pięknych okolicach Beskidu Niskiego i w większości po terenach Magurskiego Parku Narodowego. Kierując się na wschód, a później na północ dotrzemy do wspomnianej wcześniej wsi Myscowa leżącej w dolinie Wisłoki. Jest to jedna z pierwszych osad w tej części Beskidu Niskiego. Była lokowana na początku XVI wieku na prawie wołoskim. Później należała m.in. do Stadnickich. Od XVI stulecia posiadała cerkiew. Do drugiej wojny światowej była wielką wsią - urządzano tu duże jarmarki, działały: tartak, folusz, dwa młyny wodne, pracowali liczni rzemieślnicy, m.in. kamieniarze. Po zniszczeniach wojennych większość łemkowskich mieszkańców wyjechała na Ukrainę.

W Myscowej należy zwiedzić murowaną cerkiew grekokatolicką pw. św. Paraskewy z końca XVIII wieku oraz cmentarz parafialny ze starymi nagrobkami łemkowskimi. Spoczywa tam również urodzony w Myscowej poeta, Jan Dyki. Ten piewca Łemkowszczyzny pisał o niej: "Bo nasza Łemkiwszczyzna prekrasna okołyca, nie zastupyt nam jej żadna zahranyca". Wiele lat spędził na emigracji we Francji, ale na trzy lata przed śmiercią powrócił do rodzinnej wioski. We wsi warto obejrzeć znajdujące się na lewym brzegu Wisłoki tradycyjne drewniane chałupy.

Jadąc dalej na południowy wschód, docieramy do leżącej w dolinie potoku Wilsznia wsi Polany. Warto tam obejrzeć okazałą cerkiew grekokatolicką (dziś kościół rzymskokatolicki). Powstała ona na początku XX wieku w stylu ukraińskim. Posiada charakterystyczną baniastą kopułę. Ciekawostką może być fakt, że miejscowość tę odwiedził Stanisław Staszic. W 1800 roku przebywał tu w drodze na Węgry. Jadąc dalej na południe, omijamy ostatnią w tym rejonie miejscowość przed granicą ze Słowacją. To Huta Polańska. Powstała w XVI wieku, a później osiedliła się w niej grupa konfederatów barskich. Przez lata była osadą przemysłową, w której wytapiano szkło. Interesujący jest fakt, że zarówno Huta Krempska jak i Huta Polańska, były na tym terenie zdominowanym przez Łemków, zasiedlone przez ludność rdzennie polską. Dziś w Hucie Polańskiej na uwagę zasługuje odbudowany po zniszczeniu w latach ostatniej wojny kamienny kościółek.

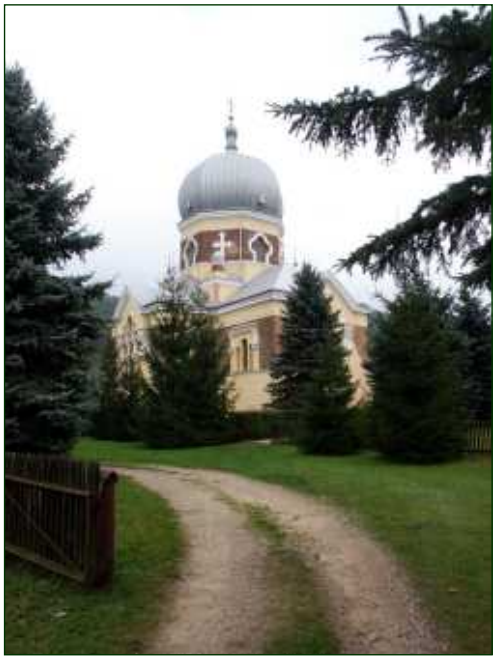

Murowana cerkiew w Polanach

Wracamy do Krempnej i kierujemy się znów na południe. Po drodze mijamy miejscowość Żydowskie. W jej rejonie rośnie unikatowy półtorawiekowy pomnik przyrody - klon jawor. Zimą działa tu wyciąg narciarski. Żydowskie to dziś właściwie jedynie miejsce po wsi powstałej w XV - XVI wieku przy szlaku handlowym na Węgry. Warto tu zwrócić uwagę na dwie murowane kapliczki, w tym jedną z połowy XIX wieku, kilkanaście nagrobków z początku XX wieku wokół miejsca po cerkwi i na starym cmentarzu oraz krzyż z 1908 roku.

Jedziemy dalej drogą przez wzniesienia, z których rozpościerają się co jakiś czas piękne widoki. Kolejną miejscowością na naszej trasie jest najbardziej wysunięta na południe powiatu - Ożenna. Jest to miejsce po wsi wołoskiej z XVI stulecia. Obecnie znajdują się tu zniszczone zabudowania byłego państwowego gospodarstwa rolnego. Można tu obejrzeć kamienną kapliczkę i rzeźbę Świętej Rodziny z przełomu XIX i XX wieku

oraz obeliski z kamiennymi krzyżami w kwaterze wojskowej zniszczonego cmentarza wiejskiego. Znajdują się tu również trzy cmentarze z pierwszej wojny światowej: nr 1 i 2 (są tu pochowani Rosjanie) oraz nr 3 (spoczywają na nim Austriacy, Węgrzy i Rosjanie). Zginęli oni w trakcie zaciętych walk na bagnety o przełęcze karpackie. W Ożennej funkcjonuje przejście graniczne na Słowację w ramach tzw. małego (pieszego) ruchu granicznego.

W okolicy znajduje się źródło, z którego bierze początek potok Ryjak, którego doliną z Ożennej docieramy do sąsiedniego Grabiu. Wioska ta lokowana w XV wieku znajduje się około trzy kilometry od granicy państwowej ze Słowacją. W czasach konfederacji barskiej stanowiła przez jakiś czas bazę dla oddziałów Kazimierza Pułaskiego. Podczas bitwy pod Grabiem w styczniu 1770 roku konfederaci ponieśli klęskę, a Pułaski został ranny w rękę. Na pamiątkę tych wydarzeń jeden z tutejszych szlaków turystycznych nosi jego imię.

Cmentarz wojenny w Grabiu

W samej wsi zachowało się kilka chyż łemkowskich z przełomu XIX i XX wieku, cmentarz grekokatolicki z kamiennymi nagrobkami oraz przydrożne krzyże z kapliczkami. Znajdują się tu także dwa cmentarze wojenne z czasów pierwszej wojny światowej, pamiątki po zaciętych walkach z lat 1914 - 1915. Pierwszy z nich nosi numer 4 i znajduje się niespełna kilometr od strażnicy WOP. Drugi o numerze 5 możemy znaleźć nieopodal miejscowej szkoły. Na obydwu spoczywają polegli żołnierze austriaccy i rosyjscy.

Z Grabiu ruszamy na północ. Mijamy miejsce po nieistniejącej już wiosce Wyszowatka. Pozostały po niej dwa przydrożne krzyże kamienne z początku XX wieku i murowana kapliczka z 1942 roku. W tym rejonie, na południowy zachód, na zboczach Dębiego Wierchu (664 m) znajdują się źródła największej rzeki regionu - Wisłoki. My jedziemy dalej lokalną drogą dolinami Wisłoki i potoku Ryjak. Docieramy do Rostajnego, miejsca po wsi wołoskiej założonej w XVI wieku, w 1914 roku całkowicie spalonej przez wojska austro - węgierskie. Odbudowana w okresie międzywojennym podzieliła los innych dziś nieistniejących tu wsi w okresie niechlubnej akcji "Wisła" w 1947 roku. Po wiosce pozostały: cokół z 1886 roku, kamienna kapliczka, dwa krzyże żelazne i zniszczony cmentarz. W sezonie funkcjonuje tu bacówka, w której można kupić oscypki i napić

się żętycy, serwatki powstałej po wyrobie sera z mleka owczego, w przeszłości stanowiącej ważny element pożywienia górali łemkowskich. W tym rejonie znajdują się również retorty do wypalania węgla drzewnego.

Podążamy dalej. Droga nieco skręca w prawo na północny wschód. Osiągamy miejscowość Świątkowa Mała. Ta stara osada pasterska istniała już na początku XVI wieku. Wówczas nazywała się Świątkówka. Wznosi

Cerkiew w Świątkowej Małej

się tam cerkiew pw. św. Michała Archanioła. Została ona wybudowana w 1762 roku w typie zachodniołemkowskim. Na przełomie XVIII i XIX wieku dobudowano wieżę - dzwonnicę, a sto lat później przebudowano część główną obiektu. Posiada on trójdzielną bryłę i wieżę o pochyłych ścianach. Wewnątrz widoczny jest ikonostas oraz ikony, w tym zebrane z okolicznych cerkwi. Na wschód od niego możemy obejrzeć pozostałości po cmentarzu grekokatolickim. Godną uwagi jest też duża murowana kapliczka przydrożna z XIX wieku.

Opuszczamy tę miejscowość i kierujemy się nieco na północ, do Świątkowej Wielkiej. Wieś ta rozciąga się wzdłuż doliny potoku Świerzówka. W źródłach pisanych osada ta pojawiła się w połowie XVI stulecia. Po wysiedlonych po drugiej wojnie światowej Łemkach została zasiedlona ponownie. Warto tu zwiedzić drewnianą cerkiew pw. św. Michała Archanioła. Zbudowano ją w 1757 roku. W późniejszych latach była kilkakrotnie remontowana. W jej wnętrzu zachowała się polichromia z drugiej połowy XVII stulecia, ornament sznurowy na tragarzach oraz XVII -

Cerkiew pw. św. Michała Archanioła w Świątkowej Wielkiej

Drewniana cerkiew w Kotani

wieczna ikona przedstawiająca Golgotę. Ponad cerkwią góruje bryła wieży o pochyłych ścianach, którą wieńczy baniasty hełm. Obok tej zabytkowej budowli będącej prawdziwą ozdobą wsi znajduje się łemkowski cmentarz z kamiennymi pomnikami i nagrobkami. Ponadto godnymi uwagi są tu stare łemkowskie chyże oraz kapliczka z 1862 roku i figura Świętej Rodziny.

Po przekroczeniu mostu na Wisłoce dojeżdżamy do wioski Kotań. Osada ta powstała w XVI wieku na prawie wołoskim. Była wzmiankowana w 1581 roku jako wieś królewska będąca uposażeniem starosty bieckiego. Obecnie znajduje się tu kilkanaście gospodarstw, ośrodek rekreacyjno - wypoczynkowy diecezji rzeszowskiej oraz stadnina koni oferująca korzystanie z jazdy konnej, a w zimie organizację kuligów. Na północ od głównej drogi stoi drewniana cerkiew grekokatolicka pw. św. Kosmy i Damiana. Powstała ona na przełomie XVIII i XIX wieku, najprawdopodobniej w 1782 roku, przebudowana była w 1841 roku i później, na początku lat sześćdziesiątych XX wieku. To cenny obiekt w stylu zachodnio-łemkowskim. Posiada trójdzielną bryłę z wieżą o pochyłych ścianach i nadwieszaną izbicę. Zwieńczona jest trzema baniastymi hełmami z kutymi z żelaza krzyżami. Obok cerkwi znajduje się niewielkie lapidarium kamiennej sztuki łemkowskiej z ocalałymi nagrobkami z okolicznych cmentarzy, wykonane w większości przez kamieniarzy z Bartnego. W ich otoczeniu rosną ponad dwustuletnie lipy. Z Kotani kierujemy się szosą na południowy wschód. Po prawej, na wzgórzu, widzimy otoczony drzewami cmentarz z pierwszej wojny światowej, górujący nad okolicą. Niebawem mijamy siedzibę Magurskiego Parku Narodowego i docieramy do centrum Krempnej.

Lapidarium przy cerkwi w Kotani

WYCIECZKI PO ZIEMI JASIELSKIEJ - TRASA VI

Jasło - Jareniówka - Gamrat - Dąbrówka - Wróblowa - Ujazd - Brzyska - Liwocz - Jabłonica - Lipnica Górna - Lipnica Dolna - Bączal Górny - Bączal Dolny - Opacie - Jareniówka.

Z Jasła wyjeżdżamy najdłuższą z miejskich ulic, ulicą Mickiewicza. Mijamy most na Wisłoce. Przejeżdżamy przez osiedle Kaczorowy. Po prawej, na wzgórzu, widzimy nowy cmentarz komunalny. Po przeciwnej stronie widoczna jest wieś Jareniówka. Leży ona na lewym brzegu Wisłoki. Grzbietem wzgórza prowadzi tędy droga do Bączalu. Jest stąd piękny widok na Kołaczyce i Jasło na wschodzie oraz na Trzcinicę na zachodzie. Wieś ta istniała już w czasach Jana Długosza, płaciła ona dziesięcinę snopową profesorom Akademii Krakowskiej. Końcem XVI stulecia należała do Ocieskich, a trzy wieki później m.in. do książąt Jabłonowskich i hrabiów Stadnickich.

Ze wzgórz jareniowskich zjeżdżamy w kierunku Osiedla Gamrat. Znajdują się tu Zakłady Tworzyw Sztucznych "Gamrat". Powstały one jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej w ramach tworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego. To właśnie tu w Krajowicach, w 1937 roku rozpoczęto budowę Wytwórni Prochu Nr 5. Wzniesiono kilkadziesiąt obiektów fabrycznych i elektrownię oraz zbudowano ujęcie wody, nowy most na Wisłoce i drogę dojazdową.

W okresie okupacji Niemcy przejęli zakład, w którym była rusznikarnia, magazyn prochu i skład broni. Znaną akcję jej zdobycia przeprowadzili miejscowi akowcy pod dowództwem komendanta Obwodu ZWZ - AK Jasło, wówczas w stopniu kapitana, Józefa Modrzejewskiego, nocą z 4 na 5 grudnia 1943 roku. Z Podzamcza w trzech grupach przeprawili się wpław przez Wisłokę, a stąd podeszli pod rusznikarnię. Pod bokiem Niemców zdobyli wówczas dużą ilość broni i amunicji. Po wojnie Zakłady Tworzyw Sztucznych "Gamrat" rozbudowały się i stały się jednym ze znaczących w regionie, a wspomnianą akcję akowców upamiętnia okolicznościowy pomnik.

Pomnik pamięci żołnierzy Armii Krajowej Obwodu ZWZ-AK Jasło na Osiedlu Gamrat

Za obiektami "Gamratu", już na terenie gminy Brzyska, leży wieś Dąbrówka, przez którą przepływa potok o takiej

Kapliczka w Dąbrówce

samej nazwie. Założona była na prawie magdeburskim w XV wieku w miejscu dębowego gaju. Wówczas nazywano ją Dąbrową i należała ona do benedyktynów tynieckich. W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku właścicielem wsi był Emil Rylski, który wzniósł tu duży dwór wraz zabudowaniami. W Dąbrówce znajduje się XIX - wieczna kapliczka oraz stoi współczesny kościół. W parku wiejskim możemy obejrzeć piękny pomnik przyrody - ponad półtorawieczny tulipanowiec amerykański.

Z Dąbrówki wzdłuż Wisłoki kierujemy się w dalszą drogę na północ. Wkrótce dojeżdżamy do Wróblowej. Nazwa miejscowości pochodzi od jej założyciela Wróbla. Powstała ona najprawdopodobniej w XIV wieku, a w 1407 roku była wzmiankowana w dokumentach pisanych. Przez długi czas należała do klasztoru benedyktynów w Tyńcu. W późniejszych wiekach znana była z wyrobu płótna. W XIX stuleciu na Wisłoce funkcjonował prom rzeczny. W 1880 roku w miejscowości tej urodził się Jan Madejczyk. Był on zasłużonym działaczem ruchu ludowego, posłem na Sejm II Rzeczypospolitej, członkiem Rady Powiatowej w Jaśle i działaczem społecznym. Pisywał do czasopism ludowych i był autorem interesujących wspomnień. Zmarł w 1966 roku.

W przysiółku Wróblowej - Osinach, w uroczysku skalnym z piaskowca, w lesie, znajduje się "Diabla Izdebka". Jak mówi legenda, mieszkał w niej diabeł, który nieustannie wcielał się w inną postać, najczęściej zwierząt. Prowokował miejscową ludność, aby go łapała, ale zawsze umykał im, bądź znikał. Jego dni były jednak policzone.

Milenijny Krzyż w Ujeździe

Wyniósł się ze swego siedliska, kiedy stamtąd zaczęto pozyskiwać kamień na budowę kościoła w Brzyskach. Później już nigdy nie dał o sobie znać.

Jedziemy dalej. Docieramy do wioski Ujazd. Nazwa tej starej osady istniejącej już na przełomie XIII i XIV stulecia pochodzi od jej położenia; oznacza wieś otoczoną rowem i wałem. W XIV wieku należała do opactwa tynieckiego. W późniejszych wiekach miała wielu właścicieli, m.in. na przełomie XIX i XX wieku należała do marszałka Rady Powiatowej w Jaśle, właściciela Brzysk z przyległościami, Stanisława Kotarskiego. Kilkanaście lat temu na terenie żwirowni w Ujeździe znaleziono miecz pochodzenia węgierskiego z XVI wieku. Znajduje się on w zbiorach w Muzeum Regionalnego w Jaśle. We wsi zachowały się pozostałości po dawnych zabudowaniach folwarcznych. Warto wiedzieć, że w tej miejscowości w 1868 roku przyszedł na świat Jan Madej, znany działacz ludowy, poseł do parlamentu austriackiego i Sejmu II Rzeczypospolitej. Na terenie Ujazdu kilka lat temu stanął najwyższy w Polsce, mierzący 40 metrów, Krzyż Milenijny. Była to inicjatywa księdza biskupa Bronisława Wojdyły z Chicago, a jego fundatorem było Stowarzyszenie Polaków Ziemi Jasielskiej w USA. Jest to swoiste wotum wdzięczności Polonii amerykańskiej za opiekę i błogosławieństwo Boże.

Z Ujazdu kierujemy się na północ i wkrótce rysują się przed nami zabudowania wsi Brzyska. Jest to duża wioska, mieści się w niej urząd gminy. Rozłożyła się ona wśród wzniesień Pogórza Ciężkowickiego. Najprawdopodobniej została założona w pierwszej połowie XIV wieku. Jej istnienie potwierdza dokument z 11 maja 1360 roku. Wieś bardzo długo, bo aż do pierwszego rozbioru Polski, należała do opactwa tynieckiego i tamtejszego klasztoru. Jej przywileje potwierdził w 1456 roku król Kazimierz Jagiellończyk. Już w XIV wieku istniał tu kościół i parafia. W kolejnych stuleciach działały nadal: klasztorny folwark, młyn na Wisłoce, jatki rzeźnicze, stawy rybne oraz dwie karczmy (klasztorna i sołtysia). Znanymi właścicielami Brzysk byli w drugiej połowie XIX stulecia Kotarscy, najpierw Karol Kotarski, a po nim jego syn, marszałek Rady Powiatowej w Jaśle, Stanisław. Za ich mądrych rządów we wsi powstała szkoła. Dobrze rozwijało się tu rzemiosło, zwłaszcza kowalstwo, ciesielstwo i tkactwo. Hodowano też ryby.

Dwór w Brzyskach

Będąc w tej miejscowości, należy obejrzeć górujący nad Wisłoką pałacyk. Ten murowany dwór powstał w XVII wieku. Został powiększony i przebudowany w pierwszej połowie XIX stulecia. Cały obiekt otoczony jest pozostałościami po dawnym pięknym parku i ogrodzie ze starodrzewiem.

Drugim cennym zabytkiem Brzysk jest neogotycki kościół pw. św. Marii Magdaleny. Zbudowano go w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Materiał budulcowy wożono z istniejących wówczas kamieniołomów na Liwoczu i we Wróblowej. Obiekt ten posiada trzy nawy, dwie kaplice boczne, prezbiterium i wieżę. Wewnątrz świątyni, w ołtarzu głównym, znajduje się obraz św. Marii Magdaleny. W jednym z bocznych ołtarzy widnieje pochodzący z początku XVII wieku obraz Matki Boskiej Bolesnej. Uwagę zwracają też: gotycka kamienna chrzcielnica z herbem Odrowąż, jednego z właścicieli wsi, Krzysztofa Pieniążka oraz dwa późnogotyckie krucyfiksy z około 1500 roku. Niedaleko kościoła stoi parterowa plebania z przełomu XVIII i XIX wieku. Tutejszy stary cmentarz parafialny kryje wiele cennych i zabytkowych kamiennych pomników i nagrobków, głównie z XIX wieku. Wśród nich widoczna jest powstała w 1859 roku kaplica grobowa rodziny Kotarskich.

Z Brzysk udajemy się na Górę Liwocz (562 m npm.) dominującą w całym rejonie tej części powiatu. Jest to część Pogórza Ciężkowickiego, w którego centralnej części znajduje się właśnie pasmo Brzanki i Liwocza. Od 1995 roku obszar ten jest objęty ochroną i stanowi Park Krajobrazowy. Z kolei od 2004 roku południowe stoki góry stały się Rezerwatem Przyrody "Liwocz". Z miejscem tym wiąże się kilka ciekawych legend. Nazwa całego pasma pochodzi od głównego wzniesienia. Część grzbietowa pasma liczy około dwanaście kilometrów. Zajmuje ono powierzchnię blisko stu kilometrów kwadratowych. Leży w dorzeczu Wisłoki i Ropy, w południowej części Pogórza Ciężkowickiego. Panuje tu klimat typowo podgórski oraz występuje bogata flora i fauna. Charakterystyczny kształt, urozmaicony charakter budowy geologicznej i rzeźby terenu oraz bogactwo roślinności Liwocza sprawiają, że jest on coraz chętniej odwiedzany przez turystów.

Na szczyt, na którym od kilku lat widnieje ogromny oświetlony nocą krzyż, prowadzą zasadniczo dwa szlaki. Niebieski rozpoczyna się w Brzyskach, żółty w Ujeździe. Szlak niebieski jest krótszy, ale trudniejszy (duże stromizmy, błoto, wycieki

Widok Liwocza z Ujazdu

wodne). Najpierw prowadzi utwardzoną drogą, później leśną, do żółtego szlaku, który doprowadza nas do wyjścia między XI a XII stacją przebiegającej tam drogi krzyżowej. Na trasie mijamy źródło mineralne o siarkowym zapachu. Znacznie łatwiejszym i łagodniejszym podejściem jest szlak żółty. Jest on częścią szlaku przebiegającego przez Pogórze Ciężkowickie, Pogórze Strzyżowskie i Pogórze Dynowskie. Wychodząc z Ujazdu, lub jeszcze wcześniej z Kołaczyc, na trasie mijamy równie piękny co na Liwoczu, wspomniany wcześniej milenijny 40-metrowy krzyż z siedmiometrową figurą Chrystusa Ukrzyżowanego. Stoi on od 2002 roku. Można również podchodzić na szczyt od strony Dębowej, Czermnej, Jabłonicy i Lipnicy Górnej. Rozpoczynając wędrówkę z Czermnej lub Dębowej, przechodzimy przez Mały Liwocz (483 m npm.) i Kamińską (508 m npm.).

O Liwoczu opowiada kilka pięknych podań. Ponoć, gdy wybudowano Biecz, na szczycie tej góry istniało już znacznie wcześniej nie mniejsze miasto. Połączono je ze sobą podziemnym tunelem, którym Królowa Jadwiga uciekała z grodu bieckiego przed Tatarami. Gdy dotarli w pościgu pod Liwocz, tak znajdujące się tu miasteczko, jak i sam tunel zawaliły się na głowy tatarskich oddziałów, zapadając się pod ziemię. Inna wersja tej legendy mówi, że tymi, którzy znaleźli się w zasypanym korytarzu (tunelu) byli rycerze polscy. Zasnęli oni wielowiekowym snem. Drugie podanie mówi z kolei o wielkim kamieniu leżącym na tym terenie, u stóp góry Liwocz. Podobno pozostał po starym pustelniku, który na nim przez wiele lat modlił się i pokutował za grzechy. A że trwało to bardzo długo, to od klęczenia wyżłobiły się dwa dołki, które do dziś pozostały.

Także z Brzyskami, a konkretnie z "Gródkiem", wiążą się ciekawe legendy. Jedna z nich mówi o istnieniu tam pod ziemią złotego żłóbka, pod którym śpi wielka armia rycerzy. Co roku w dzień Bożego Narodzenia przyjeżdża tam król w pięknej zbroi, przygląda się temu miejscu i odjeżdża. Kiedyś jednak, kiedy zajdzie wielka potrzeba i największe zagrożenie, król przygalopuje na białym koniu, a ten kopytem przewróci żłóbek, który obudzi wojsko.

Warto więc udać się na wędrówkę w tę część Pogórza Ciężkowickiego. Może dopisze nam szczęście i dotrzemy do miejsc oraz tajemnic, o jakich mówią legendy związane z tą piękną okolicą. Obecnie największą atrakcją Liwocza jest wzniesiona na jego

Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej na Liwoczu

szczycie wieża widokowa ze wspomnianym wcześniej 18 - metrowym krzyżem ze stali. Z tarasu tej wieży, na wysokości 20 merów nad ziemią, podziwiać możemy niesamowicie piękną i rozległą panoramę regionu. Po zejściu z platformy trzeba wejść do kaplicy oraz obejrzeć znajdujące się nieopodal naturalnej wielkości postaci z szopki betlejemskiej.

Autorem koncepcji budowy krzyża na Liwoczu był w Jubileuszowym 2000 roku proboszcz z Błażkowej, ks. Gerard Stanula. Do milenijnego krzyża od 2003 roku prowadzi droga krzyżowa z pięknymi i oryginalnymi stacjami. Ciekawostką może być fakt, że ich autorem jest zamieszkały w Jasielskiem Ormianin, artysta metaloplastyk Aram Chakhbazian.

Jak już zauważono wcześniej, z Liwocza można schodzić do kilku miejscowości. My przyjmijmy wariant zejścia do Jabłonicy lub Lipnicy Górnej. Malowniczo położona wieś Jabłonica musiała powstać później niż sąsiednie miejscowości, gdyż nie wymienia jej Jan Długosz. Właścicielami wioski byli m.in. książęta Jabłonowscy, hrabia Wodzicki, hrabia Prosper Zborowski oraz potentaci naftowi: Karol i Stanisław Klobassa - Zręccy. Na skraju lasu, na pograniczu Jabłonicy i Bączalu Górnego, na terenie przysiółka Serwoniec, znajduje się cmentarz wojenny z I wojny światowej, na którym spoczywają żołnierze niemieccy z 2 pułku piechoty gwardii pruskiej. Ponadto, w Jabłonicy warto zwrócić uwagę na murowaną kapliczkę z przełomu XVIII i XIX wieku oraz drewniany krzyż przydrożny z 1850 roku. Jabłonica ma ciekawe ukształtowanie terenu. To naturalne zagłębienie wyrzeźbione zostało w epoce lodowcowej. Na tutejszych starych zboczach często tworzą się osuwiska. Jedno z nich, na tzw. Skale, odsłoniło szczegóły budowy geologicznej tego obszaru.

Krzyż i kaplica na górze Liwocz

Z Jabłonicą sąsiaduje Lipnica Górna, obok której rozłożyła się Lipnica Dolna. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z połowy XIV wieku. W następnym stuleciu odnotowano, że we wsi był młyn i karczma. Wioska należała do parafii w Brzyskach. W Lipnicy Dolnej zachował się pochodzący z końca XVIII wieku, należący przez lata do rodziny Rylskich, dworek modrzewiowy otoczony parkiem. Obecnie mieszkają tam dwie rodziny i mieści się w nim biblioteka wiejska. Z kolei na skraju lasu w Lipnicy Górnej stoi skromny pomnik poświęcony pamięci bohaterskiej mieszkanki tej wsi, Marii Furmanek. Została ona spalona żywcem przez hitlerowców za udzielanie pomocy miejscowym partyzantom.

Modrzewiowy dwór w Lipnicy Dolnej

Z Lipnicy udajemy się do kolejnych dwóch wsi: Bączalu Górnego i Bączalu Dolnego. Nazwa wsi pojawia się już w XIV wieku. Należały po części do benedyktynów tynieckich i rodów rycerskich. Już Długosz wymienia miejscową parafię. Bączal Dolny w XVII i XVIII wieku należał do Łętowskich, spośród których Stanisław, chorąży krakowski i sędzia grodzki biecki brał udział w odsieczy wiedeńskiej i w elekcji króla Augusta II. Ciekawostką może być fakt, że w Bączalu Górnym w 1839 roku przyszedł na świat Henryk Stroka, powstaniec styczniowy, pedagog, literat, miłośnik i znawca twórczości Mickiewicza. W okresie międzywojennym Bączal Górny był silnym ośrodkiem ruchu ludowego, a w czasie okupacji hitlerowskiej - Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), której lokalnym ojcem duchowym był miejscowy proboszcz, ks. Florian Zając.

Przez wiele lat dużą atrakcją kulturową Bączalu Dolnego był piękny zabytkowy, zbudowany w 1667 roku, drewniany kościół pw. św. Mikołaja. Gdy końcem lat sześćdziesiątych XX wieku wybudowano nową murowaną świątynię, tę starą z bali jodłowych ciosanych toporem, w latach siedemdziesiątych przeniesiono do Skansenu Budownictwa Ludowego (Parku Etnograficznego) w Sanoku. Obecnie w Bączalu Dolnym godne uwagi są kapliczki: św. Floriana z przełomu XVIII i XIX wieku oraz św. Jana Nepomucena z drugiej połowy XIX stulecia. Przy drodze do Opacia stoi murowany słup graniczny z XVII wieku.

Wracając do Jasła, opuszczamy Bączal Górny i Dolny i kierujemy się w stronę wsi Opacie. Ta górzysta niewielka wioska została założona przez opatów tynieckich. Zachowało się w niej kilka starych chat. Mijamy Opacie i przez Jareniówkę docieramy do Jasła. Wzdłuż trasy możemy oglądać ciekawe kapliczki i krzyże przydrożne. Są one charakterystycznym elementem jasielskiego krajobrazu i świadectwem wiary mieszkańców. Ludzi, którzy nadal dbają o kultywowanie rodzimej kultury, tradycji i obrzędów. Mają świadomość, że należy je chronić i przekazywać następnym pokoleniom.

Odrestaurowany fragment murów miejskich w Jaśle

Kaplica Lisowieckich na Starym Cmentarzu w Jaśle

Warsztat tkacki z Dębowca - ekspozycja w Muzeum Regionalnym w Jaśle

Tablica upamiętniająca hitlerowski obóz w Szebniach

Figura św. Floriana w Nowym Żmigrodzie

Przejście graniczne w Ożennej

BIBLIOGRAFIA

- J. Barut, S. Motyka, T. Ślawski, Nad rzeką Ropą. Z dziejów Biecza, Gorlic i okolic, Kraków 1963.
- A. Bata, Jasło i okolice, Krosno 1996.
- Beskid Niski - przewodnik dla prawdziwego turysty, praca zbiorowa, Pruszków 1999.
- M. Biernacka, Potakówka, wieś powiatu jasielskiego 1890-1960, Warszawa 1962.
- A. Borkowski, J. Ruciński, Jasło na starych pocztówkach i dokumentach, Krosno 2006.
- R. Brykowski, Łemkowska drewniana architektura cerkiewna w Polsce, na Słowacji i Rusi Zakarpackiej, Warszawa 1986.
- Ks. J. Cebulak, Elementy regionalne w życiu religijnym dekanatu Nowy Żmigród, [w.:] Pod Magurą, Kąty 1997.
- S. Cynarski, B. Cynarska, Stary cmentarz w Jaśle, Jasło 1985.
- J. Czajkowski, Budownictwo ludowe Podkarpacia, Sanok 1977.
- A. Dacyl, W. Ropa, Powiat jasielski - gminy - zabytki - przyroda, Jasło 2006.
- R. Dalecki, Armia Karpaty w wojnie obronnej 1939 r., Rzeszów 1989.
- A. Daszkiewicz, Ruch oporu w rejonie Beskidu Niskiego 1939-1944, Warszawa 1975.
- F. Dubiel, Gmina Tarnowiec, Rzeszów 1994.
- Edukacja regionalna dla szkół podstawowych i gimnazjów, Jasło 2001.
- Z. Fras, Galicja, Wrocław 2000.
- R. Frodyma, Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza, Warszawa 1989.
- R. Frodyma, Galicyjskie cmentarze wojenne. Przewodnik, t. I. Beskid Niski i Pogórze, Warszawa - Pruszków 1995.
- J. Gancarski, Międzygminny spacerowy szlak turystyczny gminy Jasło, Skołyszyn, Kołaczyce, Wojaszówka, Rzeszów 1995.
- J. Garbacik, Tarnowiec. Gmina zbiorowa powiatu jasielskiego, Kraków 1938.
- Ł. Grzywacz-Świtalski, Z walk na Podkarpaciu, Warszawa 1971.
- J. Guzik, M. Proska, Powiat jasielski, Krosno 2000.
- W. Hap, Kedyw PodokręguArmii Krajowej Rzeszów, Jasło 1996.
- W. Hap, Obwód ZWZ -AK Jasło, Jasło 1997.
- W. Hap, Poczet wybitnych jaślan i ludzi związanych z regionem, Jasło 2005.
- W. Hap, Wierni do końca…, Jasło 2005.
- W. Hap, Ziemia jasielska naszą małą ojczyzną, Jasło 1998.
- F. Jałosińska, Kalendarium z dziejów Jasła, część I (Jasło 2004), część II (Jasło 2005), część III (Jasło 2006).
- Jasielskie tablice, pomniki, obeliski, przew. red. i tekst W. Hap, Jasło 1999.
- Jasło na przełomie II i III tysiąclecia, pod red. W. Hapa i Z. Świstaka, Jasło 2006.
- Jubileusz 600-lecia Kątów. Praca zbiorowa, Kąty 1998.
- A. Karczmarzewski, Podania i legendy z terenu Małopolski Południowo - Wschodniej, Rzeszów 1981.
- A. Karp, Biecz perła Podkarpacia, Rzeszów 1995.

BIBLIOGRAFIA

- S. Kłos, Małopolska Południowo-Wschodnia, Warszawa 1998.
- S. Kłos, Osobliwości Beskidu Niskiego, Rzeszów 2004.
- S. Kłos, Osobliwości Podkarpacia, Rzeszów 2002-2003.
- S. Kłos, Podkarpackie. Przewodnik po województwie, Olszanica 2005.
- F. Kotula, Opowieści ziemi z dorzecza górnej Wisłoki i Wisłoka, Rzeszów 1975.
- F. Kotula, Po Rzeszowskim Podgórzu błądząc. Reportaż historyczny, Kraków 1974.
- A. Kozioł Lechowski, Parafia Bieździedza w ciągu dziejów. Dokumenty i źródła, Rzeszów 1997.
- Ks. J. Krawiecki, Cerkwie na terenie Magurskiego Parku Narodowego, [w:] Pod Magurą, Kąty 1997.
- A. Kroh, Łemkowie, Nowy Sącz 1990.
- A. Kroh, Wieczne spoczywanie. Cmentarze wojskowe Beskidu Niskiego, Nowy Sącz 1991.
- W. Krygowski, Beskid Niski i Pogórze, Warszawa 1977.
- Kurierskim szlakiem po Beskidzie Niskim, pod red. Jerzego F. Adamskiego, Brzozów 1989.
- Legendy jasielskie, pod red. W. Hapa, F. Jałosińskiej, B. Masteja, Jasło 2002.
- A. Lubaś - Kramarczyk, R. Wałach, Ziemia jasielska. Na styku kultur. Szlaki rowerowe, Jasło 2006.
- Z. Macek, Wieś Szebnie, 1993.
- M. Maczuga, Jasielskie pejzaże, tekst W. Hap, Bydgoszcz 2005.
- Magurski Park Narodowy, pod red. W. Ropy, tekst S. Michalika, Jasło 2004.
- A. Mastej, Gwardia Narodowa w Dębowcu, [w.:] Rocznik Jasielski, t. III, 1990.
- A. Mastej, Zabytkowe cerkwie w Jasielskiem, [w.:] Rocznik Jasielski, t. II, 1970-1971.
- W. Mendys, Społeczność żydowska w dawnym Jaśle, Warszawa 1992.
- J. Michalak, W gminie Jasło i okolicy, Krosno 1996.
- S. Michalik, Magurski Park Narodowy, [w.:] Pod Magurą, Kąty 1997.
- M. Mikulski, Z. Świstak, H. Zych, Jasielskie ulice, Jasło 2002.
- J. Modrzejewski, Akowcy na Podkarpaciu, Brzozów 1990.
- Na śladach dworów i dworków Jasielszczyzny, pod red. A. Dacyl, Z. Dranki, Z. Świstaka, Jasło 2005.
- D. Nowak, Historia Starego Żmigrodu, Krosno 2001.
- J. Pawluś, Krempna i okolice, Jasło 1997.
- K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, Kraków 1939.
- Ks. J. Pochwat MS, Dębowiec znany i nieznany, Kraków 1996.
- Ks. J. Pochwat MS, Sanktuarium Matki Bożej z La Salette w Dębowcu, Kraków 1994.
- E. Polak, Łężyny - zarys historyczny, Jasło 2006.
- A. Potocki, Podkarpackie judaica, Brzozów 1993.
- R. Reinfuss, Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego, Kraków 1965.
- R. Reinfuss, Śladami Łemków, Warszawa 1990.
- Rocznik Jasielski, t. I (Jasło 1969), t. II (Jasło 1970-1971), t. III (Jasło 1990), t. IV (Jasło 1999), t. V (Jasło 2003), t. VI (Jasło 2006).

BIBLIOGRAFIA

- Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej, pod red. Z. Beiersdorfa i A. Laskowskiego, Jasło 2001.
- Ks. W. Sarna, Opis powiatu jasielskiego, Jasło 1908.
- M. Solarz, W paśmie Liwocza i Brzanki, Krosno 1997.
- Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego, pod red. P. i T. Łopatkiewiczów, Kraków 2001.
- Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego, pod red. J. Garbacika, Kraków 1964.
- S. Syzdek, Bączal Górny, Skołyszyn 1998.
- W.Z.M. Szot, Kołaczyce w przeszłości i dziś, Rzeszów 1985.
- T. Ślawski, Biecz i okolice, Warszawa 1993.
- T. Ślawski, Biecz. Zarys historyczno-krajoznawczy, Biecz 1996.
- T. Ślawski, Siepietnica, Skołyszyn-Tuchów 1996
- T. Ślawski, Święcany. Zarys monograficzny, Skołyszyn-Tuchów 1995.
- Z. Świstak, Franciszkanie w Jaśle, Jasło 1995.
- Z. Świstak, Kaplica gimnazjalna w Jaśle. Z dziejów kościoła i parafii pod wezwaniem św. Stanisława BM, Jasło 1992.
- Z. Świstak, Wizytki jasielskie, Jasło 1997.
- Z. Świstak, W kręgu zabytków Jasła, Jasło 2003.
- K. Trygar, W gminie Tarnowiec, Krosno 1999.
- W gminie Brzyska, tekst G. Mikoś i R. Matejek, Krosno 2003.
- W gminie Dębowiec, Krosno 2001.
- W gminie Skołyszyn, Krosno 2001.
- M. Wieliczko, Jasielskie w latach drugiej wojny światowej, Warszawa 1974.
- M. Wieliczko, Jasło, Biecz i okolice, Warszawa 1975.
- M. Wieliczko, Jasło i okolice, Warszawa 1966.
- M. Wieliczko, Jasło 1944-1945. Dokumenty zagłady i powrotu do życia, Jasło 2004.
- K. Wojewoda, J. Szafrański, Zabytki kultury i historii Magurskiego Parku Narodowego [w.:] Pod Magurą, Kąty 1997.
- J. Wrona, Rzeszowskie, Warszawa 1996.
- Wspomnienia o Jaśle 1939-1960, pod red. F. Jałosińskiej, Jasło 2000.
- D. Zając, Osobliwości okolic Mrukowej, [w.:] Region Jasielski, nr 4 (58) 2006, s.19.
- D. Zając, Przez leśne ostępy Magury Wątkowskiej. Rezerwat "Kornuty", [w.:] Region Jasielski, nr 5 (59) 2006, s.19.
- D. Zając, Przez Pogórze Karpackie - Liwocz, [w.:] Region Jasielski, nr 2 (56) 2006, s. 19.
- D. Zając, "Ścieżka Pierwszego Dnia" na Magurę Wątkowską, [w.:] Region Jasielski, nr 1 (55), s. 19.
- Ziemia Jasielska. Skarby przyrody i kultury, tekst W. Hap, S. Michalik, Lublin - Jasło 2002.
- Z. Żarnecka, Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne. Kraków 1968.

JASŁO (kod pocztowy 38-200)

Pogotowie ratunkowe - tel. 999 Straż pożarna - tel. 998
Policja - tel. 997
Informacja o numerach telefonicznych - tel. 118-913

Urząd Miasta w Jaśle, ul. Rynek 12, (013) 448 63 11, (013) 446 29 76, (013) 446 29 24
Urząd Gminy Jasło, ul. Słowackiego 4, (013) 446 46 98
Starostwo Powiatowe, ul. Rynek 18, (013) 448 34 20, (013) 448 34 30,
Szpital Specjalistyczny w Jaśle, ul. Lwowska 22, (013) 443 75 00, (013) 446 20 41
Szpitalny Oddział Ratunkowy, ul. Lwowska 22, (013) 446 85 99
Komenda Powiatowa Policji, ul. Kościuszki 26, (013) 443 83 99, (013) 443 83 10,
Straż Miejska, ul. PCK 2A, (013) 446 75 34
PKS - informacja, ul. Dworcowa, (013) 446 24 00
PKP - informacja, ul. Metzgera 3, (013) 446 40 44, 94-36
Muzeum Regionalne, ul. Kadyiego 11, (013) 446 23 59, (013) 446 35 98
Jasielski Dom Kultury, ul. Kołłątaja 1, (013) 446 47 22
Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Jana Pawła II 8A, (013) 446 59 25
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kołłątaja 1, (013) 446 26 02, (013) 448 06 65
Kino "Syrena", ul. Sokoła 8, (013) 448 07 20
PTTK Oddział Jasło (informacja turystyczna), ul. Floriańska 15, (013) 44 6 33 40
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sikorskiego 15:
- kryta pływalnia, baseny, solarium, sauna, kawiarnia
- (013) 446 53 75, (013) 448 13 00
- hala sportowa, kort tenisowy, lodowisko, basen otwarty, siłownia, fitness, administracja - (013) 446 52 04, (013) 448 12 55

Zajazd "Pod Skałą", Krajowice 68, (013) 491 54 65
Zajazd "Pod Goleszem", ul. Krakowska 112, (013) 445 70 87
Mini - Hotel "Bieszczady", ul. Franciszkańska 4, (013) 446 26 61
Hotel "Europa X". ul. Kazimierza Wielkiego 14, (013) 446 52 95
Hotel "Gamrat", ul. Mickiewicza 108, (013) 446 54 56
"Mini Hotel", ul. Sikorskiego 15, (013) 446 42 39
Hotel Restauracja "Małopolska", ul. Wojska Polskiego 13a, (013) 448 14 88
Hotel "Green Park Investment", ul. Staszica 20, (013) 448 20 28
Motelik "Energopal", ul. Metzgera, (013) 443 70 44
Hotelik i Restauracja, ul. Sportowa 1b, (013) 446 99 62
Szkolne Schronisko Młodzieżowe (w sezonie), ul. Czackiego 4, (013) 446 34 64
Postój taksówek, pl. Żwirki i Wigury, (013) 448 18 17
Pomoc drogowa Trans-Wiert, (013) 443 64 10
Pomoc drogowa, Włodzimierz Więcek, (013) 446 49 02

BIEŹDZIEDZA (38-214)

Wiejski Ośrodek Zdrowia, Bieździedza 157, (013) 446 02 13

BRZYSKA (38-212)

Urząd Gminy, 38-212 Brzyska 1, (013) 446 01 05, (013) 446 01 15
Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa, (013) 446 01 05 wew. 40
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Brzyska 349, (013) 446 01 10
Parafia rzymskokatolicka, Brzyska 15, (013) 446 01 18.

DESZNICA (38-230)

Gospodarstwo agroturystyczne, Mieczysław Kogut, Desznica 8, (013) 441 61 68

DĘBOWIEC (38-220)

Urząd Gminy, 33-220 Dębowiec 401, (013) 441 30 28, (013) 441 30 82
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Dębowiec 81, (013) 4791398, (013) 4791399
Posterunek Policji, Dębowiec 118, (013) 443 83 74
Księża Misjonarze Saletyni, Dębowiec 55, (013) 441 30 12, (013) 441 30 16
Parafia rzymskokatolicka, Dębowiec 177, (013) 441 30 14
Gospodarstwo agroturystyczne, Maria i Kazimierz Trznadel, Dębowiec 467, (013) 479 11 57
Gospodarstwo agroturystyczne, Anna Drewniak, Dębowiec 279, (013) 441 32 31, 0691 351 465
Nauka jazdy konnej, przejażdżki bryczką, kuligi, Katarzyna Wideł, Dębowiec 133, (0607172799)

DOBRUCOWA (38-204)

Gospodarstwo agroturystyczne, Wiktor Barański, Dobrucowa 24, (013) 442 41 52

FOLUSZ (38-222)

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, (013) 441 31 07
Ośrodek Wypoczynkowy, Andrzej Krupa, 0 606 621 916
Poradnia Ogólna Zdrowia, Folusz 53, (013) 479 13 98
Dom Pomocy Społecznej, Folusz, (013) 441 30 76
Gospodarstwo agroturystyczne "Pod Magurą", Józef Brej, Folusz 15, (013) 441 34 21
Gospodarstwo agroturystyczne, Jan Kiciliński, Folusz 6, (013) 441 34 41
Gospodarstwo agroturystyczne, Adam Ślusarczyk, Folusz 17, (013) 441 31 63

GRAB (38-232)

Szkolne Schronisko Młodzieżowe (013) 441 42 04

HARKLOWA (38-243)

Wiejski Ośrodek Zdrowia, Harklowa 360, (013) 449 40 06

HUTA POLAŃSKA (38-232)

Gospodarstwo agroturystyczne "Hajstra", Maciej Morawski, Huta Polańska 1,(013) 441 43 23

KĄTY (38-230)

Gospodarstwo agroturystyczne i pole namiotowe, Maria Bilska, Kąty 80, (013) 441 65 36
Gospodarstwo agroturystyczne, Teofila Miśkowicz, Kąty 12, (013) 441 62 91
Gospodarstwo agroturystyczne, Jerzy Piwowar, Kąty 30, (013) 441 62 75
Gospodarstwo agroturystyczne, Teresa i Władysław Sroka, Kąty 124, (013) 441 61 99
Gospodarstwo agroturystyczne, Wojciech rebiec, Kąty 52, (013) 441 50 15
Gospodarstwo agroturystyczne, Zofia rebiec, Kąty 132, (013) 441 62 58

KOŁACZYCE (38-213)

Urząd Gminy, Rynek 1, 38-213 Kołaczyce, (013) 446 02 58, (013) 446 02 21
Gminny Ośrodek Kultury (013) 446 02 94
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Kołaczyce 341, (013) 446 02 13
Parafia rzymskokatolicka, ul. Kościelna 5 (013) 441 06 50
Posterunek Policji, ul. Szewska 11, (013) 443 83 71
Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 11, (013) 446 00 06

KOTAŃ (38-232)

Ośrodek jeździecki i gospodarstwo agroturystyczne "Stajnia Rumak",
Barbara i Dariusz Mielczarkowie, Kotań 22/1, (013) 441 40 49
Ośrodek Rekolekcyjno-Wypoczynkowy Diecezji Rzeszowskiej
w Kotani, (013) 441 40 13, (013) 441 42 42

KREMPNA (38-232)

Urząd Gminy, 38-232 Krempna 85, (013) 441 40 46, (013) 441 40 45

Samodzielny Publiczny Gminny Ośrodek Zdrowia, Krempna 32, (013) 441 40 08
Posterunek Policji, Krempna 112/1, (013) 443 8375
Parafia rzymskokatolicka, Krempna 14, (013) 441 44 30
Magurski Park Narodowy - dyrekcja i pawilon wystawowy,
Krempna 59, (013) 441 40 99, (013) 441 44 40
Ośrodek Wczasowy i Kemping Poszukiwań Nafty i Gazu, Krempna 64, (013) 441 40 64
Ośrodek Wypoczynkowy "Nafto-Tur", (013) 441 40 57
Ośrodek Wypoczynkowy "Pod Jodłą", (013) 441 44 20, (013) 446 27 52, 0502 250 368
Ośrodek Wczasowy "Energetyk", (013) 441 40 40
Ośrodek Szkoleniowy PHP I. Olczak "Vita", (013) 441 40 57
Szkolne Schronisko Młodzieżowe, (013) 441 40 18
Gospodarstwo agroturystyczne, Albert Jakubowski, Krempna 122, (013) 441 40 29
Gospodarstwo agroturystyczne, Kazimierz Kogut, Krempna 131, (013) 441 40 82
Gospodarstwo agroturystyczne, Lidia Kuszwara, Krempna 114, (013) 441 40 97
Gospodarstwo agroturystyczne, Maria Łukaszów, Krempna 91, (013) 441 40 85
Gospodarstwo agroturystyczne, Bernadetta Maciejczyk, Krempna 92, (013) 441 41 91
Gospodarstwo agroturystyczne, Elżbieta Maciejczyk, Krempna 29, (013) 441 40 66
Gospodarstwo agroturystyczne, Paulina Maciejczyk, Krempna 90, (013) 441 40 84
Gospodarstwo agroturystyczne, Anastazja i Andrzej Parzygnat, Krempna 95, (013) 441 41 05
Bar "U Juhasa", Krempna 84, (013) 441 40 24

ŁAJSCE (38-204)

Przychodnia Lekarska, Łajsce 140, (013) 442 30 11

MRUKOWA (38-223)

Gospodarstwo agroturystyczne, Danuta i Edward Bilscy, Mrukowa 142, (013) 442 02 02
Gospodarstwo agroturystyczne, Dorota Socha, Mrukowa 152, (013) 442 07 43
Gospodarstwo agroturystyczne, Barbara Woźniak, Mrukowa 113, (013) 442 09 73

MYSCOWA (38-232)

Gospodarstwo agroturystyczne, Zofia i Zdzisław Kłosowscy, Myscowa 47, (013) 441 61 10
Gospodarstwo agroturystyczne, Urszula Ziomek, Myscowa 90, (013) 441 61 02

NAWSIE KOŁACZYCKIE (38-213)

Nadleśnictwo Kołaczyce, Nawsie Kołaczyckie 317, (013) 446 02 82

NIEGŁOWICE (38-200)

Gospodarstwo agroturystyczne, Genowefa Czerwińska, Niegłowice 204, (013) 446 96 01

NIENASZÓW (38-206)

Ośrodek Zdrowia, Nienaszów, (013) 441 70 15

NOWY ŻMIGRÓD (38-230)

Urząd Gminy, ul. Mickiewicza 2, 38-230 Nowy Żmigród, (013) 441 50 21, (013) 441 56 05
Gminny Ośrodek Kultury, (013) 441 52 15
Posterunek Policji, ul. Mickiewicza 1, (013) 441 51 74, (013) 441 83 76
Parafia rzymskokatolicka, (013) 441 56 31
Magurski Park Narodowy - Punkt Informacji Turystycznej, (013) 441 56 06
Apteka (013) 441 56 17
Samodzielny Publiczny Gminny Ośrodek Zdrowia,
ul. Krakowska 11, (013) 441 56 09, (013) 441 52 51

OSIEK JASIELSKI (38-223)

Urząd Gminy, 38-223 Osiek Jasielski, (013) 442 00 39, (013) 442 00 05
Parafia rzymskokatolicka, Osiek Jasielski 108, (013) 442 09 90
Gminny Ośrodek Kultury, (013) 442 00 24
Bank Spółdzielczy w Bieczu, Punkt Kasowy, (013) 442 11 10
Gminny Ośrodek Zdrowia, Osiek Jasielski 185, (013) 442 00 17
Apteka (013) 442 00 22

OSOBNICA (38-241)

Wiejski Ośrodek Zdrowia, Osobnica 851, (013) 442 70 29
Gospodarstwo agroturystyczne, Maria Famurat, Osobnica 699, 0691 370 809
Gospodarstwo agroturystyczne, Zofia Setlak, Osobnica 705, (013) 442 70 32, 0691 857 230

PIELGRZYMKA (38-223)

Gospodarstwo agroturystyczne, Wacław Woch, Pielgrzymka 171, (013) 442 09 40

POLANY (38-232)

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, (013) 441 40 33
Gospodarstwo agroturystyczne, Ewa Bernacka, Polany 60, (013) 441 42 55
Gospodarstwo agroturystyczne "Salamandra", Agnieszka i Jacek Pawelscy, Polany 67, (013) 441 43 31

ROZTOKI (38-204)

Przychodnia Lekarska, Roztoki 86, (013) 442 40 84

SIEDLISKA ŻMIGRODZKIE (38-230)

Gospodarstwo agroturystyczne, Jan Bożętka, Siedliska Żmigrodzkie 57, (013) 441 53 77

SKALNIK (38-230)

Gospodarstwo agroturystyczne "Złota Podkowa", Lucyna i Krzysztof Mroczka, Skalnik 34, (013) 441 60 60

SKOŁYSZYN (38-242)

Urząd Gminy, 38-242 Skołyszyn 12, (013) 449 10 62-64
Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Oddział w Skołyszynie, (013) 449 10 96
Gminny Dom Kultury i Czytelnictwa, Skołyszyn 283, (013) 449 10 89
Parafia rzymskokatolicka, Skołyszyn 350, (013) 449 11 46
Posterunek Policji, Skołyszyn 18, (013) 443 83 72
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Skołyszyn 232, (013) 449 10 24

SZEBNIE (38-203)

Wiejski Ośrodek Zdrowia, Szebnie 46, (013) 442 80 94

ŚWIĄTKOWA WIELKA (38-232)

Szkolne Schronisko Młodzieżowe, Świątkowa Wielka 12, (013) 441 40 23
Gospodarstwo agroturystyczne, Jan Adamski, Świątkowa Wielka 48, (013) 441 41 41
Gospodarstwo agroturystyczne "Pod Mareszką", Jan Gracoń, Świątkowa Wielka 1, (013) 441 41 15, 0608 753 847

Gospodarstwo agroturystyczne, Helena i Jan Knutelscy,
Świątkowa Wielka 39, (013) 441 43 15
Gospodarstwo agroturystyczne, Elżbieta Telep, Świątkowa Wielka 47, (013) 441 41 18

ŚWIĘCANY (38-244)

Wiejski Ośrodek Zdrowia, Święcany 1, (013) 449 50 03

TARNOWIEC (38-204)

Urząd Gminy, 38-204 Tarnowiec 211, (013) 442 40 89, (013) 442 40 11, (013) 442 40 92
Parafia rzymskokatolicka i Sanktuarium Matki Bożej Zawierzenia,
Tarnowiec 38, 0 502 520 228
Bank Spółdzielczy, Tarnowiec 219, (013) 442 40 14
Posterunek Policji, Tarnowiec 74, (013) 443 83 73
Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Tarnowiec 256, (013) 442 40 06
Apteka, Tarnowiec 256, (013) 442 40 45

TRZCINICA (38-207)

Gospodarstwo agroturystyczne, Marta i Adam Kozłeccy, Trzcinica 368, (013) 442 95 25
Gospodarstwo agroturystyczne, Magdalena Dranka, Trzcinica 331, (013) 491 53 57

UMIESZCZ (38-204)

Gospodarstwo agroturystyczne, Marta Kielar, Umieszcz 128, (013) 442 40 27

WARZYCE (38-200)

Wiejski Ośrodek Zdrowia, Warzyce 374, (013) 446 88 75

ZAŁĘŻE (38-223)

Gospodarstwo agroturystyczne, Danuta i Sławomir Bolek, Załęże 164
Gospodarstwo agroturystyczne, Grzegorz Bolek, Załęże 98, (013) 442 05 01
Gospodarstwo agroturystyczne, Piotr Bolek, Załęże 177, (013) 442 01 03
Gospodarstwo agroturystyczne, Stanisław Mastej, Załęże 149, (013) 442 10 07
Gospodarstwo agroturystyczne, Dorota Witusik, Załęże 156, (013) 442 01 30
Gospodarstwo agroturystyczne, Lucyna Witusik, Załęże 15, (013) 442 01 32
Gospodarstwo agroturystyczne, Robert Witusik, Załęże 156, (013) 442 01 31